

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

PÓŻNE ŚREDNIOWIECZE



tom 5

WIELKA HISTORIA
ŚWIATA

tom V

KOMITET REDAKCYJNY

prof. dr hab. Józef Andrzej Gierowski

prof. dr hab. Stanisław Grodziski

prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski



Pod patronatem naukowym
Polskiej Akademii Umiejętności

WIELKA HISTORIA ŚWIATA

tom V

Późne średniowiecze

pod redakcją naukową Krzysztofa Baczkowskiego

Krzysztof Baczkowski

Jerzy Hauziński

Wojciech Mruk

Wiesław Olszewski

Danuta Quirini-Popławska

Janusz Smołucha

Stanisław Sroka

Krzysztof Stopka

Anna Waśko

Piotr Wróbel



Dyrektor	Ludwik Czopek
Redaktor naczelny	Jan Pieszczechowicz
Redaktor tomu	Magdalena Olkuśnik
Redaktor techniczny	Jacek Orzechowski
Korekta	Barbara Florczyk, Zofia Szymecka, Kacper Śledziński
Projekt graficzny książki	Look Studio
Zdjęcie na okładce	Piotr Jamski
Projekt okładki	Małgorzata Karkowska
Wybór ilustracji	Krzysztof Baczkowski, Przemysław Gryc, Jerzy Hauziński, Wojciech Mruk, Wiesław Olszewski, Danuta Quirini-Popławska, Janusz Smołucha, Stanisław Sroka, Krzysztof Stopka, Anna Waśko, Piotr Wróbel
Mapy	Iwona Orzechowska, Jacek Orzechowski
Grafika i rysunki	Zbigniew M. Bielak, Dariusz Kronowski, Iwona Orzechowska, Jacek Orzechowski, Małgorzata Sosnowska
Skanowanie zdjęć	Andrzej Najder

ISBN 83-85719-80-6 **komplet**

ISBN 83-85719-89-X **Tom 5**

ISBN 978-83-7391-584-8

ISBN 83-7391-584-2

NR 4834

© by FOGRA OFICyna WYDAWNICZA, KRAKÓW 2005

© for the book-club edition by Bertelsmann Media Sp. z o.o., Warszawa 2005



OFICyna WYDAWNICZA
KRAKÓW, ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 19



Warszawa, ul. Rosoła 10

Słowo wstępne

Tom piąty *Wielkiej historii świata* obejmuje dzieje powszechne XIII, XIV i 1. poł. XV w., tzn. czasy rozwiniętego i późnego średniowiecza. Wyodrębnienie wieków średnich jako epoki historycznej ma jednak uzasadnienie niemal wyłącznie w przeszłości Europy. W niewielkim stopniu da się je odnieść do dziejów Ameryki i Afryki, i to tylko w ich okresie końcowym. Schyłek średniowiecza europejskiego zbiegł się bowiem w czasie z wielkimi odkryciami geograficznymi, a te ukształtowały drogę głębokim przeobrażeniom w rozwoju wyżej wymienionych kontynentów. Azja natomiast, zwłaszcza Daleki Wschód, nie mówiąc już o pozostałych częściach świata, rozwijały się samodzielnym i wydarzenia europejskie miały nikły lub zgoła żaden wpływ na ich losy.

Wcześniej, tzn. w średniowieczu (przynajmniej do poł. XV w.), cywilizacja europejska rozwijała się w zupełnej izolacji od cywilizacji przedkolumbijskich obydwu Ameryk, cywilizacji środkowo- i południowoafrykańskich czy cywilizacji Dalekiego Wschodu. Wyjątek stanowiły ściśle kontakty Europy z kręgiem kulturowym islamu (Azja Przednia, Afryka Północna) oraz dosyć efemeryczne związki z Azją Centralną w dobie inwazji mongolskich. Powyższe względy spowodowały, że w niniejszym tomie pisanim w Europie i dla Europejczyków, dzieje „starego” kontynentu potraktowane zostały obszerniej niż historia krajów pozaeuropejskich. W periodyzacji przyjęto też cezury istotne dla społeczności europejskich, podporządkowując im z konieczności dzieje innych kontynentów.

Cezurą wyjściową stał się przełom XII i XIII w., z którym łączy się tak ważne wydarzenia, jak np. zdobycie Konstantynopola przez krzyżowców w 1204 r., powstanie zakonów mendykanckich, triumf Kapetyngów w walce z Plantagenetami o panowanie na kontynencie (Bouvines 1214). Cezurę końcową – poł. XV w. – uzasadniają również istotne momenty: zdobycie Konstantynopola przez Turków (1453), koniec wojny stuletniej między Francją i Anglią (1453), zjednoczenie Kościoła zachodniego po wewnętrznych schizmach (1449), a nade wszystko wynalezienie druku przez Jana Gutenberga (ok. 1450), otwierające nowe perspektywy dla rozwoju kultury piśmienniczej. Jednocześnie nabrały tempa odkrycia portugalskie na Atlantyku; towarzyszył im wspaniały rozwój włoskiej kultury renesansowej w XV w.

Przy problemowym traktowaniu dziejów autorzy nie trzymali się jednak ściśle podanych wyżej cezur, sięgając w razie potrzeby do schyłku XII w. lub wkraczając w 2. poł. wieku XV. Niektóre wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla większych części Europy musiały być zasygnalizowane równocześnie w kilku rozdziałach.



Cywilizacja europejska w późnym średniowieczu

Dynamika rozwoju demograficznego Europy w okresie 1200-1450

Ilościowym i jakościowym rozwojem populacji ludzkiej na przestrzeni wieków zajmuje się demografia historyczna, wykorzystująca do tego celu metody statystyczne. O ile jednak są one stosunkowo łatwe do zastosowania przy analizie zjawisk ludnościowych w czasach nowożytnych i najnowszych, dla których istnieje mnogość źródeł masowych o charakterze statystycznym (choćby powszechne spisy ludności), o tyle w odniesieniu do epok odległych, do których zalicza się późne średniowiecze, sprawa przedstawia się zgoła inaczej. Źródła są wrywkowe, ułomne, mało wiarygodne, a dla niektórych epok i obszarów brak ich w ogóle. Skuteczna i przynosząca wiarygodne rezultaty naukowe może być zatem działalność badawcza prowadzona przez historyka-demografa w odniesieniu do rodu rycerskiego, miasteczka czy klasztoru, w których akurat – szczęśliwym trafem – zachowały się pełne materiały źródłowe o charakterze statystycznym, natomiast analiza demograficzna całego regionu, kraju czy wręcz kontynentu europejskiego jest z natury rzeczy ułomna, hipotetyczna i niepełna, a w związku z tym musi nasuwać liczne wątpliwości.

Europa XIII-XV w. daleka była od jedności. Obok obszarów o wysokim, jak na owe czasy, stopniu rozwoju cywilizacyjnego, dostarczających stosunkowo bogatych źródeł wszelkiego rodzaju (pisanych i niepisanych), istniały terytoria „nieucywilizowane”, tradycyjnie określane mianem barbarzyńskich; pochodzące z nich ślady czy pozostałości źródłowe z trudem poddają się wysiłkom interpretacyjnym historyka-demografa. Badacz ów musi więc stosować metody pośrednie: obok obliczeń wyczerpujących (tam, gdzie są one możliwe), wprowadza obliczenia szacunkowe, reprezentacyjne, średnią arytmetyczną, ucieka się do analogii, retrospekcji, a także wykorzystuje wyniki badań archeologicznych. Ostateczne rezultaty są jednak wciąż niepewne i wzbudzają polemiki między największymi autorytetami naukowymi. Jak dalece posuwa się niekiedy różnica zdań, widać na przykładzie rozbieżności wyników badań nad liczbą mieszkańców Paryża w 1292 r.: Philippe Dollinger oszacował ją na 72 tys., Roger Cazelles na 200 tys., a Ferdinand Lot na 213 tys. osób. Dlatego też wszystkie podane niżej liczby muszą być traktowane jako w dużej mierze hipotetyczne, mogące ulec korektom w trakcie dalszych badań. Bardziej godne zaufania są natomiast stwierdzenia na temat ogólnych trendów rozwojowych, tłumaczące okresy przyspieszeń i zahamowań w rozwoju demograficznym Europy późnośredniowiecznej.

Wzrost liczby ludności, przeciętny wiek człowieka i względnie pomyślne warunki jego bytowania, uzależnione były od czynników zewnętrznych, takich jak: korzystne

trudności badań
demograficznych
późnego średniowiecza

metody stosowane przez
historyka-demografa

nierównomierność rozwoju
cywilizacyjnego Europy
w późnym średniowieczu

warunki klimatyczne, postęp techniczny, dłuższe okresy względnego spokoju. Nie bez znaczenia było też uporządkowanie stosunków gospodarczo-społecznych, wyrażające się w rozwoju kontaktów między miastem a wsią i w ożywieniu gospodarki towarowo-pieniężnej. Nie należy jednak zapominać, że rozwój Europy przebiegał nierównomiernie – obok centrów o cechach ekonomiki prekapitalistycznej, istniały obszary zaledwie wychodzące z prymitywnego stadium gospodarki naturalnej. Wspomniany wszechstronny rozwój odnosi się więc przede wszystkim do krajów Europy Zachodniej, gdzie trwał on bez większych przerw od XI do ostatnich dekad XIII w. Zahamować go nie były w stanie ani migracje związane z krucjatami, ani najazdy mongolskie na Europę w XIII w. Spowodowane tymi najazdami ubytki ludnościowe w Europie Środkowo-Wschodniej uzupełnione zostały częściowo przez migracje pokojowe (osadnictwo) nadwyżek ludnościowych z Europy Zachodniej. Spadek liczby ludności, skrócenie przeciętnej długości życia ludzkiego i pogorszenie jego kondycji materialnej i moralnej, wiązało się z kolei z szeregiem zjawisk obiektywnych, takich jak: zmiany klimatu, wyjałowienie gleby, klęski głodu, zarazy i epidemie, zaostrzenie się przeciwieństw społecznych, nasilenie wojen wewnętrznych i zagranicznych. Pierwsze symptomy tych niekorzystnych zjawisk pojawiły się już w końcu XIII w., ich apogeum zaś przypadło na poł. XIV w., po czym nastąpił długi, ponad stuletni okres wychodzenia z sytuacji kryzysowej. Załamaniu gospodarczemu towarzyszyły ogromne ubytki demograficzne. I znów zjawiska te dotknęły głównie Europę Zachodnią i Południową, dzięki czemu Europa Środkowo-Wschodnia mogła wydatnie zmniejszyć dystans dzielący ją od reszty kontynentu.

trzy etapy rozwoju
gospodarczego
i demograficznego
Europy w XIII-XV w.

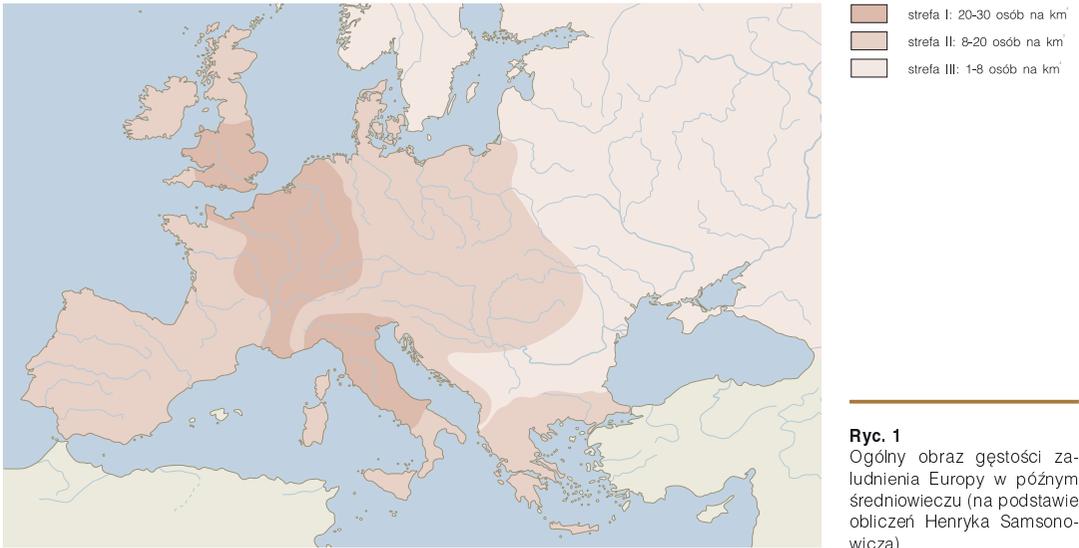
W związku z tym materiał historyczny zamknięty w ramach chronologicznych niniejszego tomu dzieli się pod względem gospodarczo-demograficznym na trzy podokresy: pierwszy (od ok. 1200 do ok. 1280-1290), charakteryzujący się na zachodzie dalszym wszechstronnym rozwojem ekonomicznym i stałym przyrostem liczby ludności, drugi (od ok. 1280-1290 do 1350), kiedy wystąpiły pierwsze symptomy kryzysu, a liczba ludności utrzymywała się na mniej więcej stałym poziomie, oraz trzeci, po tzw. czarnej śmierci, będącej największą klęską elementarną jaka dotknęła ludność w jej dziejach, nacechowany zjawiskami kryzysowymi we wszystkich dziedzinach życia, gdy liczba ludności zmniejszyła się w niektórych krajach zachodu o połowę lub 1/3, a straty wyrównane zostały w najlepszym razie ok. 1500 r. lub dopiero w czasach nowożytnych.

różne szacunki liczby
ludności Europy
w późnym średniowieczu

Wszelkie dane liczbowe dla średniowiecza są jednak – jak wyżej wspomniano – hipotetyczne, a między badaczami występują poważne różnice. Jeśli jednak przyjąć ustalenia tych uczonych, którzy liczbę ludności Europy w 1000 r. szacują na 36 mln, a w 1340 r. na 75 mln, to uwzględnwszy przyrost w 2. poł. XI, w XII i w 3 pierwszych ćwierciach XIII w. można hipotetycznie przyjąć liczbę mieszkańców kontynentu ok. 1200 r. na 50-60 mln, a ok. 1300 na 70 mln. Po czarnej śmierci i dalszych klęskach związanych z dobą kryzysu liczba ta spadła ok. 1450 r. do 50 mln, by ok. 1500 r. ponownie wzrosnąć do ok. 75-80 mln. W okresie poprzedzającym kryzys 4/5 ludności skupione było (w umownie rozumianej) Europie Zachodniej i Południowej, pozostała część (w również rozumianej umownie) Europie Środkowo-Wschodniej i Północnej. Ubytki ludnościowe na zachodzie po 1350 r., przy stałym wzroście demograficznym notowanym na wschodzie, pozwoliły przejściowo zmienić te proporcje przypuszczalnie na 3:2.

gęstość zaludnienia

W XIII w. i później najgęściej zaludnionymi obszarami Europy były pn. Włochy, Niderlandy, pn.-wsch. Francja oraz Nadrenia. Ok. 1300 r. przeciętna gęstość zaludnienia Italii wraz z Sycylią oraz pd. Niderlandów wynosiła ponad 31 os./km², Francji, Anglii, pn. Niderlandów, Czech, Austrii i Szwajcarii zamykała się w granicach między 21 a 30 os./km², Półwyspu Iberyjskiego, Polski, Węgier i Danii – między 10 a 20 os./km², natomiast



Ryc. 1
 Ogólny obraz gęstości zaludnienia Europy w późnym średniowieczu (na podstawie obliczeń Henryka Samsonowicza)

Półwyspu Bałkańskiego, Szkocji i Irlandii, Półwyspu Skandynawskiego oraz Europy Wschodniej – poniżej 10 os./km² (J. Saltmarch 1941, J.C. Russel 1948). Na terenach najgęściej zaludnionych występowało zjawisko względnego przeludnienia, tj. sytuacja, gdy przyrost liczby ludności wyprzedzał możliwości jej żywienia, oparte na miejscowej produkcji. Zjawisko to było z jednej strony przyczyną migracji do krajów, które cierpiały na niedobór ludności w stosunku do możliwości jej utrzymania (Europa Środkowo-Wschodnia), z drugiej zaś stymulowało import produktów żywnościowych z krajów dysponujących nimi w nadmiarze, a co za tym idzie ożywiało wzajemne kontakty handlowe. O tempie wzrostu liczby mieszkańców miast na zachodzie świadczą wybrane przykłady, m.in. Metz z 5 tys. w IX w. do 30 tys. w XIII w.; Kolonia z 20 tys. w XI w. do 40 tys. w XIV w.; Londyn z 17 tys. w końcu XI w. do 35 tys. w XIV w., chociaż nie wszędzie przyrost ludności był tak szybki. Wszystkie te obliczenia nie są do końca pewne, ale jak wyżej wspomniano, są uczeni, którzy liczbę mieszkańców Paryża w końcu XIII w. szacują na ponad 200 tys. osób. Stu tysięcy sięgała Wenecja, inne włoskie metropolie jak Genua, Mediolan, Neapol czy Palermo mieściły się ok. 1300 r. w przedziale 50-100 tys., a „wyludniony” – na skutek upadku Bizancjum w latach 1204-1261 – Konstantynopol liczył ok. 50 tys. mieszkańców.

Dokładniejsze dane dotyczące liczby ludności poszczególnych krajów europejskich istnieją tylko w odniesieniu do niektórych okresów ich dziejów, kiedy zachowane źródła pozwalają na precyzyjniejszy szacunek. Dodatkową trudność w tych ustaleniach sprawia okoliczność płynności granic w średniowieczu; przy dokonywaniu szacunków nie zawsze istnieje zgodność, co do przynależności tego czy innego terytorium do konkretnego państwa. Historycy zgadzają się jednak, że najludniejszym państwem Europy późnośredniowiecznej była Francja. Liczbę jej ludności w 1. poł. XIV w. szacuje się na: 20 mln (P. Guillbaume, J.-P. Poussain 1978), 18-19 mln (W. Köllmann 1958), 15 mln (F. Lot). Na drugim miejscu sytuują się Niemcy z 8 mln ok. 1200 r., 12 mln ok. 1301 r. (W. Köllmann) i 14 mln przed poł. XIV w. (J. Leuschner 1985). Jednak Ferdinand Lot oblicza ludność Niemiec w 1328 r. na niespełna 8 mln, ale bez Szwajcarii (600 tys. ok.

względne przeludnienie

tempo wzrostu
 liczby mieszkańców

liczba ludności głównych
 krajów Europy Zachodniej

1300 r. i tyleż w 1400 r. po stratach wywołanych czarną śmiercią) oraz bez ok. 1 mln mieszkańców bardzo słabo jeszcze określonych w swych granicach prowincji niderlandzkich. Następne miejsce zajmują Włochy (traktowane jako pojęcie geograficzne), których ludność szacuje się ok. 1340 r. na 8 (P. Guillbaume, J.-P. Poussain 1978), 7-9 (J.A. Gierowski 1986) lub 10,5 mln (W. Köllmann 1956). Sporne są szacunki dla Półwyspu Iberyjskiego; według jednych obliczeń państwa, które weszły później w skład zjednoczonej Hiszpanii miałyby liczyć ok. 1350 r. 6-7 mln (W. Köllmann 1956), a Portugalii niespełna 1 mln, inne natomiast podają 8-9 mln dla całego Półwyspu (P. Guillbaume, J.-P. Poussain 1978), ok. zaś 10 mln w przededniu czarnej śmierci (M. Reinhard, A. Armergaud 1961); są również badacze, którzy twierdzą, że ludność samej Kastylii u progu XIV w. liczyła 4,5 mln osób (M. Tunón de Lara, J.V. Baruque, A.D. Ortiz 1991, 1997). Zaludnienie Anglii, które wynosiło w 1348 r. 3,8 mln, spadło w wyniku klęsk elementarnych do 2,1 mln w 1400 r., a dopiero ok. 1500 r. osiągnęło 2,7 mln (J.C. Russel 1948). Ludność Szkocji szacowano w latach 1346 i 1377 odpowiednio na 550 tys. i 350 tys., Irlandii w tych samych latach na 800 i 500 tys., Walii zaś na 200 i 130 tys. osób (W. Köllmann 1956).

Ubytki tego rodzaju nie były widoczne w Europie Środkowo-Wschodniej. Ludność Węgier osiągnęła ok. 1200 r. liczbę 2 mln. Łączną liczbę mieszkańców Czech, Węgier, Polski i państwa krzyżackiego ok. 1340 r. szacuje się na 6-7 mln, a Serbii, Bułgarii i księstw wołoskich na ok. 3 mln. Zaludnienie Litwy i ziem ruskich oblicza się na 3-6 mln, jednak wszelkie szacunki dotyczące ziem Europy Wschodniej są dodatkowo utrudnione przez fakt, że część jej terytorium stanowiły półpustynne stepy, przez które przemieszczały się watahy koczowników o nieznanym liczebności, nie mające stałego

miejsca zamieszkania. Danię ok. 1300 r. zamieszkiwało ok. 800 tys. osób, prawdopodobnie tyle samo Szwecję, a Norwegię ok. 400 tys. Szczegółowym obliczeniom statystycznym nie poddają się pd. krańce Półwyspu Bałkańskiego stanowiące posiadłości cesarstwa bizantyńskiego, kolonie Franków i Wenecjan, ulegające od poł. XIV w. kolonizacji tureckiej. Zapewne obszar ten zasiedlony był przez ok. 1,5 mln mieszkańców.

Jedną z najbardziej charakterystycznych cech rozwoju demograficznego Europy, szczególnie do poł. XIV w., był stały wzrost liczby ludności miejskiej. W stosunku do X w. większość miast podwoiła lub potroiła swą liczbę mieszkańców. Rozkwit życia miejskiego zaznaczył się najwyraźniej na terenie Włoch. Roger Mols specjalizujący się w zakresie demografii miast dostrzega co najmniej 9 przyczyn tego zjawiska: 1. bezpośrednie dziedzictwo cywilizacji grecko-rzymskiej i przetrwanie życia miejskiego w dobie jej upadku, 2. konieczność skupiania się ludności w miastach obronnych w obliczu inwazji morskich i walk wewnętrznych, 3. rozdrobnienie polityczne stymulujące rozwój miast jako ośrodków władzy i rezydencji książęcych, 4. brak centrum, które by sprzyjało powstaniu jednego ośrodka, 5. wielka liczba regionów oddzielonych naturalnymi barierami od innych i dzięki temu tworzących dogodny ramy dla rozwoju miast, 6. położenie Italii w centrum Morza Śródziemnego na skrzyżowaniu najważniejszych szlaków handlowych, 7. wczesny rozwój przemysłu dzięki

liczba ludności krajów
Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej

Ryc. 2

Kobieta w ciąży na XIV-wiecznej miniaturze (ze zbiorów Bibliothéque nationale de France, Paryż)



kontaktom z Bizancjum i światem arabskim, 8. struktura agrarna skłaniająca rycerstwo do przesiedlania się do miast, 9. pozycja Italii jako centrum chrześcijaństwa i wynikająca stąd mnogość siedzib diecezjalnych, wokół których kształtowały się ośrodki miejskie (R. Mols 1955).

wzrost liczby
mieszkańców miast

Drugim obok Italii rejonem europejskim, gdzie urbanizacja poczyniła największe postępy były Niderlandy. Tu decydujące znaczenie miało położenie na skrzyżowaniu dróg handlowych wiodących z zachodu na wschód i z północy na południe, w pobliżu kanału La Manche i Wysp Brytyjskich oraz u ujścia wielkich rzek zachodnioeuropejskich: Renu, Skaldy i Mozy. Miasta flandryjskie Brugia i Gandawa w XIV w. osiągały 35-50 tys. mieszkańców i obok Paryża należały do największych ośrodków miejskich na północ od Alp.

Relacje ilościowe między ludnością miejską i wiejską w różnych regionach Europy są jednak bardzo trudne do ustalenia. Klęski elementarne, migracje i zniszczenia wojenne prowadziły często do gwałtownych zmian tych proporcji. Można jednak przyjąć, że w rozwiniętych krajach zachodnich procent ludności miejskiej w okresach prosperity sięgał 20-30% ogółu mieszkańców (w niektórych częściach Włoch przekraczał nawet 50%). W Europie Środkowo-Wschodniej i Północnej był on znacznie niższy i mógł sięgać 15%, warto jednak podkreślić, że wynikało to nie tylko z mniejszej liczby miast, ale także z dużo niższej liczebności ich mieszkańców. W rejonie tym przeważały bowiem miasta małe, liczące po kilkaset mieszkańców, a te porównywalne z miastami zachodnioeuropejskimi (20-30 tys. mieszkańców) należały do zupełnych wyjątków i były albo stolicami państw (Praga, Kraków), albo cieszyły się nadzwyczaj korzystnym położeniem geograficznym (Gdańsk, Nowogród, Kaffa).

proporcje ludności
miejskiej i wiejskiej

Kolejna trudność w ustaleniu proporcji między ludnością miejską i wiejską wynika z płynności pojęć prawnych i niedoinformowania na temat różnic funkcji gospodarczych między ośrodkami jednego i drugiego typu. Gdzie przebiegała granica między miastem a wsią? Czy mogła o niej decydować liczba ludności? Czy rozstrzygającym kryterium było posiadanie prawa miejskiego? Wszak jeden system prawny nie ogarniał całej Europy. Czy decydowały zajęcia ludności (handel, rzemiosło, rolnictwo) i funkcja gospodarcza danej miejscowości? Wiadomo wszakże, że w setkach małych ośrodków w Europie Środkowo-Wschodniej, posiadających potwierdzony lepiej lub gorzej status miejski, ludność trudniła się w przeważającej większości zajęciami typowo rolniczymi, a jej obyczaj i styl życia nie odbiegał od wiejskiego. Z kolei „na wsi” funkcjonowało rzemiosło, a wokół ośrodków górniczych i hutniczych itp. powstawały znaczne skupiska ludności nie posiadające praw miejskich. Nawet w silnie zurbanizowanych Niderlandach w XIV w. drogą nakładu upowszechniła się na wsi tzw. manufaktura rozproszona. Problem stanowi również klasyfikacja tzw. podgrodzi zamkowych, w których rzemiosło obok rolnictwa miało równe szanse rozwoju w życiu gospodarczym. Natomiast w Europie Wschodniej wielkie skupiska ludności o charakterze typowo miejskim pozbawione były praw autonomicznych i tych wszystkich wolności prawnych, które pozwalałyby dokładnie oddzielić stan mieszczański od innych grup ludności.

kryteria klasyfikacji
miast i wsi

Klęski elementarne powodowały gwałtowne zmiany proporcji ludności miejskiej i wiejskiej. Epidemie dotykały przede wszystkim wielkich skupisk miejskich, gdzie stan higieny był tragiczny, a co za tym idzie panowała ogromna zaraźliwość. Bezpośrednio po wygaśnięciu epidemii jej skutki podnosiły stosunek procentowy na korzyść ludności wiejskiej. Straty jednak, w niektórych przynajmniej miastach, były szybko wyrównywane przez napływ przybyszów z zewnątrz, na wsi zaś wyludnienia będące wynikiem zarazy okazywały się bardziej trwałe, dostrzegalne w niektórych regionach do dnia dzisiejszego.

klęski elementarne

Pod koniec XIII w., jak wspomniano, ujawniły się na zachodzie Europy pierwsze zjawiska kryzysowe. Intensywna gospodarka rolna prowadziła do wyczerpania ziemi,

pierwsze zjawiska
kryzysowe

a rozszerzanie się hodowli ograniczało w niektórych regionach areal uprawny. Przyrost demograficzny przekroczył możliwości ekonomiczne i wyżywieniowe.

głód

W 2. dziesięcioleciu XIV w., szczególnie w latach 1315-1317, duże połacie Europy Zachodniej zostały ogarnięte klęską głodu. Przyczyną były katastrofalne opady w zimie i w lecie, a w rezultacie nadzwyczaj niskie zbiory zbóż i winorośli, w konsekwencji zaś dalszy wzrost cen produktów żywnościowych, spekulacja oraz ogromna zachorowalność wyniszczonej populacji na dyzenterię i inne choroby kończące się na ogół śmiercią. Rosła fala rabunków, żebractwa, gwałtów, uciekano się do spożywania produktów niejadalnych, a nawet do kanibalizmu. Nastąpiło zahamowanie rozwoju demograficznego, a w pewnych szczególnie dotkniętych klęską regionach jego cofnięcie się, np. w Ypres od I V do I XI 1316 r. zmarło 2800 osób, co stanowiło 1/10 populacji miasta. Klęska głodu uderzyła przede wszystkim w warstw najniższe; śmiertelność była tu największa wśród grupy wiekowej do 35 roku życia i stanowiła w latach 1301-1325 aż 44,1%. Ta część ludności, która przeżyła, stała się nieodporną na pojawiające się coraz częściej epidemie. Sytuację pogarszał kryzys monetarny z lat 1335-1345, nacisk podatkowy warstw uprzywilejowanych i państwa oraz chaos gospodarczy. W tych okolicznościach ludność Europy uległa największej pladze elementarnej wszystkich czasów – czarnej śmierci (Guillaume, Poussain 1978). Była to dżuma azjatycka (*Pasturella pestis*), nieuleczalna wówczas choroba o niezwykle gwałtownym przebiegu i ogromnej zaraźzalności, objawiająca się ropiejącymi i cuchnącymi wrzodami, prowadząca do nieuchronnej śmierci w ciągu 5 dni. Pierwsze jej ogniska, będące efektem stosunków handlowych z Chinami, pojawiły się w 1347 r. w krymskiej Kaffie. Jeszcze w tym samym roku, drogą kontaktów morskich dotarła ona do Konstantynopola, na Kretę i na inne wyspy Morza Egejskiego. Od I 1348 r., przenoszona przez kupców i podróżników, rozprzestrzeniła się z ogromną siłą na wyspy włoskie, Półwysep Apeniński, pd. Francję, Aragonię, Grenadę i pd. Portugalie. We IX 1348 dotarła do pn. Francji, Nadrenii, Styrii i Karyntii. Od VI 1349 r. rozpowszechniła się w Anglii, Austrii, na Węgrzech i w Niderlandach, w XII tego roku objęła Szkocję, Irlandię i Norwegię. W 1350 r. ogarnęła regiony hanzeatyckie, a w latach 1351-1353 dotarła nawet w niektóre rejony pn. Rusi. Tylko w bardzo niewielkim stopniu jej skutki dały się odczuć w Europie Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce.

czarna śmierć

Nawroty epidemii miały miejsce jeszcze w latach 1360, 1369, 1375, a także w 1. poł. XV w. Żniwo czarnej śmierci było ogromne. Z powodu braku dokładnych danych źródłowych wśród badaczy istnieją spory, co do procentowej wysokości strat. Część uczonych jest zdania, że jej ofiarą padła 1/3 ludności Europy Zachodniej (w poszczególnych regionach nawet 50%), inni szacują straty na 1/4. Najlepiej poświadczony źródłowo jest spadek liczby mieszkańców Anglii w XIV w. z 3,7 mln ok. 1350 do 2,2 w 1377 r. W Wiedniu chowano 500 osób dziennie, a raz nawet źródła odnotowały 1200. W okolicach Awinionu w ciągu 3 zimowych miesięcy naliczono 60 tys. zwłok. W Brabancji liczba zamieszkań domów wynosząca w poł. XIV w. 92 tys., w końcu XV w. obniżyła się do 75 tys. W Katalonii liczba ognisk domowych tylko od 1365 do 1378 r. zmniejszyła się z 95 300 do 77 980. W Artois liczba ludności w 1477 r. stanowiła zaledwie połowę stanu z XIV w. Dane te można mnożyć. Obliczono, że w 1400 r. ludność Europy stanowiła 75% stanu z czasów przed czarną śmiercią (*Atlas of World Population History* 1978-1979). Tam gdzie skutki czarnej śmierci i następujących po niej epidemii były szczególnie dotkliwe, ubytki demograficzne zostały wyrównane dopiero w XVI w. albo później.

gwałtowny spadek liczby ludności Europy Zachodniej

To, że epidemie w XIV w. prawie ominęły kraje Europy Środkowo-Wschodniej, zapewniło im stały przyrost demograficzny. Węgry pod koniec średniowiecza osiągnęły ok. 3,5 mln osób, Polska ok. 2,2 mln, Litwa etniczna 750 tys., Czechy wraz z zależnymi od nich krajami (Morawy, Śląsk, Łużyce) ok. 1,5 mln (tylko na tym

przyrost demograficzny w Europie Środkowo-Wschodniej



Ryc. 3
Triumf śmierci – fragment fresku Francesca Trainiego z pizańskiego cmentarza Camposanto, ok. 1350 r.

obszarze w wyniku wojen husyckich zaznaczył się niewielki spadek liczby ludności w porównaniu z 1400 r.).

Przeciętna długość życia ludzkiego była stosunkowo krótka, na skutek dużej śmiertelności panującej wśród dzieci i niemowląt. Wśród grup społecznych, które ze względu na stan źródeł można poddać badaniom statystycznym, tj. wśród warstw uprzywilejowanych, wynosiła ona 30-33 lata. Po odrzuceniu wskaźnika śmiertelności dzieci, dorośli żyli przeciętnie 40-45 lat. Średnia ta spadała gwałtownie w okresie epidemii i klęsk elementarnych, nawet poniżej granicy 20 lat. Ludzie zdrowi byli jednak w stanie dożyć 70-80 lat. Na skutek wojen, udziału w drobnych starciach zbrojnych i bardziej wyczerpującego trybu życia, długość życia mężczyzn była krótsza niż kobiet. Z podobnych, jak się wydaje, względów kobiety przeważały liczebnie nad mężczyznami.

Małżeństwa zawierano stosunkowo późno (w Anglii kobiety wychodziły za mąż przeciętnie ok. 24. roku życia, po zakończeniu okresu kryzysowego zaś wiek ten obniżył się do lat 20). Liczbę członków przeciętnego gospodarstwa domowego w tym okresie szacuje się zwykle na 5 osób (rodzice i 3 dzieci), trzeba jednak pamiętać o dużej śmiertelności niemowląt. Tak więc w okresie pomyślnego rozwoju demograficznego w przeciętnej rodzinie mieszczańskiej lub chłopskiej na świat przychodziło 4-6 dzieci. W gronie panujących i arystokracji feudalnej wiek zawierania małżeństw był na ogół niższy, gdyż mariaże były narzędziem realizacji interesów politycznych i gospodarczych, wzmacniały fortuny, sojusze itp. Ale i tu zdarzały się wyjątki. Należała do nich np. dynastia Jagiellonów, wśród której członków przeciętny wiek zawierania małżeństw wynosił 33 lata u mężczyzn, a 27 lat u kobiet. Około 80% populacji wchodziło w związki małżeńskie, często kolejne wobec dużej śmiertelności także wśród dorosłych. Wiele

długość życia ludzkiego

małżeństwo i rodzina

osób samotnych obierało stan duchowny, ale nie rozwiązywało to do końca problemu braku zajęcia, stąd np. popularność wśród kobiet tzw. beginażu. Dalszym skutkiem przyrostu naturalnego, któremu nie towarzyszyło zwiększenie miejsc pracy, była duża liczba tzw. marginesu społecznego obojga płci.

stosunek procentowy
rycerstwa i mieszczaństwa

O ile procent mieszczaństwa w stosunku do ogółu ludności był w Europie Zachodniej wyższy niż w Europie Środkowo-Wschodniej, to jeśli chodzi o rycerstwo-szlachtę rzecz się miała odwrotnie. Pod koniec średniowiecza odsetek tej grupy ludności w Polsce i na Węgrzech wynosił ok. 5%, podczas gdy np. we Francji, prawdopodobnie ok. 1,5%. W innych krajach zachodnich (Italia, Niderlandy, Anglia) podziały stanowe między mieszczaństwem i szlachtą nie były ostre lub istniała pod tym względem duża płynność.

stosunki etniczne

Europę zamieszkiwały w przeważającej mierze ludy indoeuropejskie. Zachodnią część kontynentu (Italia, Francja, znaczna część Półwyspu Iberyjskiego), ale też enklawy na Półwyspie Bałkańskim i nad dolnym Dunajem zasiedlone były przez potomków zromanizowanych mieszkańców cesarstwa rzymskiego. Ludy te mówiły językami i narzeczaniami powstałymi na bazie języka łacińskiego z silnymi naleciałościami miejscowymi i elementami języków germańskich, będących pozostałością pobytu na tych terenach ludów obcych, które uległy następnie asymilacji. Te grupy etniczne stanowiły podwaliny późniejszych narodów romańskich. Środk.-zach. i pn. Europa zdominowana była przez ludy germańskie (Niemcy, pn. Niderlandczycy, Skandynawowie, Anglicy), które z kolei przyswoiły sobie (z wyjątkiem Skandynawów) sporo z tradycji i naczynia późnorzymskich. Europa Środkowo-Wschodnia i częściowo Bałkany to z kolei „Europa słowiańska” (J. Kłoczowski 1995) z niewielką enklawą ugrofińską (Węgry) pośrodku. Do Słowian zalicza się: Polaków, Czechów, Serbo-Łużyczan, Rusinów, Słowaków, Słoweńców, Chorwatów, Serbów i Bułgarów (tych ostatnich z domieszką elementu turskiego). Południe Półwyspu Bałkańskiego zajmowali Grecy, obok których od poł. XIV w. coraz liczniej zaczęli się osiedlać Turcy. Potomkowie ludów antycznych przetrwali na peryferiach (np. potomkowie Celtów w Walii, Irlandii i Bretanii, Illirów w Albanii). Pn. część Europy Wschodniej zasiedlały plemiona ugrofińskie, pd., stepową koczowniczy pochodzenia turecko-mongolskiego. W diasporze, w całej niemal Europie rozproszeni byli Żydzi, z głównymi centrami w okresie wcześniejszym w Hiszpanii i w Niemczech, później zaś w Europie Środkowo-Wschodniej.

migracje

Opisany wyżej stan nie odznaczał się jednak stabilnością. W Europie późnośredniowiecznej miały miejsce migracje wywierające wpływ na zmiany etniczne i językowe. Nie przybierały one jednak charakteru wędrówek ludów, typowych dla wczesnego średniowiecza. Dyktowane były względami gospodarczymi i militarnymi. Schyłek krucjat, a konkretnie IV wyprawa krzyżowa, przyniósł migrację kilkunastu tysięcy rycerzy i osób im towarzyszących z Francji i Włoch na teren nowo utworzonego w miejsce Bizancjum Cesarstwa Łacińskiego. Ok. 10-tysięczna tzw. kompania katalońska przetrzucona została na przeł. XIII i XIV w. w okolice Konstantynopola, a następnie przewędrowała do środk. Grecji, gdzie założyła niezależne państwo. Od poł. XIV w. Turcy osmańscy w wyniku podbojów zaczęli osiedlać się stopniowo na Półwyspie Bałkańskim i kolonizować jego środk.-wsch. część. W 1410 r. na Bałkanach było już więcej Osmanów niż w Anatolii. Ludność słowiańska i wołoska emigrowała w obawie przed nimi na północ. Na drugim krańcu Europy, na Półwyspie Iberyjskim, zakończyła się w latach 1262-1266 (Kadyks, Murcja) rekonkwista, czyli odzyskiwanie przez chrześcijan terenów zajętych uprzednio przez muzułmanów. W rękach tych ostatnich pozostał (do 1492 r.) tylko emirat Grenady. W wyniku tych wydarzeń nastąpiło przesunięcie części ludności Kastylii, Aragonii, Portugalii oraz ochotników (osadników) francuskich na pd. Półwyspu, a jednocześnie emigracja części ludności muzułmańskiej do Afryki i innych krajów arabskich (choć podstawowa część pokonanych pozostała w dawnych miejscach zamieszkania).

rekonkwista

zmiany etniczne

Powazne zmiany etniczne sprowadzil najazd Mongołów na Europę Wschodnią i Środkową w latach 1236-1242; w jego następstwie części kontynentu podporządkowana została potomkom Czyngis-chana. Na stepy kaspijskie i czarnomorskie napłynęły z Azji nowe grupy nomadów pochodzenia mongolskiego i tureckiego, które zmieszały się z koczującymi tu plemionami, również pochodzenia tureckiego. Część tych koczowników (Kumanowie) w liczbie ok. 40 tys. przeniosła się w obawie przed Mongołami w 1240 r. na Węgry. Wydarzenia polityczne następnego wieku powodowały przenikanie jednostek i grup wojskowych pochodzenia litewskiego na tereny ruskie, przy równoczesnym rozszerzaniu panowania ruskiego (a co za tym idzie także osadnictwa) na ziemię ugrofińskie. Od XIII w. Szwedzi nie tylko podbijali, ale i kolonizowali Finlandię.

Większe znaczenie miała jednak niemiecka kolonizacja Europy Środkowo-Wschodniej prowadzona od XII do XV w., z największym nasileniem w XIII i w 1. poł. XIV w. Były to migracje w zasadzie pokojowe, wspomagane przez miejscowych królów i książąt, w regionie nadbałtyckim wykorzystujące jednak militarne podboje książąt niemieckich (Połabie) oraz zakonów rycerskich (Prusy, Pomorze, Inflanty). Osadnictwo niemieckie objęło wybrzeża Bałtyku od Lubeki do Narwy, ziemie słowiańskie między Odrą i Łabą, Śląsk, pograniczne regiony Czech, części Słowacji oraz Siedmiogrodu, w mniejszym zaś stopniu także Małopolskę, Wielkopolskę, Ruś Halicką, centralne Węgry i pn. Serbie, sięgając po Mołdawię, Danię i Szwecję. Ogólna liczba emigrantów niemieckich (wywodzących się w znacznym procencie z przeludnionych prowincji Nadrenii i Niderlandów) udających się na wschód, szacowana jest dla całego okresu późnośredniowiecznego na ok. 400-500 tys. osób. Emigracja ta przyczyniła się w istotny sposób do ożywienia gospodarczego i kulturalnego kolonizowanych terenów, ale i do germanizacji słowiańskiego pogranicza.

niemiecka kolonizacja Europy Środkowo-Wschodniej

Względami czysto gospodarczymi podyktowane były natomiast wędrowki pasterczy wołoskich, którzy ze swymi stadami przemierzali się wzdłuż Karpat z Siedmiogrodu, a nawet z Bałkanów w kierunku Bramy Morawskiej. W Europie Zachodniej zwycięstwo krucjaty skierowanej przeciwko albigensom spowodowało napływ rycerzy i urzędników z pn. Francji do Langwedocji i Tuluzy. Z kolei podbój królestwa sycylijskiego przez Andegawenów w latach 1266-1268 pociągnął za sobą przesiedlenie się do pd. Włoch kilku tysięcy Francuzów i Prowansalczyków. Podobny efekt dało zajęcie przez Aragończyków Sycylii (1282) i Neapolu (1442-1443).

Bardzo istotne ze względów gospodarczych i kulturowych, chociaż trudno uchwytne źródłowo, a co za tym idzie i liczbowo, były przemieszczenia Żydów z zachodu (z Niemiec, ale nie tylko) – zwłaszcza w wyniku ich prześladowań po czarnej śmierci – do Europy Środkowo-Wschodniej. Emigracja ta miała charakter ciągły, ale jej szczytowy moment przypadł na przeł. XV i XVI w., co było spowodowane wypędzeniem Żydów z Półwyspu Pirenejskiego (1492). Wielu z nich znalazło wówczas schronienie również w Turcji osmańskiej.

emigracja Żydów z Europy Zachodniej na wschód

W XIV w. przesunęli się z Bizancjum do centralnej Europy pochodzący z Indii Romowie. W XV w. znani już byli w całej Europie, jednak ze względu na ich koczowniczy tryb życia trudno wskazać na centra ich pobytu oraz liczebność.

Mimo dużej mobilności etnicznej rozwinięte i późne średniowiecze przyniosło ze sobą „świt narodów europejskich” (B. Zientara 1985). Oznacza to, że wśród wąskich początkowo elit, a z czasem szerszych grup społecznych, pojawiła się identyfikacja już nie tylko z państwem, ale i z językiem, szczepem, etnosem oraz narodem, do którego należały. Rozbudzeniu świadomości narodowej sprzyjała konfrontacja z obcymi: Anglików z Francuzami w dobie wojny stuletniej, Czechów z Niemcami w czasie wojen husyckich, Polaków z Krzyżakami, Rusinów z Mongołami, Hiszpanów z Maurami, ludów bałkańskich z Turkami. Nawet konflikt cesarstwa z papieżstwem, mający z pozoru

narodziny świadomości narodowej

wymiar uniwersalny, stał się dla Niemców pożywką do rozbudzenia uczuć patriotycznych i pielęgnowania (przynajmniej wśród jednostek) dumy narodowej.

Główne kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego

przyczyny przeobrażeń
gospodarczych w Europie
późnośredniowiecznej

zmiana charakteru
dochodów z ziemi

Rewolucję gospodarczą na Zachodzie Europy wywołało z jednej strony powstanie miast i ich rozwój, z drugiej zaś rozszerzanie się potrzeb i aspiracji duchownych, świeckich oraz rycerstwa. Wzrost roli pieniądza i rozwój gospodarki towarowo-pieniężnej prowadziły do rozsądzenia starego systemu gospodarowania, w którym właściciel ziemski – przeważnie rycerz – w warunkach tzw. podzielonej własności ziemi, utrzymywał się z danin i robocizny, świadczonych przez osadzonych w jego majątku poddanych chłopów. System ten okazał się nieopłacalny. Upowszechniła się więc praktyka uwalniania chłopów z poddaństwa za wykupem i zamiany ich dotychczasowych obciążeń gruntowych na czynsz pieniężny. Pozwalało to zamożniejszym chłopom na prowadzenie bardziej elastycznej gospodarki rolnej i, w miarę rozrostu miast, na kierowanie części nadwyżek produkcyjnych na rynek. Z tych samych względów właściciel ziemski (pan feudalny) dzielił swoją rezerwę pańską (folwark, *terra indominicata* – ‘ziemia pozostająca w bezpośredniej gestii właściciela’) między energicznych przedsiębiorców lub swych dotychczasowych poddanych, pobierając z tego tytułu odpowiednio wysoki czynsz pieniężny. Pozwalał mu on zaspokoić potrzeby w zakresie kultury materialnej, umożliwiał podejmowanie dalekich podróży czy podniesienie standardu życiowego. Jeżeli zostawiał sobie rentę (czynsz w naturze), to i on spieniężał nadwyżki w mieście. Nastąpiło więc ostateczne oddzielenie się rzemiosła od rolnictwa, ożywiła się wymiana między miastem a wsią. Trzeba jednak pamiętać, że proces ten dotyczył przede wszystkim najbardziej rozwiniętych gospodarczo i zurbanizowanych regionów Europy (Włoch, Francji, Niderlandów, Nadrenii, Anglii), a w wyniku klęsk elementarnych poł. XIV w. i powstałych stąd ubytków ludnościowych, nastąpiło – przynajmniej czasowo – jego załamanie.

brak jednolitego
modelu gospodarczo-
społecznego Europy

Nie było jednolitego modelu gospodarczo-społecznego dla całego kontynentu. Istniały obszary, gdzie wciąż utrzymywały się tradycyjne zależności chłopskie (z poddaństwem i pańszczyzną na czele), a jednocześnie terytoria, gdzie chłopci zawsze cieszyli się wolnością, a nawet wchodzili do parlamentu.

rozwój gospodarczy
w XII-XIV w.

Kiedy ustała fala najazdów normañskich, muzułmañskich i węgierskich ludność Europy przystąpiła do odbudowywania spustoszonej gospodarki. Z pocz. XII stulecia nastąpił wyraźny rozwój gospodarczy, który na zach. kontynentu przyhamowany został dopiero w poł. XIV w. W ówczesnym systemie, w którym ziemia była podstawowym kapitałem i stanowiła najwyższą wartość, rozwój ten był związany z ponownym osadnictwem w miejscach wcześniej spustoszonych lub opuszczonych oraz z karczowaniem lasów, które porastały większą część kontynentu. W ówczesnych warunkach wyczerpywało to możliwości rozwoju rolnictwa metodami ekstensywnymi. Szczególnie w Europie Środkowo-Wschodniej olbrzymią rolę w tym procesie odegrała wielka własność ziemska zainteresowana powiększeniem swoich dochodów i co za tym idzie wzrostem swojego znaczenia.

nowy typ osadnictwa
wiejskiego

Zamiast przymusowego pozyskiwania siły roboczej, co dawniej było praktyką normalną, ludzi do pracy przyciągano stwarzając im atrakcyjne warunki prawno-ekonomiczne. Przybysze osiedlający się w nowo zakładanych osadach uzyskiwali szczególne przywileje, w tym długie okresy zwolnień z powinności feudalnych (na czas potrzebny na zagospodarowanie się na nowym miejscu) i prawa o wiele korzystniejsze niż poddani z dawnych majątków. Była to rekompensata za trudy dalekiej podróży, zerwanie więzów rodzinnych, a często także za pozbycie się innej własności. Liczba lat tzw. wol-



Ryc. 4
Orka wołami na XV-wiecznej
miniaturze (British Library,
Londyn)

nizny (od kilku do kilkudziesięciu lat) była zazwyczaj wyższa tam, gdzie osady zakładane były na tzw. surowym korzeniu i ziemię pod uprawę zdobywano karczując las lub osuszając moczary. Zreformowana lub zakładana na nowo wieś była większa, zwarta i miała regularny układ. Liczyła najczęściej kilkudziesięciu mieszkańców. Wolny kmięć gospodarował na dużym, zazwyczaj kilkunastohektarowym gospodarstwie, z którego zobowiązany był płacić roczny czynsz w pieniądzu i dodatkowych świadczeniach w naturze. Samorząd chłopski w nowo lokowanych wsiach pozwalał nie tylko sprawnie rozwiązywać problemy gospodarcze, ale obejmował również jurysdykcję nad mieszkańcami wsi. Udana akcja kolonizacyjna zachęcała do naśladownictwa również ludność miejscową, która w zmianie swojego dotychczasowego statusu upatrywała poprawy swojej egzystencji.

samorząd chłopski

Sukcesy akcji kolonizacyjnej były możliwe dzięki postępowi technicznemu i innowacyjności ówczesnej gospodarki. Wprowadzono nowy typ zaprzęgu, który umożliwił lepsze wykorzystanie siły pociągowej konia. Na wielką skalę zaczęto stosować tzw. trójpolówkę, w miejsce dotychczasowej dwupolówki. Trójpolowa uprawa ziemi polegała na obsiewaniu zbożem dwóch kawałków ziemi i ugorowaniu trzeciego. Pierwsze pole obsiewano zbożem ozimym, drugie – jarym, trzecie natomiast stanowił ugor. Po trzech latach, gdy każde pole przeszło kolejno przez wszystkie fazy uprawy, cały cykl się zamykał. System ten pozwalał zwiększyć areał ziemi uprawnej o 1/6 w porównaniu z dwupolówką, spowodował również wzrost wydajności o ok. 50% i w ten sposób lepiej zabezpieczał przed nieurodzajem. Natomiast pojawienie się tzw. ciężkiego pługa wyposażonego w asymetryczny lemiesz i odkładnicę, a wraz z nim ulepszonej techniki orki, umożliwiło zwiększenie efektywności gospodarowania.

trójpolówka

Zmiany w gospodarce rolnej w tym czasie zmierzały do odejścia od ekosystemu polegającego na wykorzystywaniu przez ludność takich bogactw naturalnych, jak ryby, mięso dzikich zwierząt, miód czy rośliny uprawne i szły w kierunku monokultury rolnej – uprawy zboża. We wsiach, gdzie gospodarka zbożowa była najważniejszym zajęciem ludności, powstawały nieznane wcześniej młyny wodne i wiatrowe. Chleb stał się podstawowym produktem żywnościowym. Na nowych, powiększonych gruntach ornych zaczęto uprawiać nowe gatunki roślin, w tym jarzyny i groch, co wpłynęło na

zmiany w gospodarce
zmierające do
monokultury rolnej

społeczny podział pracy

nowe szlaki handlowe

prawo składu

Ryc. 5

Farbiarze flamandzcy, miniatura Jeana du Ries z 1482 r. (ze zbiorów British Library, Londyn)



urozmaicenie pożywienia i zwiększenie jego ilości. W ogrodach pojawiły się niezbrane wcześniej krzewy i drzewa owocowe. Uprawa winnej latorośli i produkcja wina rozszerzyła się w tym czasie na prawie wszystkie kraje zach. Europy. Nadwyżki produkcyjne mogli chłopcy wymieniać na produkty rzemieślnicze. W ten sposób pojawił się społeczny podział pracy, który był motorem rozwoju gospodarczego.

W omawianym okresie liczba ludności zwiększyła się do 75-80 mln. Obszar objęty wpływami chrześcijaństwa łacińskiego uległ podwojeniu. Podboje na Półwyspie Pirenejskim i narzucenie wielu nowym terytoriom w Europie Północno-Wschodniej struktur Kościoła rzymskiego doprowadziły do stworzenia nowych silnych centrów politycznych i gospodarczych. Rozwój gospodarki i wzrost popytu na towary eksportowe spowodował potrzebę włączenia tych terenów do starej sieci dróg. Dotychczas głównym szlakiem handlowym były drogi lądowe przebiegające z pn. na pd., łączące Flandrię, Francję i Niemcy z Włochami. W XIII w. na znaczeniu zaczął zyskiwać nowy szlak ciągnący się od Lubeki, przez Wrocław i Wiedeń do Wenecji. Krzyżowała się z nim, powstała później, droga biegnąca przez Norymbergę, Pragę, Kraków, Lwów do Kaffy i innych portów czarnomorskich. Budowa nowych dróg związana była z wysokimi nakładami na infrastrukturę: wycinano lasy, utwardzano nawierzchnię, budowano mosty i gospody. O bezpieczeństwo podróżujących dbali lokalni władcy. Oni też zabiegali o to, by na swoim terytorium tworzyć ośrodki targowe, gdzie kupcy mogliby wystawiać towary. Wszystkie te przedsięwzięcia przyczyniły się w niedługim czasie do rozkwitu gospodarczego wielu europejskich regionów. Oprócz pozytywnych działań pojawiły się jednak także praktyki hamujące rozwój gospodarczy. Należały do nich zarządzenia ograniczające swobodę transakcji na terenie miast oraz tzw. prawo składu i przymus drogowy. Prawo składu np. nakazywało kupcom wystawiać w danym mieście

towar na sprzedaż przez określoną liczbę dni. Specjalne oddziały miejskie wylapywały kupców chcących ominąć miasto i miały prawo konfiskaty przewożonych przez nich towarów. Utrudniało to wymianę towarową i doprowadzało do windowania cen. Przepisy te zawieszano jedynie na okres jarmarków, co tłumaczy popularność tych ostatnich w okresie średniowiecza.

Rzemieślnicy skupieni byli w organizacjach cechowych – wspólnotach jednej specjalności, których strukturę określały szczegółowe przepisy zawarte w statutach. Cechy pełniły bardzo ważną funkcję w życiu miasta; w stosunku do swoich członków odgrywały rolę kontrolną, szkoleniową, religijną, obronną, kulturalną i filantropijną. Ustrój cechów charakteryzowała równość i solidarność ich członków; ostro natomiast zwalczano nie zrzeszonych w cechu rzemieślników, tzw. partaczy. Uprzywilejowaną grupą w mieście średniowiecznym był patrycjat – najzamożniejsi kupcy, bankierzy i posiadacze gruntów miejskich. Właśnie z nimi o władzę w mieście rywalizowali przywódcy najważniejszych cechów.

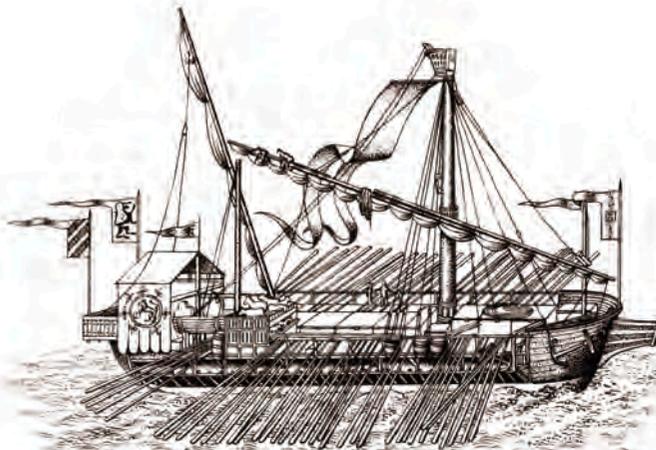
Motorem ówczesnego rozwoju gospodarczego był handel międzynarodowy. Możliwość zyskownej sprzedaży wyprodukowanych dóbr skłaniała do zwiększania produkcji i szukania nowych rynków zbytu. Punktem zwrotnym w dziejach handlu średniowiecznego były wyprawy krzyżowe. Zetknięcie się z cywilizacjami Blis-

kiego Wschodu otworzyło przed Europą nowe rynki zbytu i poszerzyło ofertę towarową. Na zach. kontynentu zaczęła także przenikać wiedza z zakresu rolnictwa i techniki. Wprowadzono wówczas nawadnianie, uprawę drzew owocowych (moreli, brzoskwiń, pomarańczy), hodowlę jedwabników, ale także zaczęto produkować na dużą skalę stal, szkło i papier, nauczono się również budować wiatraki. Początek handlu międzynarodowego na wielką skalę należy więc wiązać z epoką wypraw krzyżowych. Krucjaty zintegrowały zachodnią Europę ekonomicznie. Jednym z skutków wypraw był szybszy i większy przepływ kapitału. Dużą rolę odegrały w tej dziedzinie powstałe na Wschodzie zakony rycerskie. Joannici, Krzyżacy, a przede wszystkim templariusze szybko zdobyli pozycję międzynarodowych bankierów, kierujących przepływem pieniądza w chrześcijaństwie. Zakony rycerskie wykorzystywały m.in. przejęte od Arabów rozwiązania związane z udzielaniem kredytu. Pośrednikami w handlu między Europą a krajami Wschodu (Lewantem) stały się miasta włoskie na czele z Wenecją. Ważnym momentem w dziejach Europy była czwarta wyprawa krzyżowa, kiedy to w 1204 r. łacinnikom dowodzonym przez weneckiego dożę Enrico Dandolo udało się zdobyć Konstantynopol. Od tego czasu Wenecjanie, z którymi szybko zaczęli rywalizować także Genuieńczycy, zaczęli wygrywać konkurencję z kupcami arabskimi i bizantyńskimi. Otworzyły się przed nimi wszystkie szlaki w basenie Morza Śródziemnego oraz pilnie dotychczas strzeżona droga do Indii i Chin, na „wyspy korzenne”. Sprowadzany stamtąd pieprz, goździki, galka muszkatolowa i inne przyprawy były poszukiwane w Europie nie tylko ze względu na przydatność w konserwowaniu żywności, ale także z powodu swoich walorów smakowych. To w tym czasie zaczęła się kształtować tradycja kulinarna, która miała odegrać ważną rolę w kształtowaniu tożsamości narodów Starego Kontynentu. Oprócz korzeni ze Wschodu przywożono również jedwab i bawełnę, porcelanę, alun i kamienie szlachetne. Z Europy zaś wywożono przede wszystkim futra, wełnę, broń oraz sukno z Flandrii. W zach. części Morza Śródziemnego kupcy chrześcijańscy handlowali głównie z Arabami oliwą, solą i rybami oraz sycylijskim zbożem.

Przewaga flot chrześcijańskich na morzach była cechą charakterystyczną pełnego i późnego średniowiecza. Na wybrzeżach Półwyspu Bałkańskiego i Peloponezu, nad

handel międzynarodowy

miasta włoskie pośrednikami
w handlu z Lewantem



Ryc. 6
Rekonstrukcja XV-wiecznej galery weneckiej na podstawie źródeł sfragistycznych

kolonie włoskie w obszarze śródziemnomorskim

Morzem Czarnym i w łacińskich państwach na Bliskim Wschodzie, w Palestynie i Syrii, a także na zajętych obszarach bizantyńskich powstawały faktorie miast włoskich. Były one faktycznie koloniami, miejscami, w których nieliczna elita ściśle związana z metropolią utrzymywała kontrolę nad niezadowoloną ludnością o odmiennym języku i religii. Koncentrował się w nich handel towarami wsch.: korzeniami, bawełną i jedwabiem, a także bronią i niewolnikami. Włosi upowszechnili użycie pieniądza złoto-srebrnego oraz wzorowane na bizantyńskich i arabskich rozwiązania z dziedziny organizacji i techniki handlu, jak spółki handlowe i instytucje maklerów. Potępiane przez Kościół operacje finansowe, a zwłaszcza trudny do pogodzenia z sumieniem chrześcijańskim handel niewolnikami były powodem licznych fundacji ekspiacyjnych zapisywanych w testamentach przez bogatych kupców.

transport morski

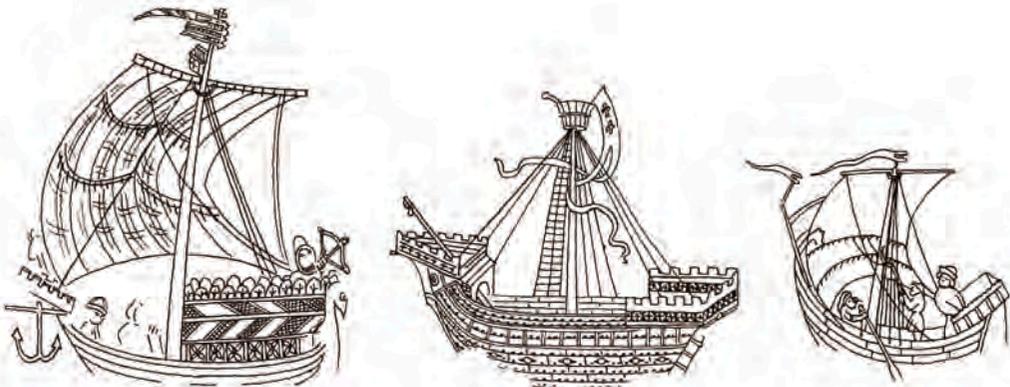
Transport olbrzymich rzesz rycerzy i pielgrzymów na Wschód spowodował potrzebę powiększenia i udoskonalenia statków, co z kolei miało wpływ na ilość przywożonych z Lewantu towarów i ich konsumpcję. W okresie pełnego średniowiecza wody Mórz Śródziemnego i Czarnego zdominowały dwa typy statków: tzw. statek okrągły, napędzany przy użyciu trójkątnego żagla i sterowany za pomocą wiosel sterowych umieszczonych na rufie, oraz galera, która oprócz 2 lub 3 żagli łacińskich wyposażona była w nawet 26 par wiosel wzdłuż każdej burty. Statek handlowy mógł zabrać na pokład do 500 ton ładunku. Rozwój przemysłu stoczniowego, szczególnie w portowych miastach Italii, oprócz oczywistych korzyści niósł również następstwa negatywne w postaci niszczenia środowiska naturalnego, spowodowanego m.in. masową wycinką lasów w regionach sąsiadujących ze stoczniami.

Hanza

Na północy kontynentu handel międzynarodowy znalazł się tymczasem w rękach kupców niemieckich z Hanzy – luźnej organizacji miast, która miała na celu opanowanie źródeł zaopatrzenia i rynków zbytu w basenie Mórz Bałtyckiego i Północnego (zob. podrozdział *Gospodarka w krajach skandynawskich i początki Hanzy*). Początkowo należały do niej tzw. miasta wendyjskie z Lubeką na czele, później objęła także miasta położone nad Renem oraz miasta krzyżackie, szwedzkie i polskie. Strefa hanzeatycka obejmowała cały obszar Bałtyku i Morza Północnego. Kupcy z tych miast przenikali do Skandynawii aż po Bergen. W poszukiwaniu cennych skór i towarów leśnych docierali aż do Nowogrodu Wielkiego. Kierowali się również na pd., na tereny u podnóża Karpat obfitujące w kruszec i dalej ku Morzu Czarnemu. Do Zatok Ryskiej i Fińskiej zawijały

Ryc. 7

Przerzysy statków handlowych (kog) z XIV-wiecznych pieczęci miast hanzeatyckich



Uchwała zjazdu miast hanzeatyckich w Lubece z 18 V 1447 roku

46. Nie wolno wywozić zboża przez Öresund i Belt ani znad Łaby i Wezery inaczej niż z miast hanzeatyckich. Jeżeli jakiś szyper przekroczy [niniejsze rozporządzenie], wówczas w żadnym mieście hanzeatyckim nie wolno ładować towaru na jego statek ani nadawać mu frachtu. Jeśli złamie to rozporządzenie kupiec należący do Hanzy, towary jego podlegają konfiskacie. Jeżeli zaś naruszy je ktoś nie należący do Hanzy, traci on prawo zawierania transakcji i prowadzenia handlu w miastach hanzeatyckich, a ktokolwiek należy do Hanzy, nie może z nim utrzymywać stosunków handlowych.

47. Nie należy cierpieć w Hanzie ani też obdarzać prawami Hanzy nikogo, kto nie jest obywatelem jakiegoś miasta hanzeatyckiego [...].

50. Jeżeliby rada w jakimś mieście hanzeatyckim została przez obywateli albo mieszkańców tegoż miasta pozbawiona władzy, albo siłą i gwałtem ograniczona w swych przywi-

lejach lub uprawnieniach [...], to delegaci miasta, które w ten sposób zostało pozbawione swojej [prawowitej] władzy, nie mogą zasiadać na zjazdach razem z delegatami innych miast hanzeatyckich. Należy wówczas napisać do obywateli i mieszkańców tegoż miasta, aby przywrócili swoją radę do rządów, władzy i przywilejów, których ją pozbawili [...], a jeżeli tego nie uczynią, wówczas miasto to zostanie usunięte z Hanzy, zaś inne miasta Hanzy nie będą z mieszkańcami tego miasta utrzymywały stosunków, tworzyły spółek handlowych, ani też nie pozwolą im na pobyt u siebie i nie udzielą im glejtu, dopóki rada nie powróci do swych przywilejów, władzy i rządu [nad miastem].

[*Wiek V-XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych z propozycjami metodycznymi dla nauczycieli historii i studentów*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1977, s. 241-242].

najpierw statki handlowe i misjonarze, za nimi zaś rycerze krzyżowi zainteresowani podbojem Inflant.

Na zdobytych terenach nadbałtyckich zakładano faktorie kupieckie, które wkrótce zamieniały się w miasta, jak np. Ryga, Dorpat, Rewel. Także w istniejących już wcześniej miastach i osiedlach powstawały wydzielone dzielnice niemieckie z kantarami, składami i mieszkaniami dla kupców i rzemieślników. Bałtyk w XIV w. stał się faktycznie wewnętrznym morzem niemieckim, z Lubeką jako miastem centralnym. Przedmiotem handlu oprócz towarów leśnych, soli, piwa i solonych śledzi było zboże, tekstylia, broń oraz narzędzia metalowe. Kupcy hanzeatyccy do przewożenia tych towarów używali dużych, płaskodennych statków o prostokątnych żaglach, zwanych koga. W XIII w. zaopatrzone je w ster zawiasowy i nadbudówki na rufie oraz dziobie. Największe z nich mogły przewozić towary o wadze do 80 ton. W XV w. do przewożenia większych towarów służyły przede wszystkim tzw. holki o wyporności do ok. 300 ton, które zaopatrzone zostały dodatkowo w 2 lub 3 maszty, a także działa do obrony (J. Schildhauer, K. Fritze, W. Stark 1977).

W średniowieczu monopol hanzeatycki w handlu bałtyckim stał się balastem dla rozwoju gospodarczego wielu krajów [*Uchwała zjazdu miast hanzeatyckich w Lubece z 18 V 1447 r.*]. Najbardziej widać to na przykładzie Norwegii, która uzależniona całkowicie od niemieckich dostaw zboża zgodziła się przyznać kupcom hanzeatyckim tak wiele przywilejów, że doprowadziło to do zrujnowania nie tylko rodzimego handlu, ale także kwitnącego wcześniej rybołówstwa. Dopiero w XV w., kiedy osłabł wspierający Hanzę zakon krzyżacki, a na Bałtyku pojawili się, jako jej konkurenci, Holendrzy i Anglicy, sytuacja zaczęła się zmieniać.

Ogniwem łączącym pn. i pd. ośrodki handlu były słynne jarmarki odbywające się w czterech miastach Szampanii: Provins, Troyes, Lagny i Bar-sur-Aube. Zlokalizowane na skrzyżowaniu dróg z Flandrii, Niemiec, Włoch i Prowansji stały się w XII i XIII w. międzynarodowym rynkiem europejskim. Angielska wełna, korzenie i barwniki, niemieckie futra i płótno oraz hiszpańskie wyroby ze skóry były głównymi artykułami wymiany towarowej na jednym z sześciu (dwukrotnie w ciągu roku jarmarki odby-

Bałtyk wewnętrzny
morzem niemieckim

monopol hanzeatycki

jarmarki szampańskie



Ryc. 8

Brugia – nazywana „Wenecją Północy” nie tylko ze względu na liczne kanały, ale także na rolę gospodarczą, jaką miasto odgrywało w średniowieczu

Szampania

wały się w Troyes i w Provins) tamtejszych jarmarków. Każdy z nich trwał 49 dni. W pierwszym tygodniu przyjmowano towar, w ostatnim regulowano rachunki.

Szampania stała się również ośrodkiem operacji płatniczych. W XIII w. w znacznej części Europy przyjął się zwyczaj ustalania terminów płatności zobowiązań pieniężnych zgodnie z terminem jednego z jarmarków szampańskich. Jarmarki podupadły w końcu XIII w. wraz z rozwojem komunikacji morskiej między Europą Północną a krajami śródziemnomorskimi. Szampania przyłączona do domeny królów Francji w 1284 r., a następnie zniszczona w okresie wojny stuletniej utraciła swoje dotychczasowe znaczenie. Centrum handlu europejskiego przeniosło się wówczas do Brugii, która tracąc na znaczeniu jako ośrodek sukiennictwa, wykorzystała nadarżającą się okazję i stworzyła dogodne warunki dla wolnej wymiany towarowej, przyciągając tym obcych kupców. Największych operacji finansowo-handlowych dokonywali tam kupcy z Włoch i Hanzy.

rola gospodarcza Brugii

Kościół, który za zajęcie godne chrześcijanina uznawał dotychczas jedynie prace rolnika i rzemieślnika, stanął przed problemem dostosowania swojej doktryny do zmienionych okoliczności gospodarczych. Dokonał tego wybitny filozof, dominikanin św. Tomasz z Akwinu (1225-1274). Obok rozwiniętej przez siebie teorii ceny sprawiedliwej, na którą składać się miała ilość i jakość pracy włożonej w proces wytwarzania produktu, zajął się on zasadniczą dla chrześcijanina kwestią płacy roboczej i zysku kupieckiego. Uważał, że wynagrodzenie za pracę powinno być uzależnione od jej ilości oraz godności wykonywanego zawodu. Uznając handel za integralną część życia gospodarczego dopuszczał zysk kupiecki, jako wynagrodzenie za poniesione nakłady. Krytykując lichwę zezwalał jednak na pobieranie dodatkowych pieniędzy od dłużnika, gdy ten przedłużał termin zwrotu pożyczki. Poglądy Tomasza z Akwinu zostały zaakceptowane przez Kościół i przyczyniły się do rozwoju gospodarki towarowo-pieniężnej.

doktryna ekonomiczna św. Tomasza z Akwinu

Obrót towarowy w skali lokalnej, jak i międzynarodowej wymagał w tamtym czasie znacznych zasobów gotówki. W poł. XIII w. w miastach włoskich, m.in. Genui, Florencji i Wenecji, a także we Francji oraz kilku innych krajach przeprowadzono

reforma monetarna

wielką reformę monetarną. Miała ona zapobiec deprecjacji pieniądza i dostosować system pieniężny do potrzeb szybko rozwijającej się gospodarki. Reformę tę umożliwiło odkrycie, a następnie eksploatacja na wielką skalę złota i srebra oraz innych metali szlachetnych w środk.-wsch. Europie i na Bałkanach. Na przełomie XII i XIII w. na wsch. kontynentu udało się w poszukiwaniu kruszcu tysiące górników niemieckich z Turynii i Tyrolu. Przynosili ze sobą na nowy teren lepszą organizację i metody pracy. Ciesząc się poparciem miejscowych władców zakładali w pobliżu kopalń nowe miasta. Po wyeksploatowaniu płytkich złóż pojawiały się jednak problemy, z którymi drobni gwarekowie nie mogli sobie poradzić. Nadzór nad wydobywaniem przechodził wówczas w ręce dużych spółek kapitałowych, finansujących odwadnianie kopalń lub też wprowadzanie nowych metod oddzielania kruszcu z zanieczyszczonych głębszych pokładów. W miejsce gwarectw zaczęły się więc pojawiać spółki finansowane przez wielkich kupców-bankierów. Miejscowa ludność także czerpała korzyści z eksploatacji nowo odkrytych złóż. Pojawiła się dla niej bowiem nie tylko dobrze opłacana praca, ale także możliwość importu wielu nowych towarów z krajów sąsiednich. W okresie średniowiecza stale wzrastało wydobywanie żelaza, następował również rozwój hutnictwa. Głównymi ośrodkami produkcji były pd.-wsch. Niderlandy i sąsiadujące z nimi tereny Nadrenii oraz Styria i Katalonia. W XIII i XIV w. pojawiły się nowe rozwiązania techniczne, jak wykorzystanie energii wodnej do poruszania młotów, a następnie wielkie piece, w których uzyskiwano surowkę – żelazo płynne. Umożliwiło to obniżenie cen tego surowca i wykorzystanie go na wielką skalę do produkcji narzędzi i broni.

górnictwo i metalurgia

Wiek XIII przyniósł również głębokie przemiany w strukturach oraz życiu społeczeństw i państw Europy. Lokacje nowych miast i wsi, upowszechnienie monety oraz kultury piśmienniczej przeobraziły społeczne i gospodarcze warunki życia. Zmiany te zapoczątkowane zostały przez proces przekazywania przez państwo wielu spraw w ręce jednostek i wspólnot ludzkich. Władcy decydowali się na udzielanie immunitetów, czyli zwolnień od obowiązujących dotychczas praw i świadczeń gospodarczych, ponieważ liczyli na zwiększone dochody z urzędzonych w nowoczesny sposób posiadłości i majątków. Od tego czasu gospodarka miała się opierać bardziej na pieniądzu niż na świadczeniach w naturze i robociznie. Inicjatywa i przedsiębiorczość doprowadziły w krótkim czasie do powstania wielu nowych, silnych ośrodków gospodarczych, a także mniejszych targów lokalnych dających możliwość sprzedaży swoich produktów zarówno chłopom, jak i rzemieślnikom.

gospodarka towarowo-pięniężna – immunitety

Zagospodarowywanie nowych terenów wymagało obecności ludzi odpowiednio przygotowanych, znających dobrze wzorce zach. Z tego powodu sprowadzono osadników z ziem „starych”, najczęściej z Niemiec z terenów między Renem a Łabą. W XIII w. niemiecki ruch kolonizacyjny, który odróżnić należy od kolonizacji na prawie niemieckim, prowadzony siłami miejscowych osadników, przekroczył Odrę i w następnych dziesięcioleciach ogarnął tereny Polski, Czech i Węgier. Procesu tego nie tylko nie przerwały zniszczenia spowodowane najazdem tatarskim, ale paradoksalnie dostarczyły mu one nowych bodźców do działania. Na obszarach objętych kolonizacją powstawały nowe, regularne i funkcjonalne miasta i wsie. Sytuowano je najczęściej na przecięciu dróg handlowych, w pobliżu brodów rzecznych lub nad zatokami morskimi. Miasta budowane były według nowych zasad urbanistycznych, które uwzględniały ukształtowanie terenu. Rozróżnić jednak należy proces urbanizacyjny w sensie gospodarczym i prawnoustrojowym, często bowiem miasta – w sensie ludnego, zaangażowanego w wymianę dóbr ośrodka – istniały na długo przed pojawieniem się dokumentów przyznających im prawa miejskie.

gospodarcze znaczenie kolonizacji na prawie niemieckim

Charakterystyczne dla średniowiecza jest to, że ówczesnym procesem osadniczym nie kierowały scentralizowane państwa. Średniowieczne mocarstwa skoncentrowane były na sprawach politycznych i zaangażowane przede wszystkim w konflikty zbrojne

procesy osadnicze a władza państwowa



Ryc. 9
Fragment fortyfikacji miejskich
Carcassonne (początek bu-
dowy 1228 r.)

miasto późno-
średniowieczne

między sobą. Przykładem może być wojna stuletnia tocząca się między Francją i Anglią. Kolonizacja była natomiast ruchem spontanicznym. Przedsięwzięcia gospodarcze podejmowane były często przez konsorcja rycerzy, duchownych i kupców. Prowadzone bez centralnego kierownictwa spowodowały w XIII i XIV w. niemal podwojenie zasięgu osadnictwa niemieckiego, które rozprzestrzeniło się głęboko na tereny Europy Północnej i Środkowo-Wschodniej.

Miasto nowego typu było zazwyczaj obwarowane. Mury poprzecinane były basztami, które miały za zadanie wzmocnić ich linię i stanowiły główne miejsce ewentualnej obrony. Do miasta prowadziła jedna lub kilka bram dobrze zabezpieczonych przez baszty boczne. Ulice ówczesnych miast rzadko były brukowane. Pokryte kurzem i nieczystościami wyrzucanymi z domów, po deszczu zamieniały się w trudne do przebycia bagno. Aby umożliwić poruszanie się, układano wzdłuż ulic drewniane kłocze (niem. *Brücke* – 'bruk'), po których starano się przedostawać w pożądanym kierunku. Faktyczne brukowanie ulic w Europie Zachodniej rozpoczęto dopiero w XIV w. Każda ulica miała swoją nazwę, zapożyczoną zazwyczaj od wezwania pobliskiego kościoła, nazwy bramy miejskiej lub zawodu rzemieślników przy niej zamieszkujących.

życie miejskie

Życie miasta koncentrowało się na głównym placu – rynku, gdzie znajdowały się najważniejsze instytucje i gmachy miejskie: kościół parafialny, ratusz, hale targowe, waga miejska oraz siedziby najważniejszych cechów. Kościół parafialny, poświęcony najczęściej Najświętszej Marii Pannie, pozostawał pod specjalną opieką władz miejskich. Oprócz uroczystości religijnych odbywały się w nim nierzadko także masowe zebrania o charakterze politycznym. W ratuszu parter przeznaczony był często na magazyny i sklepy, a na piętrach wyższych odbywały się posiedzenia rady i sądu. W piwnicach mieściło się więzienie. Przed ratuszem stał pręgierz – słup, do którego przywiązywano przestępców. Postawienie pod pręgierzem uważane było za hańbiące, stąd uchodziło za surową karę.

samorząd miejski

Władze w mieście średniowiecznym sprawował samorząd – wybierana przez mieszkańców rada, na której czele stał burmistrz. Miasto miało prawo do posiadania własnej siły zbrojnej oraz prowadzenia samodzielnej polityki gospodarczej i finansowej. Cieszący się wolnością osobistą mieszczanie mogli być sądzeni wyłącznie przez sąd miejski, zwany ławą.



Ryc. 10

Dwie praskie bramy mostowe: po lewej – Malostranská (1464 r.; część jej jeszcze romańska), po prawej – Staroměstská (1380)

Dystans cywilizacyjny dzielący kraje tzw. młodszej Europy od państw zach. części kontynentu zaczął tak naprawdę maleć wtedy, kiedy w XIII w. odnaleziono w Karpatach znaczne złoża bogactw naturalnych: złota, srebra, cyny, ołowiu i miedzi, a także soli. Wkrótce rozpoczęto ich intensywną eksploatację. Centrum wydobycia złota ulokowało się w Siedmiogrodzie, skupiała się tam prawdopodobnie 1/3 jego produkcji światowej. Srebro najwcześniej zaczęto wydobywać w Czechach. Rozwój kopalnictwa w tym kraju okazał się ważnym elementem miastotwórczym. Najbardziej znane spośród czeskich miast górniczych to Jihlava i Kutná Hora. To drugie miasto odegrało z czasem także ważną rolę jako centrum promieniowania prawa górniczego i techniki wydobywczej na kraje sąsiednie. Najważniejszym miastem czeskim była Praga, stolica Przemysławidów, a później Luksemburgów, po rozbudowie w czasach Karola IV jedno z największych, obok Paryża, Londynu i Kolonii, miast Europy. Przed 1419 r. mieszkało w Pradze ok. 30-40 tys. ludzi.

Procesy gospodarcze podobne do tych, jakie miały miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej, przebiegały także na Bałkanach. Najważniejszym towarem eksportowym stały się w XIV w. kruszce srebra i ołowiu, ale także złota, miedzi i żelaza. Kopalnie powstawały w tym czasie na terenie Bośni, a przede wszystkim w Serbii za panowania Stefana Duszana (1331-1355). Z powodu słabości politycznej państw bałkańskich pośrednictwo w wywozie znacznych ilości srebra i mniejszych złota z tamtego terenu objął Dubrownik i inne miasta w Dalmacji. Górnicy przybyli na te tereny z Niemiec szybko się asymilowali i z czasem wydobywaniem kruszcu zaczęła się trudnić ludność miejscowa. Trwały, niezakłócony rozwój cywilizacyjny środk. Europy trwał nieprzerwanie nawet wtedy, gdy gospodarka wielu krajów Zachodu weszła w poł. XIV w. w okres długoletniego kryzysu.

Na zach. Europy załamanie gospodarki nastąpiło nagle i objęło wszystkie dziedziny życia społecznego. Najczęściej wymienianą przyczyną tej katastrofy jest dżuma,

górnictwo metali w Europie
Środkowo-Wschodniej

górnictwo na Bałkanach

załamanie gospodarki
Europy Zachodniej w wyniku
czarnej śmierci i zmian
klimatycznych

zwana czarną śmiercią, która dotarła do Europy około 1347 r. i przez następne dziesięciolecie dziesiątkowała przede wszystkim mieszkańców dużych miast. Od niepamiętnych czasów Europę nawiedzały epidemie, lecz żadna z nich nie miała tak katastrofalnych skutków. Czarną śmierć poprzedziły w Italii, Francji i Niemczech wielkie powodzie, które spowodowały nieurodzaje i pomory. Sprawcą tych kataklizmów były gwałtowne zmiany klimatu, który na przełomie XIII i XIV w. uległ oziębieniu. Ówczesny spadek plonów mógł być spowodowany również wyjałowieniem ziemi wywołanym monokulturą zbóż. Intensyfikacja uprawy roli i związana z nią zmiana diety miała jeszcze jeden skutek – zboża dostarczały wprawdzie więcej kalorii z hektara niż pasterstwo czy łowiectwo i zbieractwo, dzięki czemu można było wyżywić większą liczbę ludzi, byli oni jednak słabsi i mniej odporni na choroby. Okazuje się, że przeciętny wzrost ludzi w Europie zmniejszył się między wczesnym a późnym średniowieczem o ok. 5 cm.

spadek liczby ludności

Spektakularnym przejawem kryzysu był gwałtowny spadek ludności Europy Zachodniej o jedną trzecią, a być może o połowę, w latach 1350-1450. W tym czasie wyludnionych zostało wiele miast i liczne obszary wiejskie. Wymieranie ludzi nie tylko w miastach, ale i na wsi zadało cios gospodarce w tej części kontynentu. Ci, którzy przeżyli, masowo porzucali wsie i gospodarstwa. W wielu regionach zabrakło ludzi do pracy.

spadek dochodów warstw
uprzywilejowanych

Sytuacji nie uzdrowiło podnoszenie wynagrodzenia z powodu galopującej dewaluacji pieniądza. Dochody skarbów monarszych, szlachty i dużej części wyższego duchowieństwa gwałtownie zmalały. Paradoksalnie znacznie poprawiła się natomiast sytuacja ekonomiczna tych grup ludności miejskiej i wiejskiej, które żyły z pracy najemnej. Dowodem na to są statuty o pracownikach najemnych wydawane w Anglii w XIV w. oraz zmiany strukturalne w produkcji rzemieślniczej na przełomie XIV i XV w., np. we Flandrii nastąpił upadek tzw. wielkiego sukiennictwa produkującego luksusowe towary na potrzeby bogatych, a zaczęła się tam szybko rozwijać produkcja wełnianych tekstyliów gorszych gatunków. W nowo powstałych ośrodkach zatrudnienie znajdowali często okoliczni chłopcy, którym rozdawano surowiec do przedzenia i tkania. W ten sposób zrodziła się w XIV w. metoda pracy nakładczej lub inaczej chałupniczej. Podobna sytuacja miała miejsce w innych regionach Europy i w innych dziedzinach wytwórczości m.in. w Anglii, Holandii i we Włoszech. We Florencji w produkcji sukienniczej obok nakładu pojawiła się również typowa manufaktura z podziałem pracy przy kolejnych stadiach produkcji, gdzie robotnicy wykonujący szereg kolejnych czynności skupieni byli we wspólnym pomieszczeniu. Był to początek przemian gospodarczo-społecznych o charakterze prekapitałistycznym, które miały zadecydować o dalszym rozwoju kontynentu.

manufaktury

Straty demograficzne w miastach wywołane przez czarną śmierć zostały częściowo zrównoważone przez napływ ludności ze wsi. Stosunkowo szybko udało się też uzupełnić kadry rzemieślnicze, jednak skurczenie się rynku i korzystne dla miast nożycy cenowe – niskie ceny produktów rolnych, a wysokie rzemieślniczych – doprowadziły do drastycznego ograniczenia zakupu towarów wyprodukowanych w miastach. Organizacje cechowe, broniąc się przed kryzysem, wprowadzały nowe statuty, które ściśle określały liczbę warsztatów rzemieślniczych i rozmiar ich produkcji. Szczególnie utrudniano zakładanie warsztatów nowych oraz zwalczano sprowadzanie konkurencyjnych towarów z zewnątrz. Wydłużył się również czas oczekiwania przez czeladników na moment tzw. wyzwoliny, czyli zezwolenia na opuszczenie swojego mistrza i rozpoczęcie samodzielnej działalności. Od kandydatów spełniających wymagane warunki żądano wygórowanych opłat i wydatków na zwyczajowe uczy. Wyjątek stanowili jedynie synowie i zięciowie mistrzów, co dowodzi zamykania się cechów w dziedziczne, uprzywilejowane kasty.

reglamentacja produkcji
rzemieślniczej

W gospodarce środkowoeuropejskiej, zwłaszcza w handlu, duże znaczenie odgrywali Żydzi. Było to spowodowane tym, iż w niektórych dziedzinach, ze względów reli-



Ryc. 11
Wenecja – XV-wieczne pałace przy Canal Grande

gijnych lub obyczajowych, nie mieli konkurencji ze strony kupców chrześcijańskich. Obok handlu Żydzi trudnili się rzemiosłem, przede wszystkim tkactwem, produkcją ubrań, a nawet wina (Węgry). Znaczną rolę odgrywali także w rzemiośle artystycznym, jako złotnicy i jubilerzy. Udzielali ponadto pożyczek na duży procent, co jednak – obok znacznych zysków – narażało ich na niechęć Kościoła, który zakazywał swym wyznawcom lichwy, a także na konflikty z miejscową społecznością chrześcijańską. Często z tego powodu dochodziło do prześladowań Żydów i ich pogromów. Do masowych wystąpień antyżydowskich doszło zwłaszcza w okresie czarnej śmierci. Oskarżano ich wówczas o spowodowanie zarazy, zatrucie studni, a nawet mordy rytualne. W niektórych krajach nakazywano im noszenie wyróżniającego stroju i przesiedlano do osobnych dzielnic w miastach.

Wielki handel czarnomorski co najmniej od schyłku XIII w. zmonopolizowali Włosi. Wenecjanie i Genuńczycy wykorzystali możliwości stwarzane przez imperium mongolskie i zdecydowali się zaangażować na tym kierunku. Powstrzymało ich dopiero załamanie się potęgi mongolskiej w następnym stuleciu. Od poł. XIV w. ich zainteresowanie skupiło się niemal wyłącznie na Europie Wschodniej. Strefę gospodarczą tego regionu tworzyły księstwa naddunajskie – Mołdawia i Wołoszczyzna, ziemie ruskie Polski i Litwy oraz księstwa ruskie na czele z Moskwą. Cały ten region powiązany był wielorakimi więzami z Bizancjum, które od 1204 r. pozostawało pod kontrolą Wenecjan. Stanowiło ono część obszaru zwanego Lewantem, który dla kupców zach. oznaczał ziemie leżące na wsch. od Italii. Wieki XIII był okresem prawie całkowitej dominacji na tym terenie kupców zachodnich, czego nie zmieniło nawet zdobycie władzy w Konstantynopolu w 1261 r. przez rodzimą dynastię Paleologów. Sytuacja ekonomiczna okrojonego terytorialnie, okrążonego przez Turków i uzależnionego od łacinników cesarstwa była katastrofalna. Rolnictwo z trudem zaspokajało potrzeby samych Bizantyńczyków, rzemiosło nie wytrzymywało konkurencji z towarami zach. Eliminowano Greków z handlu międzynarodowego i zmuszano do odgrywania drugorzędnej roli u boku łacinników. Oprócz Włochów znaczną pozycję w handlu lewantyńskim zdobyli Ormianie.

rola gospodarza Żydów

Wenecjanie i Genuńczycy

powiązania gospodarcze
Europy Środkowo-
Wschodniej z Bizancjum
i z Lewantem

związki gospodarcze
ziem ruskich ze
Wschodem i Zachodem

Ziemie ruskie dostarczały przede wszystkim skór i wosku. Przez kilka stuleci towary te wywożono na zach. za pośrednictwem uprzywilejowanej republiki miejskiej Nowogrodu Wielkiego. Historycy rosyjscy podkreślają jednak wzrost znaczenia związków handlowych Moskwy z ośrodkami handlu nad Morzami Czarnym i Kaspijskim. W XV w. stały się one dla Rusi ważniejsze niż podobne kontakty z regionem Morza Bałtyckiego. Ciągłe jednak towarami eksportowymi Europy Wschodniej były przede wszystkim surowe produkty ziemi i lasu, rzadziej kopaliny, sprowadzano zaś głównie towary luksusowe, korzenie i tekstylia.

negatywny wpływ
podbojów tureckich
i rewolucji husyckiej
na życie gospodarcze

Chociaż Europa Środkowa została oszczędzona w okresie załamania gospodarczego wywołanego czarną śmiercią, w następnym stuleciu nie uniknęła podobnego kryzysu. Jego przyczyną była z jednej strony rewolucja husycka, z drugiej zaś podboje tureckie. Najbardziej ucierpiały Czechy, kraje bałkańskie i Węgry, a w mniejszym stopniu państwo polsko-litewskie. W okresie husyckim doszło do masowej emigracji większości bogatych kupców, rzemieślników i górników pochodzenia niemieckiego z ogarniętych chaosem Czech. Ustał niemal zupełnie handel z Norymbergą i innymi miastami w Rzeszy. Również znaczenie Czech jako eksportera srebra zmniejszyło się znacznie na pocz. XV w. Rzemiosło odzyskało swoje moce wytwórcze dopiero w poł. XV w. Także i tu doszło do zmian strukturalnych spowodowanych osłabieniem silnego niegdyś, w większości pochodzenia niemieckiego patrycjatu w miastach i likwidacji znacznej części majątków kościelnych.

rola Śląska, Małopolski
i Rusi w handlu tranzytowym

Na znaczeniu zyskał w tym czasie Śląsk, a szczególnie Wrocław. Od czasu wybuchu rewolucji husyckiej, kiedy zaczęła się polityczna i gospodarcza izolacja Czech, miasto to stało się ważnym punktem pośredniczącym w obrocie towarowym między kilkoma obszarami geograficznymi. Wrocław odgrywał też istotną rolę w przesyłaniu pieniędzy z całej środk.-wsch. Europy do Italii. Rywalizowały z nim duże miasta pd. Polski, przede wszystkim Kraków i Lwów. Z portów czarnomorskich na Krymie, głównie z geneńskiej Kaffy, do Lwowa i dalej przez Kraków i Toruń transportowano towary lewantyńskie. Te same porty były też bazą wywozu sukna pochodzącego z Flandrii, wyrobów metalowych z Polski i Niemiec, wosku, futer, skór i zboża.

Ustrój Europy od XIII do połowy XV w.

państwo późnośrednio-
weczne i jego geneza

Europa weszła w XIII w. z wykształconym już systemem organizacji państwowych (z wyjątkiem jej pn.-wschodnich krańców, gdzie utrzymał się jeszcze przedpaństwowy system plemienny). Państwo – wynalazek starożytnych – było, najogólniej biorąc, tą formą organizacji społeczeństwa, która podporządkowując dobrowolnie lub siłą mieszkańców danego terytorium władzom naczelnym, miała za zadanie w stosunkach wewnętrznych zapewnić pokój i właściwy dla danej epoki ład społeczny, na zewnątrz zaś obronę granic i w razie potrzeby ich rozszerzenie.

formy władzy
państwowej – monarchia

Państwa europejskie ukształtowały się w większości przed 1200 r., zwłaszcza w X i XI w. Jedne powstały w wyniku podboju, inne w toku długotrwałej ewolucji, w oparciu o wspólnoty etniczne i językowe. W niektórych przypadkach twórcami państw były dynastie, umiejętnie skupiające pod swym panowaniem tereny zróżnicowane gospodarczo, językowo i kulturalnie. Spośród tych trzech form tworzenia się państwowości, największą szansę okrzepnięcia i przetrwania miały organizmy zbudowane na fundamencie szczepowym i językowym, w granicach których wykształcili się późnośredniowieczne narody. Te państwa i narody przetrwały w Europie, w nieco zmienionych granicach, do dnia dzisiejszego.

Dominującą formą władzy w państwach europejskich późnego średniowiecza była monarchia [Dante Alighieri o potrzebie cesarstwa]. Instytucja ta stanowiła dziedzictwo

po wcześniejszym średniowieczu i starożytności. Zupełnie nieliczne były organizacje państwowe o ustroju republikańskim, chociaż ta forma rządu święciła triumfy w niektórych okresach antyku. Była ona jednak związana z dominacją życia miejskiego, a miasta odzyskały należne im w społeczeństwie miejsce dopiero w okresie rozwiniętego i późnego średniowiecza. Nic więc dziwnego, że ośrodkami nielicznych republik tego okresu były właśnie miasta. Na pierwszym miejscu trzeba tu wymienić Wenecję, która pełną suwerennością cieszyła się wszakże dopiero od przełomu XII i XIII w., Genuę, podlegającą jednak okresowo protektoratowi czy to Mediolanu, czy Francji, a także włoskie komuny miejskie, teoretycznie zależne jednak – podobnie jak „wolne” miasta Rzeszy – od cesarza. Również gminy szwajcarskie uzyskały faktyczną wolność, choć formalnie do końca średniowiecza należały do cesarstwa. Nowogród Wielki na Rusi stanowił natomiast twórcę pośredni między republiką a księstwem.

W pozostałych państwach europejskich, władza najwyższa spoczywała w ręku monarchów: cesarzy, królów, wielkich książąt, książąt, sułtanów, emirów bądź chanów. Istniała ponadto liczna rzesza półsuwerennych zwierzchników o różnych tytułach, którzy w ramach systemu feudalno-lennego byli wasalami możniejszych potentatów. Należy przeprowadzić wyraźne rozróżnienie między chrześcijańskim kręgiem cywilizacyjnym (rozbitym na dwa podokręgi podlegające wpływom Rzymu lub Bizancjum) a terenami pozostającymi pod wpływem cywilizacji islamu oraz koczowniców Wielkiego Stepu, jeszcze przed przyjęciem przez nich wiary Mahometa.

Na terenie Europy dominowała cywilizacja chrześcijańska. Wyrosła ona z korzeni grecko-rzymskich i judejskich, dziedzictwa ludów barbarzyńskich, a od przełomu starożytności i średniowiecza nasycana była stopniowo duchem religijnym nauki Chrystusowej. W okresie od XIII do XV w. proces wzajemnej asymilacji tych elementów był już bardzo daleko posunięty. Dla wielu ówczesnych pojęcie Europy było równoznaczne z ideałem rzeczypospolitej chrześcijańskiej (*res publica christiana*).

W okresie rozwiniętego średniowiecza wykształciło się społeczeństwo zhierarchizowane, ujęte w system zależności feudalnych. Szczególnie w Europie Zachodniej, w krajach wyrosłych z dziedzictwa karolińskiego, podległość lenna była czynnikiem porządkującym życie społeczne (dokładniejsze omówienie istoty stosunków lennych znajdzie czytelnik w tomie poprzednim). W myśl założeń teoretycznych, nie zawsze jednak znajdujących odbicie w praktyce, rzeczpospolita chrześcijańska powinna być jednością zorganizowaną na zasadzie hierarchicznych zależności, częściowo pokrywających się z tzw. drabiną feudalną. Na czele tak zorganizowanego społeczeństwa stał (w myśl poglądów ich zwolenników) papież albo cesarz, drugą kategorię stanowili królowie (którzy koronę otrzymywali od papieża, rzadziej od cesarza), następnie książęta, hrabiowie, rycerze, mieszczenie i wieśniacy. Odrębną kategorią był kler, w którego szeregach można było spotkać przedstawicieli wszystkich wymienionych wyżej grup społecznych. Władza królewska, z nielicznymi wyjątkami, była dziedziczna, podobnie władza członków innych kategorii arystokracji feudalnej – teoretycznie zależna wprawdzie od przedłużenia kontraktu lennego – w praktyce przekazywana była z ojca na syna. Przedstawiciele niższych warstw społecznych (mieszczenie i chłopcy)



Ryc. 12
Przerys fragmentu korony cesarskiej Ottona I (X w.) – insygnium władzy cesarzy niemieckich – z wyobrażeniem króla Dawida

cywilizacja chrześcijańska

społeczeństwo feudalne

Dante Alighieri o potrzebie cesarstwa

Monarchia świecka, którą zowią cesarstwem, jedyna zajmuje naczelne miejsce. Trzy zaś przede wszystkim dotyczą jej zagadnienia. Po pierwsze zachodzi wątpliwość i pytanie, czy jest potrzebna dla dobra świata. Po drugie czy lud rzymski prawnie pozyskał dla siebie monarchię tj. cesarstwo. I po trzecie, czy władza monarchii zawisła bezpośrednio od Boga, czy też od innego sługi Boga lub jego zastępcy.

Czy monarchia jest konieczną dla dobra świata? To da się wykazać najpotężniejszymi i najbardziej oczywistymi dowodami. Z tych pierwszego dostarcza autorytet filozofa (Arystotelesa) z jego „Polityki”. Stwierdza w niej bowiem czcigodny myśliciel, że gdy jakaś większa ilość jednostek uporządkowana jest dla jednego celu, wypada, aby jedna z nich rządziła i kierowała, inne zaś, aby były kierowane i rządzone. W to zaś nie tylko sławne nazwisko autora nakazuje wierzyć, ale też i rozsądek. Jeżeli bowiem weźmiemy pod uwagę jednego człowieka, ujrzymy, że ta zasada także jego dotyczy. [...] Jeżeli zaś weźmiemy pod rozważenie jeden dom, którego celem jest przysposobić domowników do dobrego

życia, wypada, aby jeden, którego nazywają ojcem rodziny lub jego zastępcą, kierował i rządził, wedle słów filozofa „Każdym domem rządzi najstarszy”. A jego obowiązkiem jest – jak powiada Homer – rządzić wszystkimi i ustanawiać prawa dla innych. Jeżeli wreszcie weźmiemy pod uwagę jedno poszczególne królestwo, którego cel jest taki sam jak miasta (tj. żyć dobrze) [...] to i tu potrzeba jednego króla, który by rządził i kierował; w przeciwnym razie żyjący w królestwie nie tylko nie dopną celu, ale królestwo także upadnie. Wiadomo zaś, że cała ludzkość zorganizowana jest dla jednego celu, jak wyżej wskazano; zatem jeden powinien być rządzący, względnie kierujący i to monarcha czyli cesarz. I tak staje się oczywistym, że dla dobra świata potrzeba monarchii, czyli cesarstwa. [...] I tak wszystkie królestwa powinny być podporządkowane jednemu naczelnemu władcy czy władzy, tj. monarsze, czyli monarchii.

[Dante Alighieri, *De monarchia libri tres*, w: *Teksty źródłowe do historii wieków średnich*, oprac. J. Garbacik, K. Pieradzka, Kraków 1980, s. 129-130.]

pozostawali w różnych formach zależności od możnych; ich zadaniem było stworzenie materialnej podstawy dla egzystencji tych ostatnich, powołanych do sprawowania władzy i wojaczki.

Ten bardzo uproszczony, ale spójny obraz społeczeństwa uległ zachwianiu w XIII-XV w. W wyniku zaciętej walki o prymat w świecie chrześcijańskim (walka o *dominium mundi* – ‘panowanie nad światem’) w poł. XIII w. runęło polityczne znaczenie cesarstwa, a na początku XIV w. – w starciu z monarchią francuską – także papieństwa. Pojęcie rzeczypospolitej chrześcijańskiej nie przestało wprawdzie funkcjonować w obiegowych wyobrażeniach, ale cesarz i papież zachowali prymat jedynie honorowy. Na czoło wysunęła się monarchia, zwłaszcza ta bazująca na w miarę jednolitym elemencie etnicznym, systematycznie redukująca ograniczenia wynikające z systemu lennego, czyli – inaczej mówiąc – centralizująca się. Proces ten znalazł odzwierciedlenie w znanym stwierdzeniu, stosowanym w odniesieniu do osoby króla Francji: *rex est imperator in regno suo* – ‘król jest cesarzem w swoim państwie’, czyli nikomu nie podlega. W praktyce oznaczało to również systematyczną likwidację rozdrobnienia władzy w kraju, dzielonej dotychczas między króla, jego bezpośrednich wasali, lenników tychże wasali itd. Likwidacja ta dokonywała się bądź przez ograniczanie praw wasali na rzecz rozbudowanych instytucji centralnych – sądowych, skarbowych czy wojskowych, bądź drogą bezpośredniego wcielania posiadłości lenników do domeny królewskiej, w wyniku ich *felonii* (zdrady feudalnej) lub na skutek wygasania linii książęcych.

Nie było jednak w Europie dwóch państw, których rozwój ustrojowy przebiegałby w sposób identyczny. Można mówić tylko o ich podobieństwach czy analogiach. Zasygnalizowany wyżej proces centralizacyjny dotyczył przede wszystkim Francji. Z lokalnymi różnicami dokonał się on równocześnie w Anglii, na terenie Półwyspu Pirenejskiego i w pd. Włoszech. Już jednak na terenie pn. Włoch i Niemiec miał miejsce proces całkowicie odmienny, którego głównymi cechami było pogłębienie rozbicia terytorial-

kryzys uniwersalizmu i triumf monarchii „narodowej”

różnice w rozwoju ustrojowym państw europejskich

Marsyliusz z Padwy o władzy prawodawczej i wykonawczej

Pozostaje już tylko wykazać, skąd pochodzi władza rządu, przyznana na drodze wyboru jednej lub kilku osobom. [...] Właściwa władza powoływania (w drodze elekcji) ciała rządzącego przysługuje prawodawcy – to jest całemu ogółowi obywateli. Jemu też przysługuje moc korygowania rządu, a nawet jego odwołania, gdyby wymagał tego wspólny interes. [...] Różne państwa na rozmaite sposoby osiągnąć mogą porozumienie, co do wyboru i mianowania rządu. Ale niezależnie od tych różnic źródłem owych działań musi być zawsze władza prawodawcy, którym jest – jak to często powtarzamy – ogół obywateli albo jego część znacząca. Twierdzenie to obronić można używając tych samych argumentów, co przy dowodzeniu, że władza stanowienia i zmieniania praw należy do ogółu obywateli. Wystarczy tylko w miejsce słowa „prawo” postawić słowo „rząd”. [...] Zatem jedna część państwa powołuje i określa charakter innych jego części, czyli instytucji. Tę pierwszą zwiemy prawodawcą, te ostatnie zwiemy nadzrędnymi lub wykonawczymi, ich władza zaś pochodzi od prawodawcy,

określającego również ich formę przez ustanowienie praw, zgodnie z którymi muszą one zawsze i możliwie w jak największym zakresie wykonywać ustawy i kierować ich wypełnianiem. Albowiem choć prawodawca, jako pierwotne i właściwe źródło wszelkiego autorytetu, musi określić komu w państwie i jakie przypadną zadania, to jednakowoż część rządząca wykonuje, a w określonych okolicznościach zawieszając wykonanie zarówno tych zadań, jak i praw w ogólności. Dogodniej jest bowiem egzekwować prawa takiemu ciału aniżeli całemu zgromadzeniu obywateli, ponieważ do dzieła owego wystarczy jeden lub kilku władających. Cała wspólnota byłaby wówczas niepotrzebnie obciążona wypełnianiem tych obowiązków i odciągnięta od innych istotnych zajęć. Łatwiej jest bowiem egzekwować prawa niewielkiej liczbie albo zgoda jednemu tylko człowiekowi, aniżeli całej wspólnotie.

[Marsyliusz z Padwy, *Obrońca pokoju*, w: *Wiek V-XV w źródłach. Wybór tekstów źródłowych*, oprac. M. Sobańska-Bondaruk, S.B. Lenard, Warszawa 1997, s. 284-285].

nego i postępujący paraliż centralnej władzy cesarskiej. Czynnikiem centralizującym stały się wszakże na obszarach cesarstwa władztwa terytorialne: w Niemczech księstwa, we Włoszech zaś komuny miejskie, których naczelnicy (*signorzy*), potrafili, na niewielkim co prawda obszarze, przechwycić wszystkie atrybuty władzy państwowej i dzierżyć je silnie w imieniu swoim lub poddanego im „ludu”. Powołaniem takiego małego, „suwerennego” państwa była, zdaniem Marsyliusza z Padwy [Marsyliusz z Padwy o władzy prawodawczej i wykonawczej], ochrona interesów jego obywateli bez potrzeby religijnego uzasadnienia i kościelnej afirmacji (J. Baszkiewicz 1964).

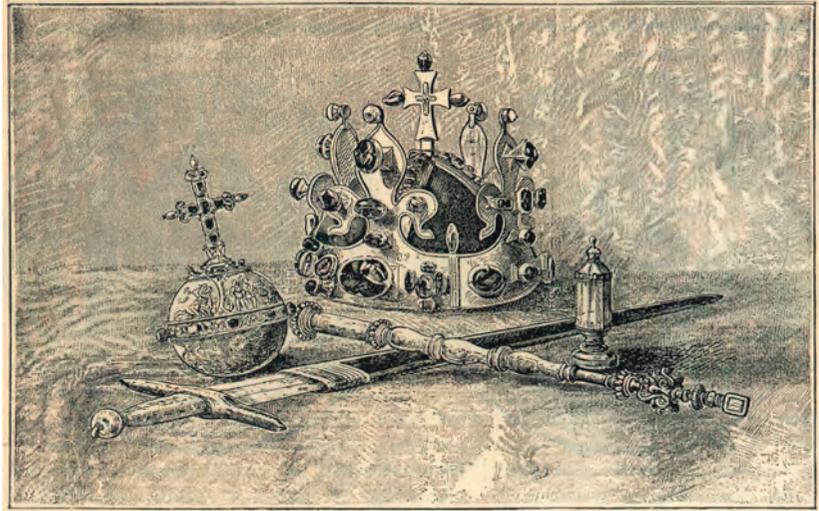
władztwa terytorialne

Ewolucja ustrojowa Europy Środkowo-Wschodniej przebiegała w innych warunkach niż zach. części kontynentu. Stosunki lenne nie stały się tu nigdy panującym systemem polityczno-społecznym. Jeżeli tego rodzaju zależności istniały, to miały charakter marginalny i praktykowane były w stosunku do zależnych, słabszych sąsiadów (np. Polska w stosunku do księstw włoskich). Podstawowa część rycerstwa, później szlachty, uzależniona była bezpośrednio od monarchii i zobowiązana do służby wojkowej, w związku z posiadaną na prawie rycerskim ziemią. To tłumaczy też większą liczebność szlachty w tej części kontynentu w porównaniu z zach. Europą, gdzie status ten osiągnęli niezbyt liczni wasale oraz ich lennicy.

evolucja ustrojowa Europy Środkowo-Wschodniej

O ile na zachodzie ewolucja ustrojowa zmierzała od państwa feudalnego do monarchii stanowej (o czym niżej), a później preabsolutystycznej, to Europa Środkowo-Wschodnia była w XIII w. na etapie przewycięzania formy państwa patrymonialnego. W monarchii tego typu władca uważał się za właściciela (z bożej łaski) rządzonego przez siebie terytorium i dowolnie nim rozporządzał. W razie posiadania licznego potomstwa płci męskiej, zasada ta prowadziła do podziałów dzielnicowych, którym w stopniu bardzo daleko posuniętym uległy w XII i XIII w. Polska i Ruś, a którego symptomy widoczne były także w Czechach i na Węgrzech. Procesy scaleniowe zaś dokonywały się przy świadomej dążności dynastii i tych grup społecznych, które w zjednoczeniu dostrzegały swój interes, żywotnie były w nim zainteresowane i goto-

przewycięzanie podziałów dzielnicowych na Wschodzie

**Ryc. 13**

Rysunek insygniów koronacyjnych Karola IV Luksemburskiego, króla Czech i cesarza niemieckiego

we później w jakiejś mierze wziąć odpowiedzialność za państwo. W ten sposób nastąpiło przezwyciężenie rozbicia dzielnicowego (klasycznym był tu przykład Polski), a następnie przejście od państwa patrymonialnego do monarchii stanowej.

monarchia stanowa

Monarchia taka, zarówno na wsch., jak i na zach. Europy, nie była już własnością króla, nie mogła być zatem dzielona przez niego między synów, a jej części dowolnie alienowane. Coraz większe znaczenie jako czynnik współrządzący uzyskiwały stany, czyli uprzywilejowane grupy społeczne, których prawa i obowiązki były ściśle określone, a granice między nimi niełatwe do przekroczenia. Do podstawowych stanów w Europie zalicza się: duchowieństwo, rycerstwo, mieszczaństwo i – tam gdzie ludność wiejska utrzymała wolność, a obowiązki jej były ściśle określone – chłopów. W niektórych krajach w gronie świeckiej szlachty wydzielano ponadto stany pański i rycerski.

Korona Królestwa

Fundamentem monarchii stanowej był rodzaj ugody (pisanej lub niepisanej) między władcą a „narodem politycznym”, do którego zaliczano nie tylko duchowieństwo i rycerstwo, ale i zamożne mieszczaństwo. W umowie tego typu obydwie strony zobowiązywały się do przestrzegania istniejących praw i przywilejów oraz do wzięcia na siebie odpowiedzialności za państwo. Tę wspólną odpowiedzialność uosabiała pojęcie Korony Królestwa (*Corona Regni*), powstałe w Europie Zachodniej w XII-XIII w., przeniesione do Czech, Węgier i Polski w wieku XIV. Było ono synonimem państwa stanowego, będącego wspólną własnością króla i „narodu politycznego”, które funkcjonowało bez zakłóceń także w czasie bezkrólewia i broniło integralności wszystkich swych ziem.

król – granice jego władzy

Król, podobnie jak w epoce poprzedniej, był pomazańcem bożym, koronę otrzymywał z rąk dostojników Kościoła, a godność jego porównywana była z kapłańską, i to tak dalece, że w pewnych kręgach uważana była za ósmy sakrament. Stąd król cieszył się wysokim autorytetem, szacunkiem, a nawet czcią poddanych (królowi Francji np. przypisywano po koronacji cudowną moc leczenia skrofulów). Jednak w razie rażącego łamania praw swych poddanych, król mógł być nawet usunięty z tronu. Pierwsze ostrzeżenia idące w tym kierunku zawierały: angielska *Wielka Karta Swobód* z 1215 r., a na Węgrzech Złota Bulla Andrzeja II z 1222 r. I rzeczywiście w XIII-XV w. zdetronizo-

wani zostali przez „poddanych” dwaj królowie rzymscy (niedoszli cesarze), trzej angielscy, dwaj czescy, dwaj szwedzcy, a pojedyncze przypadki tego typu miały miejsce na Półwyspach Bałkańskim i Pirenejskim. W czasie Schizmy Zachodniej usuwano także rywalizujących ze sobą papieży.

Wspomniany wyżej szacunek dla pomazańca bożego sprawiał, że królobójstwo było w chrześcijańskiej Europie późnego średniowiecza zjawiskiem rzadkim (w przeciwieństwie do okresu wczesnośredniowiecznego). Ofiarami jego stali się wprawdzie dwaj królowie niemieccy (Filip Szwabski w 1208 i Albrecht I w 1308 r.), ale ich śmierć nie była wynikiem rozgałęzionego spisku, lecz rezultatem morderczych zamachów ze strony wrogów osobistych. To samo można powiedzieć o gwałtownej śmierci królów: polskiego, Przemysła II w 1296 r., kastylijskiego, Piotra I Okrutnego w 1369 r. czy węgierskiego, Karola II Małego z Durazzo w 1386 r. Wspomniani wyżej zdetronizowani królowie angielscy także stracili życie, jednak już po złożeniu ich z tronu, w niezbyt zresztą jasnych okolicznościach.

królobójstwo

Król był najwyższym lennodawcą, naczelnym wodzem sił zbrojnych państwa i najwyższym sędzią. Miał moc stanowienia praw i udzielania przywilejów, a także nobilitowania plebejów. Sprawował również – o ile uzyskał zgodę papieską (a niekiedy i bez niej) – częściowe zwierzchnictwo nad Kościołem; mianowanie biskupów, obsadzanie niektórych beneficjów kościelnych, opodatkowanie duchowieństwa, jak i sądownictwo nad nim stały się najbardziej spornymi problemami, rozwiązywanymi różnie w poszczególnych krajach europejskich.

prawa królewskie

Król dysponował dobrami państwowymi (królewszczyznami) oraz całym zespołem monopolistycznych dochodów, uprawnień i przywilejów, przysługujących (w teorii) tylko jemu, określanych wspólną nazwą regaliów. Należały do nich m.in. prawa: bicia monety, wydobywania kruszców szlacheckich, zakładania miast, ustanawiania targów, wprowadzania barier celnych i czerpania z nich zysków itp. W praktyce, zmuszony okolicznościami monarcha dzielił się regaliami, podobnie jak królewszczyznami, z elitą władzy swego państwa. Immunitet taki oznaczał rezygnację z królewskich uprawnień ekonomicznych lub sądowych na danym terenie. Stopień dysponowania regaliami był miarą centralizacji lub decentralizacji państwa. W cesarstwie rzymsko-niemieckim np. już w XIII w. większość regaliów i dóbr państwowych przeszła w ręce książąt i innych władców terytorialnych. Pośredni sprawca tego stanu rzeczy, cesarz Fryderyk II dokonał w swym dziedzicznym królestwie sycylijskim tak daleko idącej koncentracji monopolii gospodarczych, politycznych i prawnych w swym ręku, że państwo jego traktowane jest przez część historyków jako preabsolutystyczne. Natomiast w parze z kryzysem i słabością państwa szła utrata przez monarchę części dóbr i regaliów na rzecz możnych. W ten sposób np. na Węgrzech królewskie majątki ziemskie, które za Ludwika I Wielkiego stanowiły 15% areálu ziemi uprawnej, za Zygmunta Luksemburskiego obejmowały już tylko 5%. Koszty 4-letniego pobytu Władysława III Warneńczyka na Węgrzech i toczonych przez niego wojen tureckich były tak wielkie, że poczynione na ich poczet zastawy królewszczyzn w Polsce mogły być wykupione przez monarchię dopiero w XVI w. Maciej Korwin z kolei, tak daleko posunął się w rewindykacji regaliów pozostawianych lekkomyślnie przez jego poprzedników, że jego roczne dochody pod koniec życia (łącznie z wpływami z podatków) sięgały 1 mln florenów.

regalia

rezygnacja z części dóbr i praw monarszych na rzecz możnych

Króla otaczał mniej lub bardziej liczny dwór (*curia*). W okresie wczesnego średniowiecza monarcha wraz z dworem był w ciągłym ruchu. Przenosił się z miejsca na miejsce, rozsądając sprawy lokalne, a także podejmując w trakcie podróży decyzje polityczne i gospodarcze. W XIII i XIV w. na zach. Europie, w związku z rozbudową dworu i jego agend, pełniących role swego rodzaju średniowiecznych ministerstw, oraz rozrostem administracji lokalnej, miejsce pobytu króla zaczęło się stabilizować. Dzięki temu zwiększała się rola stołeczności Paryża, Londynu, Lizbony, Neapolu, Palermo. W Eu-

dwór królewski



Ryc. 14

Fragment berła króla Francji Karola V (2. poł. XIV w.; Luwr, Paryż)

kancelaria królewska

ropie Środkowo-Wschodniej proces ten był opóźniony. Itineraria władców państw tej części kontynentu wskazują na dalszą, wielką mobilność panujących, choć i tu widoczna jest rozbudowa działającego obok króla aparatu władzy.

Monarchowie późnośredniowieczni otaczali się na zasadzie swobodnego wyboru ludźmi, na których wiedzy, doświadczeniu, mądrości i wierności mogli polegać. Często byli wśród nich przedstawiciele średnich warstw społecznych, prawnicy – „eksperci” w sprawach gospodarczych i wojskowych. Tworzyli oni prywatną, sekretną radę królewską, działającą niezależnie od wielkiej rady, złożonej z lenników korony, prałatów i najwyższych urzędników. W Europie Środkowo-Wschodniej i Północnej, gdzie nie rozwinęły się na szerszą skalę stosunki lenne, w skład owej wielkiej rady wchodziły dygnitarze koronni, urzędnicy centralni i prowincjonalni oraz przedstawiciele episkopatu, zapraszani przez króla według uznania. W miarę likwidacji rozdrobnienia lennego na Zachodzie, ewolucja składu rady zmierzała tam w tym samym kierunku.

Nawet jednak w obrębie poszczególnych regionów Europy występowały uderzające różnice ustrojowe między sąsiadującymi państwami. Gdy np. Polska (od 1385 r. w unii z Litwą) osiągała etap państwa stanowego, tworząc pierwociny społeczeństwa obywatelskiego (J. Kłoczowski 1998), Wielkie Księstwo Litewskie, częściowo dopiero wówczas chrystianizowane, wchodziło do *res publica christiana* z cechami typowymi dla państwa patrymonialnego, z despotyczną władzą wielkiego księcia i z nikłym udziałem „narodu politycznego” w podejmowaniu decyzji dotyczących życia publicznego. Trzeba było całego wieku XV, by Litwa częściowo tylko pokonała dystans ustrojowy w stosunku do Polski. Jednocześnie wzrost znaczenia stanów, zwłaszcza szlachty, w krajach Europy Środkowo-Wschodniej prowadził w Polsce, w Czechach czy na Węgrzech do stopniowego torowania drogi zasadzie elekcyjności tronu, chociaż często jeszcze w obrębie jednej dynastii. Od początku swego istnienia taką elekcyjną monarchią stanowiło cesarstwo rzymsko-niemieckie.

U progu omawianej epoki zmniejszać zaczął się także dystans między królem a jego najniższymi poddanymi, wytworzony uprzednio przez stosunki feudalno-lenne. Na skutek ograniczenia praw wasali i rozszerzenia domeny królewskiej monarchia ogarniała coraz szersze sfery życia publicznego. W parze z tym szła rozbudowa królewskiego aparatu administracyjno-urzędniczego, który wyłonił się z kurii, a znaczną część jego członków stanowili wykształceni na uniwersytetach w prawie rzymskim i kanonicznym prawnicy – legiści.

Najważniejszą rolę w tym rozbudowanym aparacie urzędniczym pełniła kancelaria królewska, z której wychodziły wszystkiego rodzaju dokumenty pisane: traktaty międzynarodowe, rozporządzenia kierowane do urzędników, przywileje i nadania przeznaczane dla poddanych oraz coraz liczniejsza z biegiem czasu korespondencja.



Ryc. 15
Tronujący monarcha wyobrażony na monecie Ludwika I Wielkiego, króla Węgier i Polski

Opuszczające kancelarię dokumenty uzyskać musiały sankcję w postaci pieczęci czy podpisu królewskiego. Czuwali nad tym kanclerz, wicekanclerz (podkanclerzy) oraz inni urzędnicy opłacani przez króla i stanowiący część jego dworu. Kancelaria z rzeszą pisarzy, notariuszy i skrybów była szkołą działania politycznego, wylęgarnią talentów prawnych i dyplomatycznych, kuźnią ludzi, którzy później często osiągnęli najwyższe stanowiska państwowe.

Skarbowość monarchii późnośredniowiecznej bazowała na dochodach płynących z dóbr królewskich, regaliów i różnych opłat nadzwyczajnych, świadczonych przez społeczeństwo. Średniowiecze nie знаło podatków stałych w nowożytnym rozumieniu tego terminu. W państwach o rozwiniętym systemie lennym wasale winni byli udzielać seniorowi pomocy finansowej w ściśle określonych przez prawo lenne przypadkach (zob. tom poprzedni). Część dochodów królewskich stanowiły opłaty trybunarne płacone przez ludy i terytoria uzależnione. W Anglii często zastępowano służbę wojskową wasali opłatą, zwaną tarczowym (*scutagium*). W okresie monarchii stanowych władca mógł zwracać się w sytuacjach wyjątkowo kryzysowych (np. konieczność wykupienia króla Francji z niewoli angielskiej po 1356 r.) do swych poddanych z prośbą o ogólnokrajowy podatek (tzw. pogłówne – w Niemczech *gemeine Pfennig*). Zgoda na taki podatek uzależniona była jednak od woli stanów, o czym niżej. W Europie Środkowo-Wschodniej ziemia dzierzona od króla na prawie rycerskim obciążona była czynszem płaconym przez chłopów, który jednak np. w Polsce ograniczony został do minimum przywilejem koszyckim z 1374 r. Na Węgrzech natomiast próbowano wprowadzić podatek od gospodarstwa (tzw. opłatę od bramy – *kapuado*), jednak nie utrzymał się on na dłuższy okres.

Pierwsze stałe podatki na większą skalę wprowadziła dopiero Francja w latach 30., 40. XV w. Była to tzw. pomoc królewska (*aide royale*), podatek konsumpcyjny pośredni, płacony uprzednio sporadycznie, a od 1435 r. uznany za stały, oraz talia (*taille royale*), uchwalona przez Stany Generalne w 1439 r., również jako podatek stały, przeznaczony na utrzymanie armii zaciężnej, którym obciążony był stan trzeci (stany przywilejowane – duchowieństwo i szlachta były od niego zwolnione).

Aby sprawnie zarządzać przychodami i wydatkami już w XIII w. wyłoniły się z dworu królewskiego odrębne instytucje skarbowe. We Francji była to Izba Obrachunkowa, w Anglii – Izba Szachownicy (*Exchequer*), w Kastylii – Skarbiec Królewski (*Hacienda*). Podobne Izby Skarbowe powstały także w innych krajach Europy. Na czele ich stali skarbnicy i podskarbiowie dysponujący rzeszą podwładnych rachmistrzów i poborców danin (szczegóły znajdzie czytelnik w rozdziałach poświęconych poszczególnym regionom i krajom Europy). Wzrost dochodów monarchów europejskich, w oparciu również

skarbowość
późnośredniowieczna

podatki stałe

odrębne instytucje
skarbowe

o zyski płynące z górnictwa metali szlacheckich (Czechy, Węgry, Tyrol, Turynia), umożliwił im prowadzenie aktywnej polityki zagranicznej i mecenat kulturalny.

sądownictwo

Sądownictwo europejskie późnego średniowiecza miało charakter stanowy. Wymiar sprawiedliwości był zróżnicowany także w obrębie stanów, a systemy prawne, wyrosłe z tradycji plemiennych i antycznych, niezwykle skomplikowane. W okresie wcześniejszym – gdy społeczność europejska podzielona była na podstawowe grupy: panów feudalnych i zależnych od nich gruntowo i osobiście chłopów – system był prostszy, a podstawowa część ludności wiejskiej podlegała sądownictwu patrymonialnemu właścicieli ziemskich. Sądy królewskie i senioralne były właściwe dla wszystkich wolnych, nieobjętych zasadami zależności feudalnej i miały charakter odwoławczy. Sytuacja zaczęła się zmieniać z chwilą, gdy coraz liczniejsze grupy chłopów zaczęły uzyskiwać wolność osobistą (drogą wykupu lub migracji), a obok istniejących grup społecznych pojawiło się bogate, prężne i dążące do uniezależnienia się od panów feudalnych mieszczaństwo. W związku z tym powstała konieczność zorganizowania dla tych grup odrębnego sądownictwa.

immunitet sądowy

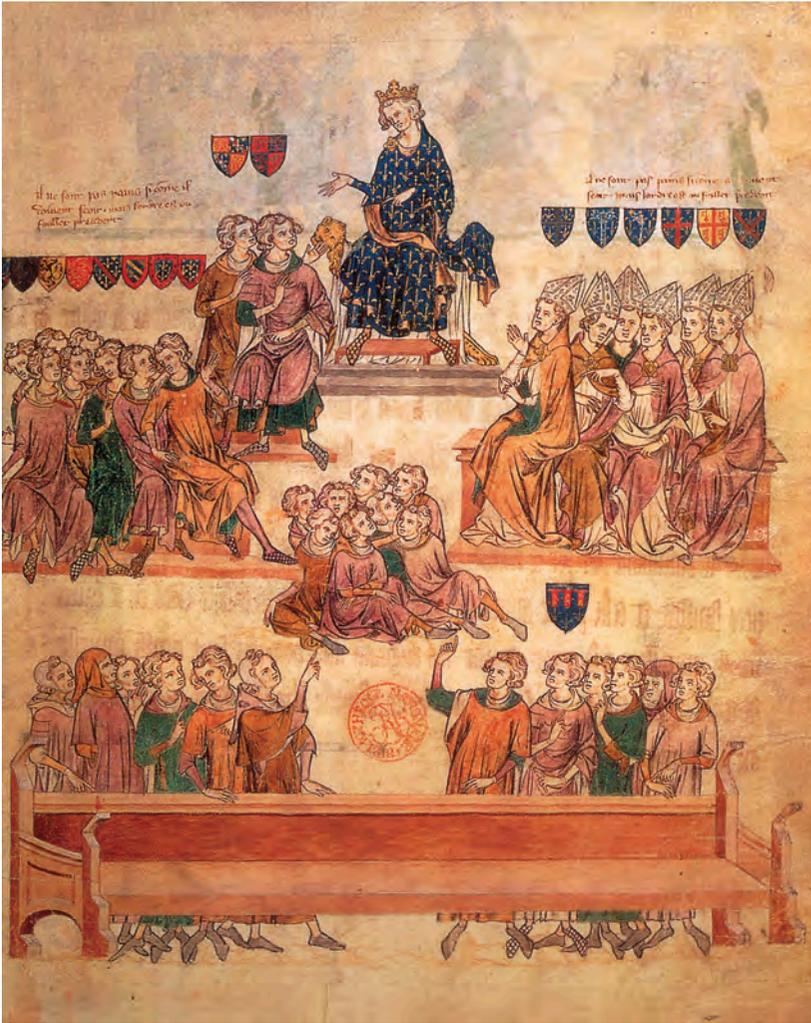
Jako pierwszy jednak immunitet sądowy, czyli wyjęcie spod kompetencji urzędników królewskich w kwestiach wymiaru sprawiedliwości, uzyskał stan duchowny. Było to z jednej strony rezultatem walki papieżstwa z cesarstwem, wygranej przez pierwszą z tych instytucji, z drugiej zaś ogólnego wzrostu znaczenia politycznego, gospodarczego i kulturalnego duchowieństwa. W stosunku do świeckich, sądy senioralne utraciły na znaczeniu przez podporządkowanie ich sądom królewskim jako instancjom odwoławczym. Miasta, które w trakcie tzw. rewolucji komun (XI-XII w.) uzyskały swobody autonomiczne, za jedną ze swych największych zdobyczy mogły uważać wyjęcie spod jurysdykcji senioralnej i stworzenie własnego sądownictwa. Było ono głównym wyznacznikiem wyodrębnienia się mieszczaństwa jako stanu. Rycerstwo w krajach Europy Środkowo-Wschodniej otrzymało własne sądownictwo w sprawach cywilnych i karnych. Także chłopom we wsiach organizowanych na zasadach tzw. prawa niemieckiego w Europie Środkowo-Wschodniej przyznano prawo do własnych ław sądowych z sotysem na czele, rozstrzygających sprawy mniejszej wagi. Sądy królewskie nabrały charakteru instancji odwoławczych.

różnice między systemami sądowymi

Istniały jednak ogromne różnice między poszczególnymi krajami europejskimi. We Francji np. pod koniec średniowiecza swobodę sądownictwa miejskiego wydatnie osłabiła możliwość częstych apelacji do sądów królewskich. Pełną niezależnością cieszyło się ono natomiast we włoskich republikach – komunach. W Niemczech królewska zwierzchność sądowa przekazana została wraz z regaliai książętom i panom terytorialnym, niekiedy w sposób absolutny (*privilegium de non evocando* – ‘zakaz powoływania przed sąd królewski’ i *privilegium de non appellando* – ‘zakaz apelacji do sądu królewskiego’). Królewski sąd nadworny zachował kompetencje odwoławcze w zasadzie tylko w stosunku do wolnego rycerstwa i wolnych miast Rzeszy. Mimo to głośno było nawoływanie o stworzenie najwyższego trybunału odwoławczego. W krajach Europy Wschodniej z kolei, sąd panującego zachował kompetencje obejmujące w zasadzie wszystkie warstwy społeczeństwa.

najwyższe sądy odwoławcze w Europie Zachodniej

We Francji w XIII w. ukonstytuował się tzw. parlament paryski jako najwyższa sądowa instancja odwoławcza od wyroków sądów baliwalnych i prowincjonalnych, tj. jurysdykcji królewskich urzędników prowincjonalnych, a także jako sąd rozstrzygający w sprawach parów Francji, członków parlamentu oraz apanaży i dóbr królewskich. Z czasem uzyskał on prawo rejestrowania i kontrolowania zgodności edyktów królewskich z prawami. W miarę włączania do korony prowincji lennych, analogiczne parlamenty powstawały dla Langwedocji, Gujenny, Delfinatu, Prowansji i Burgundii. W Anglii działały równoległe wydzielone z kurii królewskiej: Sąd Spraw Pospolitych, sprawujący nadzór nad sądami lokalnymi, Sąd Ławy Królewskiej, rozpatrujący sprawy



Ryc. 16
Król Francji Filip IV Piękny w otoczeniu swojej rady na XIV-wiecznej miniaturze (ze zbiorów Bibliothèque nationale de France, Paryż)

o naruszenie pokoju królewskiego i Sąd *Exchequeru*, zajmujący się skargami przeciw Koronie w dziedzinie skarbowej. W Kastylii rolę najwyższego organu władzy sądowej pełniła od 1371 r. *Audiencia*, później znana pod nazwą Kancelarii, z siedzibą w Valladolid. Od jej decyzji odwoływać się można było tylko do króla. W Aragonii z kolei najdonioślejszą rolę w sądownictwie odgrywał jeden urzędnik tytułowany Najwyższym Sędzią Królestwa (*Justicia*), który rozstrzygał spory między królem i możnymi oraz kontrolował postępowanie samego monarchy. Analogiczny urząd – Najwyższy Sędzia Dworu (*Judex curiae*), istniał na Węgrzech, ale piastujący tę funkcję dostojnik spełniał tam raczej funkcje honorowe.

Współdziałanie króla ze stanami – swoiste współrzędy monarchy i przedstawicieli „narodu politycznego” – realizowane było za pośrednictwem reprezentacji stanowych.

Poczynając od XIII w. pojawiły się one prawie we wszystkich krajach zachodniego kręgu cywilizacyjnego. Często mówi się i pisze w tym kontekście o początkach parlamentaryzmu europejskiego, ale owe średniowieczne przedstawicielstwa stanowe niewiele miały wspólnego z parlamentami w nowożytnym znaczeniu.

reprezentacje stanowe

Reprezentacje stanowe powstały na ogół w wyniku dokooptowania do rady królewskiej, złożonej pierwotnie z możnych świeckich (baronów) i biskupów, przedstawicieli rycerstwa i mieszczaństwa, a niekiedy nawet wolnego chłopstwa. Sposób powoływania owych reprezentantów był różny w różnych krajach. W jednych wybierani byli w określonej liczbie z konkretnych okręgów ziemskich i miast przez członków swego stanu lub obywatele posiadających odpowiednio wysoki cenzus majątkowy. W innych zjawiali się na ogólnokrajowych zjazdach z własnej inicjatywy i w dowolnej liczbie. Także dawni członkowie rady królewskiej wchodził do reprezentacji stanowej, częściowo automatycznie z racji pełnionych urzędów, posiadanych tytułów czy powiązań rodzinnych z panującym, częściowo zaś na zaproszenie króla, według jego uznania. Zgromadzenia te zwoływane były nieregularnie, a ich kompetencje przez bardzo długi okres były płynne i nieokreślone. Zazwyczaj ograniczały one swą działalność do akceptacji propozycji królewskich. Jednak w kwestiach uchwalania nadzwyczajnych podatków i (na ogół) podejmowania wojny zewnętrznej król uzależniony był od zgody zgromadzenia stanowego. Poza tym nie posiadało ono inicjatywy ustawodawczej, chociaż zdarzały się odstępstwa od tej reguły. W okresach zmiany dynastii, przeciagającego się bezkrólewia, długiej nieobecności króla w kraju (np. wyprawa krzyżowa, niewola) lub jego choroby umysłowej stany przejmowały faktyczne rządy w państwie. Pertraktowały z obcymi monarchami, wydawały uchwały i rozporządzenia regulujące całokształt życia publicznego, wysuwały projekty reform ustrojowych i dokonywały elekcji nowego monarchy. W ten sposób nawet pod nieobecność króla realizowała się w praktyce zasada ciągłości istnienia wspomnianej wyżej Korony Królestwa.

Nie było jednego modelu reprezentacji stanowej, wspólnego dla całej Europy. Przeciwnie, w każdym państwie europejskim odmienny był czas jej powstania, skład oraz zakres kompetencji. Dlatego poza bardzo ogólnymi uwagami, wskazującymi na uchwytne źródło podobieństwa, trudno pokusić się o bardziej szczegółową generalizację.

kortezy

Najwcześniej reprezentacje stanowe określane mianem kortezów pojawiły się w państwach Półwyspu Pirenejskiego. Za pierwsze ich posiedzenie przyjmuje się zjazd członków kurii królewskiej wraz z wydelegowanymi przedstawicielami miast w 1188 r. w królestwie Kastylii i Leónu. Odrębne kortezy powstały dla Katalonii w latach 1213-1218, a także dla Aragonii w 1264 i dla Walencji w 1283 r., gdzie podobnie rozszerzono kurię królewską o delegatów mieszczaństwa. Złoty wiek kortezów kastylijskich to stulecie XIV, kiedy współpracowały z królem w sprawach legislacyjnych i domagały się kontroli nad państwem w kwestiach skarbowych. Razem z mieszczańami znaleźli się wówczas w kortezach przedstawiciele wolnych gmin chłopskich. Schyłek kortezów nastąpił w XV w., gdy w obliczu umocnienia władzy królewskiej zwoływano je rzadziej, a ich szeregi opuścili liczni magnaci i przedstawiciele miast. Analogiczną rolę odgrywały kortezy w Portugalii, gdzie były zwoływane od końca XIII w.

parlament angielski

Za ojczyznę parlamentaryzmu uchodzi jednak Anglia. Parlament wyłonił się tam z rozszerzonej Rady Królewskiej, w toku ostrej walki króla z opozycją o przestrzeganie przez niego zobowiązań zawartych w *Wielkiej Karcie Swobód* z 1215 r. W 1265 r. do grona prałatów i baronów dokooptowano po 2 przedstawicieli każdego hrabstwa (rycerstwo) i po 2 delegatów z niektórych większych miast. Monarchia zaakceptowała ten stan rzeczy w 1295 r. (modelowy parlament), a w XIV w. nastąpił podział parlamentu na 2 Izby: Izbę Lordów, gromadzących możnowładztwo (dawna Rada), i Izbę Gmin, gdzie zasiadali przedstawiciele stanów niższych. Późnośredniowieczny parlament angielski odgrywał znaczącą rolę za panowania władców słabych, posuwając się

nawet do ich detronizacji; za czasów silnych królów, ograniczał się do wypełniania woli monarchy.

Francuskie Stany Generalne, zwoływane sporadycznie już w XIII w., ukonstytuowały się ostatecznie w 1302 r., w toku walki Filipa IV Pięknego z papieżem Bonifacym VIII. W ich skład wchodziły: stan pierwszy – duchowieństwo, stan drugi – szlachta oraz stan trzeci – mieszczaństwo i przedstawiciele innych wolnych mieszkańców królestwa. Początkowo rola Stanów ograniczała się do akceptacji żądań i propozycji królewskich. Później w okresie kryzysów (1356-1358, 1413) zwłaszcza stan trzeci występował z szeregiem projektów legislacyjnych, mających uzdrowić stosunki wewnętrzne. W XV w., w związku ze wzmocnieniem władzy królewskiej, zwoływano Stany rzadziej, a od 1481 r. nie zwoływano ich niemal przez 100 lat.

Stany Generalne we Francji

Obok Stanów Generalnych we Francji funkcjonowały stany prowincjonalne, powołane do życia w prowincjach przyłączonych do korony w XIV i XV w. Na władcach Francji wzorowali się książęta Burgundii, zwołując stany prowincjonalne, a później generalne prowincji niderlandzkich.

W Niemczech sejm Rzeszy wyłonił się w końcu XIII w. z cesarskich zjazdów dwornych. Nie był jednak reprezentacją stanów, lecz zgromadzeniem władców terytorialnych lub ich delegatów. Jego skład, kompetencje, czas i miejsce obrad były przez długi czas nieustalone. Dopiero pod koniec XV w. wykształciły się kolegia elektorów, książąt i miast, ponadto bliżej sprecyzowane zostały funkcje sejmu.

sejm Rzeszy

W pd. Włoszech, w królestwie neapolitańskim, rolę reprezentacji stanowej odgrywała rozszerzona wielka rada, zwana Parlamentem. Miała ona charakter doradczy. Na północy kraju podzielonego na wiele republik miejskich i księstw, stosunki stanowe były na tyle skomplikowane, że nie dają się zamknąć w jednym schemacie i poddać chociażby najkrótszej charakterystyce ogólnej. Np. w oligarchicznie rządzonej Republice Weneckiej istniało przedstawicielstwo jednego tylko stanu, tzw. szlachty weneckiej, skupione w Wielkiej Radzie. Na przeciwnym biegunie znajdowała się „demokratyczna”, „ludowa” Republika Florencka, w której dominowali mieszczenie – bogaci kupcy i bankierzy, a przynależność do stanu rycerskiego uchodziła za *privilegium odiosum*. Odpowiednio do tego przekonania dobierano skład Rady, pełniący funkcje rządzące.

reprezentacje stanowe we Włoszech

W krajach skandynawskich stosunki feudalne były słabo rozwinięte. Nie powstała tam wielka własność ziemska, miasta były słabo rozwinięte, ludność chłopska zaś na ogół zachowała wolność osobistą. Podziały stanowe nie były zatem także łatwo czytelne. Znalazło to odbicie w składzie skandynawskich sejmów – riksdagów, które wykształciły się na przełomie XIII i XIV w. Wprawdzie przewagę w nich uzyskała szlachta, ale swoją reprezentację znaleźli też wolni chłopci. Najważniejszą instytucją rządzącą w krajach skandynawskich stała się jednak Rada Państwa – Riksrada.

sejmy skandynawskie

Za pierwszy sejm węgierski uchodzi zjazd z 1291 r., zwołany w okresie słabości państwa. Wzięli w nim udział biskupi, magnaci, rycerze i przedstawiciele miast. Drugi taki zjazd odbył się w 1298, następny zaś dopiero w 1351 r. W sposób bardziej regularny sejmy węgierskie zaczęły zbierać się dopiero za czasów Zygmunta Luksemburskiego, a praktyka stałego udziału w nich przedstawicieli miast przyjęła się od 1440 r.

zjazdy węgierskie

W Czechach okres od XIII w. do wybuchu rewolucji husyckiej uważany jest za epokę protoparlamentaryzmu (S. Russocki 1977). Zgromadzenia stanowe zbierały się w tym okresie sporadycznie, a kompetencje ich były słabo określone. W czasie wojen husyckich sejm, z którego wykluczono duchowieństwo, a dominującą w nim rolę uzyskały miasta, sprawował faktyczne rządy w kraju. W okresie pohusyckim sejm czeski złożony z panów, rycerstwa i przedstawicieli miast (ich udział zaczęto kwestionować), nie mający w swym składzie reprezentantów duchowieństwa katolickiego, był ewenementem w skali Europy.

sejm czeski

sejmy i sejmiki w Polsce

W Polsce zjazdy szlacheckie odegrały bardzo poważną rolę w czasie bezkrólestwa po śmierci Ludwika Węgierskiego. Na przełomie XIV i XV w. wykształciły się zjazdy walne, w których – obok przedstawicieli wyższego duchowieństwa oraz centralnych i prowincjonalnych urzędników – uczestniczyła także szlachta i reprezentanci miast, sygnujący np. ważne traktaty międzynarodowe. W 2. poł. XV w. przedstawiciele miast praktycznie zostali usunięci ze zjazdów stanowych; na przełomie XV i XVI w. powstał magnacko-szlachecki sejm dwuizbowy, złożony z senatu i izby poselskiej. W tej części Europy zdecydowaną przewagę uzyskała arystokracja feudalna i szlachta, realizujące swe cele, oprócz sejmów, także na sejmikach ziemskich i prowincjonalnych (Polska), zjazdach komitaturowych (Węgry) czy sejmach dzielnicowych (kraje Korony czeskiej). Polskie wzory ustrojowe przenoszone były stopniowo do Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Część Europy Środkowej i Wschodniej, gdzie głównym wyznaniem ludności było prawosławie, ulegała wpływom cywilizacji bizantyńskiej. Towarzyszyło temu przejmowanie wzorców ustrojowych z Bizancjum. Jarzmo mongolskie ciężące od poł. XIII w. nad pn.-wsch. Rosją miało też bezpośredni wpływ na zaadaptowany tam model władzy.

ustrój późnośrednio-wiecznego Bizancjum

Bizancjum, po jego odbudowie w 1261 r., było – mimo słabości politycznej – państwem autorytarnym. Cesarz był źródłem prawa, zwierzchnikiem administracji, najwyższym sędzią, naczelnym wodzem i głową Cerkwi prawosławnej. Stosunki prawne opierały się na wielokrotnie nowelizowanym ustawodawstwie justyniańskim. Aparat państwowy charakteryzował się rozbudowaną administracją i biurokracją. Odpowiednikiem zachodnioeuropejskich stosunków lennych był system *pronoj*, czyli nadań ziemskich w zamian za służbę wojskową. Z czasem obowiązek wyruszania w pole zastąpiony został stałą opłatą. Mimo istnienia kilku dużych miast i rozwiniętych stosunków handlowych kupieckie korporacje i cechy rzemieślnicze poddane zostały ścisłej kontroli państwa. W jego służbie znajdowała się też Cerkiew prawosławna, co pozostawało niekiedy z uszczerbkiem dla etyki i moralności chrześcijańskiej.

autokracja turecka na Bałkanach

Gdy miejsce Bizantyńczyków na Bałkanach zaczęli zajmować Turcy osmańscy system władzy na tym terenie nie uległ zasadniczej zmianie. Wprawdzie na znaczeniu zyskało prawo koraniczne, ale system administracyjny albo odziedziczono po poprzednikach, albo się na nim wzorowano. Sułtan uważał się za prawowitego następcę cesarzy Rzymów („Rzymian” – tak określali się Grecy bizantyńscy). Władza jego wywodziła się z dowództwa wojskowego i była absolutna. W obliczu sułtana wszyscy poddani byli w zasadzie równi, dlatego trudno mówić w Turcji osmańskiej o podziałach stanowych, a tym bardziej o zaczątkach społeczeństwa obywatelskiego. Bizantyńskie wzory ustrojowe adaptowane były (w zmodyfikowanej formie) w słowiańskich państwach na Bałkanach i w powstałych w XIV w. księstwach wołoskich (Mołdawia i Wołoszczyzna).

wpływy mongolskie w ustroju Rusi

Silna, przynajmniej w teorii, była także władza książęca w rozbitej na księstwa dzielnicowe Rusi. Najazd mongolski i podporządkowanie w jego następstwie części Rusi na dwa i pół wieku Złotej Ordzie paradoksalnie pogłębiły tę tendencję. Wzorce autokratycznej władzy chanów i ich bezwzględного postępowania z poddanymi, bez względu na ich stanowisko, godność i majątność, przenoszone były na miejscowe stosunki. Wielki książę włodzimierski, a później moskiewski, który wobec chana był tylko „chołopem”, stawał się często panem życia i śmierci swoich własnych poddanych. W tych warunkach nie mogło być mowy o współdziałaniu „stanów” z panującym. Poczucie współodpowiedzialności za państwo dotyczyło zaledwie jednostek spośród najbliższej rady książęcej, później Dumy Bojarskiej. Tłumaczy to łatwość podboju rozległych ziem ruskich przez pogańską Litwę, a później długowieczne związanie tych ziem z państwem polsko-litewskim, skąd szły prawa, przywileje i wolności (H. Paszkiewicz 1998).

Mimo pozornej przewagi monarchy nad wszystkimi grupami społecznymi, szacunek dla niego był wszakże znacznie mniejszy niż na Zachodzie. Tłumaczy to występujące częściej w tej części Europy zjawisko królobójstwa. Ofiarami mordów, popełnianych często przez najbliższych współpracowników lub krewnych, padali władcy bałkańscy, książęta ruscy, z największą zaś częstotliwością gospodarowie wołoscy i mołdawscy. Perspektywa wyłonienia się pierwocin społeczeństwa obywatelskiego była w tej części Europy jeszcze bardzo odległa.

mordy na władcach

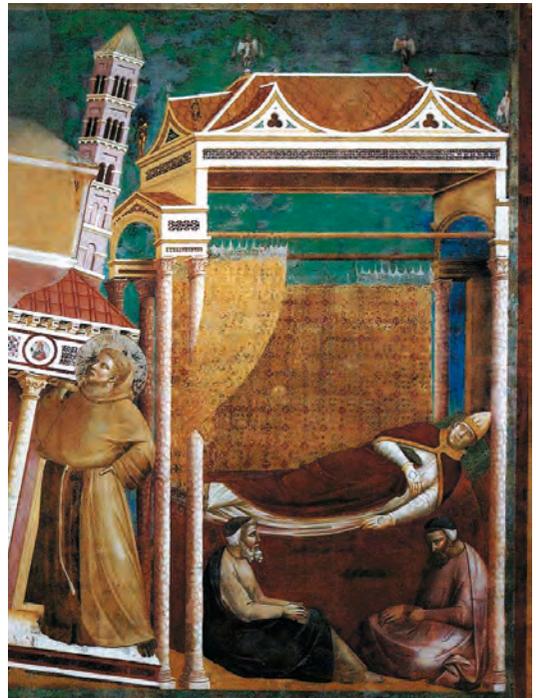
Kultura pełnego średniowiecza 1200-1450

Kultura umysłowa i artystyczna rozwiniętego średniowiecza pozostawała niemal wyłącznie monopolem ludzi Kościoła. Oni to bowiem posiadli sztukę pisania i czytania, a pozycja materialna oraz autorytet moralny pozwalały im na inspirowanie, tworzenie i propagowanie treści ideowych i artystycznych. Sytuacja zmieniła się nieco w późnym średniowieczu dzięki emancypacji duchowej rycerstwa i pojawieniu się potężnych miast. Mimo iż powstały załążki kultury świeckiej, Kościół nadal dominował jako mecenas i dysponent wartości kulturowych. Na obszarze Europy funkcjonowały jednak również ośrodki nie ulegające wpływowi chrześcijaństwa, np. emirat Grenady w Hiszpanii, którego literatura i sztuka były elementami kultury islamskiej. Także wierzenia, obrzędy i obyczaje pogańskich ludów bałtyckich oraz kultura Wielkiego Stepu przyniesiona do Europy przez koczowników z Azji, odległe były od tradycji

kultura późnośredniowieczna pod skrzydłami Kościoła

Ryc. 17

Po lewej: Kazanie do gołębi, po prawej: Sen Innocentego III – XIII-wieczne freski Giotta di Bondone w korpusie górnego kościoła w Asyżu



cji chrześcijańskiej. Były to jednak zjawiska marginalne, pozostające w stałej defensywie w obliczu triumfującej cywilizacji chrześcijańskiej. W jej łonie dostrzec można było jednak także podziały, które prowadziły do powstawania różnic w typie kultury.

Kościół łaciński i grecki

Dzięki sprawnej organizacji centralnej w Kościele łacińskim dochodziło do ciągłych reform, dostosowujących doktrynę do nowych prądów i idei. Wynikające z tego częste konflikty były najważniejszymi czynnikami stymulującymi rozwój kultury. Tymczasem Kościół grecki, z zasady konserwatywny, nie dopuszczał żadnych kompromisów z nowymi ideami. Doprowadziło to do skostnienia kultury bizantyńskiej i pojawienia się dystansu między nią a kulturą Zachodu. Jedynie świat wartości, związany z życiem codziennym i mentalnością społeczną, oparty na Piśmie Świętym, tradycji i żywotach świętych pozostał podobny.

Kościół grecki i łaciński miały wspólne korzenie, sięgające czasów apostołskich i wczesnego średniowiecza. Na terenach położonych w basenie Morza Śródziemnego, gdzie stykały się oba obrządku, wielowiekowe kontakty i wspólna tradycja niwelowały wrogość i narastające różnice. Jednak zajęcie Konstantynopola przez Wenecjan i pomagających im krzyżowców w 1204 r. doprowadziło do trwałego podziału chrześcijaństwa, zapoczątkowanego formalnie już w 1054 r. Wydarzenie to oznaczało początek ostrej polaryzacji stanowisk i konkurencji między tymi dwoma ośrodkami religijnymi i kulturowymi, szczególnie na Bałkanach oraz na nowych terenach misyjnych w pn. i wsch. Europie.

autorytet papieża

Okres pontyfikatu papieża Innocentego III (1198-1216) był czasem budowania nowej instytucjonalnej i kulturowej jedności chrześcijaństwa zachodniego. Autorytet papieża, zrodzony w ciężkiej walce politycznej z cesarstwem, miał umożliwić Kościołowi rzymskiemu dostosowanie głoszonej nauki do dwóch sprzecznych tendencji – realizacji ideałów ewangelicznych odwołujących się do pierwotnego chrześcijaństwa, ideałów wspólnoty i równości oraz dążności do objęcia patronatu nad stanem rycerskim i bogatym mieszczaństwem.

mistycyzm

Na pocz. XIII w. pojawiły się na zachodzie Europy nowe, przełomowe prądy ideowe. Zmiana ta dokonała się w wyniku odrzucenia przez szerokie kręgi społeczne surowej i formalistycznej scholastyki, która człowieka traktowała jedynie jako wędrowca, a jego krótkie przebywanie na ziemi nie było dla niej godne większego zainteresowania. Wyłomu dokonali mistycy, którzy swoje poznanie opierali nie na filozoficznych rozważaniach, ale na kontemplacji wynikającej z indywidualnych przeżyć jednostki. Od czasu Bernarda z Clairvaux (1091-1153), który stworzył mistyczną teorię poznania, w pięknie otaczającego świata dostrzegali oni odbicie samego Boga. Uczyli ludzi radości życia i zachęcali ich do wyrażania tego także poprzez tworzenie wspaniałych dzieł sztuki. Nowy ruch ogarnął wszystkie dziedziny życia, znajdując swoje odbicie nie tylko w stosunkach religijnych, ale także społeczno-politycznych i kulturalnych.

jedność kultury Zachodu

W XIII w. barbarzyńska różnorodność dominująca w okresie wczesnego średniowiecza została zastąpiona jednolitością zrodzoną z wielowiekowego współlistnienia rzymskiego katolicyzmu z prawnymi i kulturowymi tradycjami antycznej Grecji i Rzymu. Na zachodzie Europy jedność kultury wyrażała się najpełniej we wspólnym dla wszystkich wykształconych ludzi języku – łacinie. Elementem powszechnym była również symbolika artystyczna, która, choć obecna przede wszystkim w Kościele, była także stosowana i wykorzystywana przez państwo, a nawet miasta i rycerstwo. Wizualne przedstawienia herbów i tarcz, pieczęci i monet, zamków i ratuszów upowszechniały podobne idee i uczucia w kręgu całej cywilizacji europejskiej. Szczególną rolę kulturotwórczą i uniwersalną odegrały w tym czasie uprzywilejowane miasta. Rozprzestrzenianie się idei wolności i ideałów życia miejskiego, co często utożsamiane jest z powiezieniem „powietrze miejskie czyni wolnym”, było niezwykle ważnym czynnikiem



Ryc. 18

Święty Jerzy – patron rycerstwa chrześcijańskiego – przedstawiany był w symbolicznej scenie walki ze smokiem (złiem), czym przypominał o jednym z głównych obowiązków zapisanych w kodeksie postępowania rycerskiego (kopia brązowej rzeźby z 1373 r. z dziedzińca zamku na Hradczanach w Pradze; oryginał w zbiorach praskiej Národní galerie)

homogenizacji Europy. Przykładem tej kulturowej jedności było obserwowane w XIII i XIV w. ujednolicanie zasad nadawania imion i związane z tym kult świętych. Proces ten można śmiało nazwać uniwersalistycznym imiennictwem i kultem, który tylko w niewielkim stopniu miał związek z ekspansją i podbojem. Najbardziej wówczas popularne imiona męskie to imiona apostołów, m.in. Jan, Piotr, Andrzej. Kobiетom najchętniej nadawano imię Maria. Do triumfu kultu Najświętszej Marii Panny przyczyniły się zakony rycerskie i cystersi.

Na pocz. XIII w. przypadła kolejna faza rozwoju monastycyzmu. Do powstałych w poprzednim stuleciu cystersów i zakonów rycerskich dołączyły zakony żebracze: franciszkanie i dominikanie (omówione szerzej w podrozdziale *Kościół, religie, wierzenia*). Nowe zakony powstały, aby bronić i propagować zachodnie wartości kulturowe. Świadczy o tym ich szczególna aktywność na nowych terenach misyjnych, np. wzdłuż wybrzeży Bałtyku władzę kościelną i największe bogactwa posiadały zakony rycerskie, cystersi i zakony żebracze. O skali aktywności mendykantów świadczy także to, że franciszkanom w pierwszym stuleciu swojego istnienia udało się założyć w całej Europie ok. 1400 klasztorów, a dominikanie w poł. XIII w. próbowali przejąć kontrolę nad uniwersytetem w Paryżu. Powstawanie nowych domów zakonnych na rozległych obszarach Europy było czynnikiem rozprzestrzeniania się wspólnej, łacińskiej kultury.

Zmianą jakościową o pierwszorzędny znaczeniu w dziedzinie nauki było powstanie uniwersytetów. Narodziły się one z XII-wiecznych szkół, w których wykładali wybitni uczeni przyciągający wędrownych studentów. Najbardziej znanymi były Bolonia, gdzie wykładano prawo, i Paryż, gdzie uczono na wysokim poziomie teologii. Obydwie szkoły, różniące się między sobą organizacją wewnętrzną, na przełomie XII i XIII w. uzyskały autonomię i zostały wyłączone spod jurysdykcji lokalnych władz świeckich i kościelnych. Stały się też z czasem wzorem dla innych uniwersytetów, które

nowe zakony

powstanie uniwersytetów

Akt pasowania na rycerza księcia holenderskiego Wilhelma w roku 1247

„Po przygotowaniu więc wszystkiego w kościele w Kolonii, po ewangelii, uroczystej mszy, król czeski zaprowadził wspomnianego giermka Wilhelma przed kardynała, wypowiadając te słowa: «Waszej wielbności, ojcze świętobliwy, przedstawiam tego wybomego giermka, prosząc najpokorniej Waszą Wielbność o przyjęcie jego pobożnego ślubowania, aby godnie mógł wejść w nasze grono rycerzy». Pan zaś kardynał, ubrany w strój pontyfikalny, wytłumaczył owemu giermkowi [...] co to jest rycerz: «Każdy, kto chce być żołnierzem, musi być wielkodusznym, wolnie urodzonym, szczodrym, doskonałym i mężnym [...]. Zanim jednakże uczynisz ślubowanie swego stanu, usłyszysz z należytą rozważą zasady reguły. Taką zaś jest reguła stanu rycerskiego: przede wszystkim słuchać codziennie mszy z pobożnym rozpamiętywaniem męki Pańskiej;

odważnie walczyć w obronie wiary katolickiej; święty Kościół wraz z jego sługami uwalniać od jakichkolwiek napastników; wdowy i sieroty wspierać w ich potrzebie; unikać wojen niesprawiedliwych; nie napierać się niesłusznego zółdu; stoczyć pojedynki w obronie każdego niewinnego; uczęszczać na turnieje tylko dla ćwiczeń rycerskich; cesarzowi rzymskiemu albo jego patrycjuszowi z czcią okazywać posłuszeństwo w sprawach świeckich; [...] dóbr feudalnych królewskich lub cesarskich wcale nie sprzedawać i żyć nienagannie wobec Boga i ludzi na tym świecie. Jeżeli zaś będziesz przestrzegać tych zasad rycerskiej reguły [...] osiągniesz doczesną część na ziemi, a po tym życiu spokój wieczysty w niebiesiach»”.

[K. Dobrowolski, *Teksty źródłowe do nauki historii w szkole średniej*, z. 19, Kraków 1926, s. 25-26].

zaczęły powstawać na pocz. XIII w., m.in. w Oksfordzie i Cambridge w Anglii, w Salamance i Sewilli w Hiszpanii czy Coimbrze w Portugalii. Uczniowie i profesorowie byli zrzeszeni w tzw. *universitas magistrorum et scholarum* – ‘stowarzyszenie nauczających i uczących się’. Nad akcją fundowania nowych uniwersytetów czuwało papieństwo dążące do zapewnienia sobie kontroli nad procesem nauczania.

ekspansja kultury
łacińskiej Europy

Wszystkie omówione wyżej instytucje i rozwiązania prawne, jak uprzywilejowane miasto, międzynarodowe zakony czy uniwersytety, miały decydujący wpływ na ekspansję coraz bardziej jednolitej kulturowo łacińskiej Europy. Cechą charakterystyczną kultury średniowiecznej była możliwość jej powielania, modyfikowania i przeszczepiania na nowy grunt przy zachowaniu pewnej prawnej i instytucjonalnej niezależności od miejscowych warunków i lokalnej władzy.

etos rycerski

W miarę stopniowej pacyfikacji kontynentu w okresie rozkwitu średniowiecza złagodzeniu uległy obyczaje rycerskie. Pozostające pod specjalną opieką Kościoła rycerstwo stało się instytucją na polu religijną, tak że czasami nazywano je ósmym sakramentem [Akt pasowania na rycerza księcia holenderskiego Wilhelma w roku 1247]. Triumf ideologii rycerskiej przypadł na XIII w. W tym czasie wykształciły się ideały wychowania rycerskiego, opartego na cnocie męstwa wojennego, dworności i tradycji religijnej. Zalety takie jak: dzielność, siła, wierność, honor, radość walki i odnoszenia zwycięstw, ale też litość dla pokonanych oraz łaskawość dla poddanych stały się jądrem kultury świeckiej. W kręgu rycerzy największym szacunkiem otaczano kobietę – małżonkę pana, damę. Zrodziło to nowe obyczaje, nowe reguły dworności, wśród których na czoło wysuwała się miłość do swojej wybranki.

poezja i proza miłosna

Kultura ta znalazła swoje odbicie w turniejach, festynach i paradach, a przede wszystkim w poezji – pieśniach rycerskich i miłosnych. Ten typ poezji uprawiany był przez francuskich trubadurów i truverów oraz niemieckich minnesingerów. Opiewali oni piękno kobiety, a także miłość idealną, platoniczną, ukazując targające człowiekiem emocje i namiętności. W pieśniach truverów pojawiały się też wątki epickie, sławiące legendarnych bohaterów i słynne zdarzenia z przeszłości. Arcydziełem gatunku, stojącym w pewnej opozycji do poezji trubadurów, była *Powieść o Róży* – najpoczytniejsze dzieło średniowiecznej literatury francuskiej. Napisane przez dwu różnych autorów w odstępie kilkudziesięciu lat (między 1230 a 1280 r.) traktowało o miłości

dwornej, rycerskiej, poruszając przy tym poważne kwestie społeczne i kulturowe: problem nierówności społecznych, zakonów żebraczych, własności, instytucji małżeństwa; zawierało także satyrę na kobiety.

Podobne zmiany obyczajowe i kulturowe, jak wśród rycerstwa, następowały także w miastach. Dowodem na to był zwyczaj wznoszenia tzw. Dworów Artusa, upowszechniony szczególnie w miastach portowych w basenie Morza Bałtyckiego. Opiewana przez wędrownych śpiewaków rycerskość, prawość i obyczajność króla Artura oraz jego orszaku stawały się także dla mieszczan obowiązującym wzorem postępowania. Uczty rycerstwa przy okrągłym stole, gdzie zasiadał król Artur ze swymi towarzyszami, były symbolem braterstwa i równości. Właśnie dlatego Dwory Artusa stały się miejscem nie tylko życia politycznego i handlowego miasta, ale także ośrodkiem spotkań towarzyskich mieszczan. Kierowniczą rolę w mieście odgrywały cechy i gildie kupieckie. Poza zadaniami zawodowymi i militarnymi spełniały one również rolę organizatorów życia religijnego i kulturalnego swoich członków. Rozwój nauk, wśród nich filozofii, a zwłaszcza matematyki zawdzięczać należy mecenasowi, jakie bogacące się mieszczaństwo rozciągnęło nad szkołami i uniwersytetami.

Najwybitniejszym uczonym pełnego średniowiecza, przedstawicielem filozofii scholastycznej, dla której najważniejszym problemem było rozumowe uzasadnianie prawd religijnych, był dominikanin św. Tomasz z Akwinu (1225-1274) [Tomasz z Akwinu].

Spory w łonie zakonu franciszkanów, pomiędzy spirytuałami a konwentałami, o zasadę bezwzględnej ubóstwa oraz o regułę w zakonie dominikanów zostały przeniesione na teren uniwersytetów i stały się przyczyną rodzącego się konfliktu między oficjalną doktryną kościoła a wynikami badań uczonych. Niektórzy filozofowie podważali tezę o możliwości udowodnienia dogmatów za pomocą rozumowania naukowego. Najpierw w Paryżu, a potem na innych uniwersytetach, zaczęto głosić naukę Awerroesa o niemożliwości pogodzenia prawd objawionych z prawdami poznanyimi na drodze rozumowej. W XIV w. głębsze oddzielenie teologii od nauki postulowali Jan Duns Szkot (ok. 1260-1308) i Wilhelm Ockham (ok. 1300-1349). Ten drugi uważał, iż ponieważ prawda o Bogu opiera się na objawieniu, może być jedynie przedmiotem wiary, a nie wiedzy.

Metoda naukowa Ockhama, zwana brzytwą Ockhama, polegała na praktycznym zastosowaniu jego postulat: „nie należy mnożyć niczego bez potrzeby”. W praktyce chodziło o stosowanie w filozofii ekonomii myślenia – zasady mówiącej, iż proste rozwiązanie jest najlepsze. Zasada „brzytwy Ockhama” została zaczerpnięta z prac Arystotelesa. Sam Ockham zastosował ją do krytykowania współczesnych mu poglądów teologicznych. Twierdził on, że jedynym realnym bytem jest Bóg – wszystko co da się wywieść od niego jest prawdą, a reszta to tylko spekulacje. Uczony ten zasłynął z bardzo rygorystycznego stosowania tej zasady. Pracując ze studentami w bibliotece uniwersyteckiej w Oksfordzie miał zwyczaj dawać im brzytwy i nakazywał wycinanie z ksiąg tych stron, które były w sprzeczności z jego zasadą. Ockham stał na czele tzw. szkoły nominalistów. Uderzając w platońskie pojęcie uniwersaliów naruszył filozoficzne fundamenty wielu sztywnych konwencji średniowiecza, w tym pojęcie porządku społecznego. Za głoszenie tych poglądów został ekskomunikowany i osadzony na polecenie papieża Jana XXII w więzieniu w Awinionie, skąd jednak zbiegł, znajdując schronienie na dworze Ludwika IV Bawarskiego. Kiedy stanął przed cesarzem miał podobno powiedzieć: „Jeśli Wasza Wysokość będzie mnie bronić mieczem, ja będę bronił Waszej Wysokości piórem”.

Studia nad prawem rzymskim znalazły najpełniejszy wyraz w dziele profesora Sorbony, Marsyliusza z Padwy (ok. 1275 – ok.1343), *Defensor pacis* (*Obrońca pokoju*) z 1324 r., w którym odrzucając teorie o odpowiedzialności władcy za zbawienie poddanych w nowy sposób sformułował on cele państwa. Miały nimi być zapewnienie poko-

kultura mieszczańska –
tzw. Dwory Artusa

filozofia i teologia

nominalizm

prawo rzymskie



Ryc. 19

Badanie lekarskie na XIV-wiecznej ilustracji pochodzącej z dzieła Rogera z Salerno (British Library, Londyn)

medycyna

ju zewnętrznego i wewnętrznego oraz realizacja naturalnych potrzeb poddanych. Twierdził też, że panujący posiada całkowitą suwerenność, jest niezależny od władzy duchownej i stoi ponad wszelkimi przywilejami swych poddanych.

Nauki medyczne rozwijały się, pod wyraźnym wpływem medycyny arabskiej, głównie na uniwersytetach w Salerno i Montpellier. Na pocz. XIV w. lekarze zaczęli przeprowadzać sekcje zwłok, powstały też pierwsze podręczniki: *Anatomia Mondiniego* de Liuzzi (1316) i *Chirurgica magna* Guya de Chauliaca (1363).

Sztuka była pochodną prądów umysłowych. Zastosowanie w poł. XII w. w sklepieniu żebra krzyżowego, wyrastającego z czterech narożnych filarów, zrewolucjonizowało architekturę. Nowa konstrukcja upowszechniła się najpierw w pn. Francji. Za początkową datę gotyku uważa się 1144 r., kiedy to uroczyście dokonano poświęcenia chóru kościoła w Saint-Denis, który stał się wkrótce wzorem dla wielu świątyń. Nowy styl po raz pierwszy został nazwany gotykiem w pismach Lorenzo Ghibertiego (ok. 1381-1455) i był pejoratywnym określeniem sztuki powstałej w okresie między romanizmem a renesansem. Od XIII w. gotyk objął swym zasięgiem całą Europę Zachodnią, Środkową i Południową, na północy Anglię i znaczną część Skandynawii, a dzięki wyprawom krzyżowym dotarł na wyspy Morza Śródziemnego i na Bliski Wschód. Oprócz żebra krzyżowego styl gotycki wyróżnia także zastosowanie łuków oporowych i szkarp (przypór). Wprowadzenie ostrołukowych sklepień z żebami, z systemem podpór obejmującym filary, szkarpy i łuki pozwoliło na zdjęcie części ciężaru ze ściany, znaczne jej podwyższenie oraz wprowadzenie dużych okien

gotyk



Ryc. 20

Gotyckie elementy kościoła w Kutnej Horze, którego budowę rozpoczął w 1388 r. syn Piotra Parlera, Jan

z witrażami. W planach katedr francuskich zazwyczaj dwie trzecie budowli przypadało na nawy, a jedna trzecia na chór z obejściem i kaplicami.

Jedną z najważniejszych cech gotyku był uniwersalizm wywodzący się ze scholastyki. Wyrażała go w sposób artystyczny architektura, ikonografia, alegoria i przede wszystkim symbolika. Katedra gotycka była najdoskonalszym przykładem zastosowania w sztuce sakralnej nie subiektywnych intencji artysty, lecz praw kosmicznych, które z kolei ukazywały zasady uniwersalne. Najistotniejszym elementem trzynawowej zazwyczaj świątyni, zbudowanej na planie krzyża i zorientowanej na wschód, było zachowanie odpowiedniego stosunku i proporcji między poszczególnymi częściami

uniwersalizm
w architekturze i sztuce

**Ryc. 21**

Przykłady gotyckich katedr francuskich – od lewej: fasada katedry Notre-Dame w Chartres (2. poł. XII w.), fasada katedry Notre-Dame w Amiens (początek budowy w 1220 r.) i wnętrze katedry Notre-Dame w Reims (początek budowy 1211 r.)

budowli. Ich podstawą był słynny „złoty podział” lub „boska proporcja”, której zastosowanie wprowadzało w przestrzeni harmonię plastyczną i porządek mistyczny. Sakralna architektura gotycka symbolicznie zamknęła w swoim wnętrzu pierwotną świątynię naturalną: wzgórze, wewnątrz którego była grotta, kamień, drzewa i źródło ograniczone w przestrzeni zamkniętej określającej sakralny charakter miejsca. Kamień stał się ołtarzem, grotta absydą, drzewa przemieniły się w filary, a sklepienie upodobniło się do nieba. Źródło to zbiornik ze święconą wodą – kropielnica, w której symbolicznie dokonywano ablucji przy wejściu przez bramę (bogato zdobiony portal), do wnętrza świątyni, do sfery *sacrum*. Światło wpadające do wnętrza świątyni przez kolorowe witraże, załamujące się w gęstwinie filarów i dymie kadzideł potęgowało wrażenie obecności w niebie w pobliżu samego Boga.

Największa ekspansja gotyku we Francji miała miejsce na pocz. XIII w. Budowa potężnych katedr w Chartres, Reims czy Amiens wymagała nie tylko niezwykłych umiejętności i wiedzy technicznej architektów, ale także olbrzymich nakładów finansowych fundatorów. Stąd niektóre założenia nigdy nie zostały ukończone (np. katedra w Beauvais). Większość ufundowanych wówczas kościołów poświęconych zostało Najświętszej Marii Pannie. Było to związane z rozwojem kultu Maryi, wiary w jej pośrednictwo i opiekę. Trudności techniczne i wysokie nakłady spowodowały, że budowa wielu katedr ciągnęła się nieraz przez stulecia. We Francji ruch budowlany zmniejszył się wyraźnie w okresie wojny stuletniej (1337-1453). W tym samym okresie w Anglii, Niemczech i Europie Środkowo-Wschodniej gotyk święcił swoje największe triumfy. Charakterystyczną cechą gotyku angielskiego było bogactwo form oraz horyzontalność budowli, skłonność do wydłużania nawy głównej, bez zwracania uwagi na proporcje. Do najbardziej znanych przykładów należą katedry w Canterbury, Yorku, Ely oraz opactwo w Westminster.

architektura sakralna
we Francji i w Anglii



Ryc. 22

Przykłady angielskich katedr gotyckich – po lewej: Church of Christ w Canterbury (romańska katedra rozbudowana w latach 1379-1400), po prawej fasada katedry w Ely (1321-1353)

Pierwszym kościołem gotyckim w Niemczech, była powstała w pocz. XIII w. katedra w Magdeburgu. W następnych dziesięcioleciach zaczęto budować kolejne, m.in. w Ratyzbonie (od 1274) i Wiedniu (1304-1340). W oparciu o wzory francuskie wybudowano w Pradze za panowania Karola IV wspaniałą katedrę Św. Wita, która posłużyła za wzór dla wielu budowli sakralnych nie tylko w Czechach, ale także na Śląsku, w Polsce i na Węgrzech. Z powodu braku kamienia, budowle gotyckie na pn. Niemiec wznoszone były z cegły. Miało to wpływ na surowość wystroju, który charakteryzował zwłaszcza budownictwo sakralne i militarne państwa krzyżackiego. Styl ten rozprzestrzenił się głównie w basenie Morza Bałtyckiego oraz w krajach sąsiadujących z posiadłościami zakonu: pn. Polsce i na Litwie.

Na południu kontynentu gotyk prawie nigdzie się nie przyjął. Występują co prawda w niektórych budowlach w Hiszpanii i Włoszech pewne podobieństwa, ale ich struktura architektoniczna, bogata dekoracja i wystrój nadają im inny, oryginalny charakter. Do nielicznych wyjątków należą m.in. późna, pochodząca z XV w. katedra w Mediolanie, którą budowali mistrzowie niemieccy oraz wzniesione kilkadziesiąt lat wcześniej katedry w Sienie i Orvieto. Duże znaczenie, ze względu na siłę oddziaływania, miała architektura i wystrój kościoła Św. Franciszka w Asyżu (1228-1253). Najsłynniejszym włoskim architektem w omawianym okresie był Arnolfo di Cambio. W 1296 r. rozpoczął on budowę jednego z najwspanialszych kościołów świata – florenckiej katedry Santa Maria del Fiore. On też prawdopodobnie był twórcą projektów architektonicznych innych wielkich budowli we Florencji – kościoła Santa Croce i siedziby władz miejskich Palazzo della Signoria. Pałac Dożów w Wenecji (1309-1440) natomiast to przykład niezwykle ozdobnej budowli świeckiej wzorowanej na stylu arabskim. Motywy zaczerpnięte ze sztuki islamu dominują również w tzw. gotyku hiszpańskim, widocznym m.in. w katedrach w Burgos, Toledo i Sewilli.

Rzeźba gotycka to głównie elementy wspaniałych portali i wnętrz kościołów. Swój szczyt osiągnęła w portalach katedr w Reims, Chartres i Strasburgu. Obok rzeźby w kamieniu wspaniale rozwinęła się snycerka, szczególnie w rzeźbie ołtarzowej. Powstawały też coraz wspanialsze reprezentacyjne nagrobki w kościołach – tumbry z reliefem lub rzeźbą zmarłego na wierzchu.

gotyk w Niemczech
i w Europie Środkowo-
Wschodniej

architektura Włoch

rzeźba gotycka



Ryc. 23

U góry: florencka katedra Santa Maria del Fiore (rozpoczęcie budowy 1294/1296-1302), z kampanią projektu Giotto di Bondone (początek budowy 1334 r.). Kopulę florenckiej katedry (u dołu, po lewej) zaprojektował Filippo Brunelleschi (1418-1436); po prawej XIII-wieczne freski na sklepieniu baptysterium Św. Jana, z których część stanowi pierwsze dzieła zaliczone do florenckiej szkoły malarstwa gotyckiego

malarstwo

Malarstwo pełnego średniowiecza z trudem wyzwalało się spod wpływów kanonów bizantyńskich. Mistrzem, który próbował zerwać ze statycznością i wyposażyć przedstawiane postaci w rysy indywidualne był Cimabue (przed 1251-1302). Rozpoczął on prace nad freskami w kościele Św. Franciszka w Asyżu. Dzieło to kontynuował jego najwybitniejszy uczeń Giotto di Bondone (ok. 1266-1377). Giotto dokonał rewolucji w malarstwie. Wprowadził w swoje obrazy tło, nowe ustawienie postaci, koloryt i perspektywę.



Ryc. 24
Wskrzeszenie Łazarza - fresk
Giotto di Bondone w padew-
skiej kaplicy rodziny Scrove-
gnich, 1306-1309

Jego największe osiągnięcie to cykl fresków przedstawiający żywot św. Franciszka w Asyżu i freski na ścianach kaplicy Scrovegnich (zwanej też Capella dell'Arena) w Padwie.

Sztuka bizantyńska, która miała tak znaczny wpływ na rozwój malarstwa zachodniego, wyrosła z tradycji sztuki greckiej i rzymskiej pogłębianych o elementy sztuki hellenistycznego Wschodu. Jej główną cechą była skłonność do przepychu i bogactwo dekoracji. Cezurę omawianego okresu otwierało zdobycie i zniszczenie Konstantynopola przez krzyżowców w 1204 r., zamykało zaś zajęcie go przez Turków w 1453 r., co było jednoznaczne z końcem państwa bizantyńskiego. Ginąca cywilizacja zajaśniała pełnym blaskiem pod rządami dynastii Paleologów (1261-1453). Szczytowym osiągnięciem tego okresu są mozaiki i freski w kościele klasztoru Chora w Konstantynopolu z pocz. XIV w. oraz freski w Theotokos Peribleptos w Mistrze.

Załamanie kultury średniowiecznej na zach. Europy przyszło nagle. Spowodowała je jedna z najstraszniejszych w dziejach katastrofa demograficzna – epidemia dżumy, zwanej czarną śmiercią (omówiona szczegółowo w podrozdziale *Dynamika rozwoju demograficznego Europy w okresie 1200-1450*). Człowiek ówczesny był bezradny wobec takiego kataklizmu. Uczni twierdzili, że dżumę spowodowała kometa, która wówczas pojawiła się na niebie – to ona rzekomo miała zatruć powietrze. Pobożni chrześcijanie byli przekonani, że to kara zesłana przez Boga na ludzi za ich grzechy. Medycy, których i tak było niewiele, nie znając przyczyny choroby nie potrafili z nią walczyć. Tragedia zrodziła dwie skrajne postawy – żarliwą dewocję tych, którzy chcieli odkupić grzechy

sztuka bizantyńska

załamanie kultury w wyniku
czarnej śmierci



Ryc. 25

Fragment mozaiki z narteksu konstantynopolskiego klasztoru Chora, 1320 r.

swoje i innych oraz wyuzdaną rozwiązłość tych, którzy w obliczu śmierci chcieli w ten sposób wykorzystać ostatnie chwile życia.

Pamięć o spustoszeniach dokonanych przez dżumę, obawa przed jej powrotem i świadomość kruchości życia spowodowały, iż w literaturze i sztuce w 2. poł. XV w. bardzo mocno zaznaczył się temat śmierci. Wątek ten przewijał się zarówno w przejmujących grozą obrazach rozkładającego się ciała, jak też w przedstawieniach tzw. tańca śmierci. W motywie tym – jakże częstym w ówczesnej sztuce – znalazło odbicie przekonanie współczesnych o równości wszystkich ludzi wobec śmierci. Jedne z najwcześniejszych przedstawień tańca śmierci – korowodu żywych i umarłych, gdzie tańczą tylko ci ostatni, powstały na ścianach krużganków cmentarzy Camposanto w Pizie (ok. 1350) i Niewiniątek w Paryżu (ok. 1421). Według niektórych badaczy znajdujące się tam makabryczne przedstawienia dnia Sądu Ostatecznego, piekła, rozkładających się ciał miały nie tyle przerazić, co raczej oswoić ludzi ze śmiercią i pobudzić ich do życia. Taką rolę z całą pewnością odgrywała wówczas także twórczość florenckiego humanisty Giovanniego Boccaccia. W *Dekameronie*, dziele, które powstało wkrótce po ataku czarnej śmierci, autor opisał różnorakie zachowania ludzi wobec dżumy. Jedni stawiali się bardziej pobożni i wstrzemięźliwi. Inni, przeciwnie, szukali towarzystwa, urządzali zabawy, cieszyli się z życia, które im zostało. W opowiadaniach Boccaccia dominuje prezentacja życia we wszystkich jego odsłonach: tragicznych i smutnych, ale także humorystycznych i erotycznych. Miłość i śmierć zespoliły się ze sobą w czasach czarnej śmierci i wątek ten zagościł na stałe w europejskiej poezji i literaturze.

W społeczeństwie średniowiecznym szczególną pozycję zajmowali Żydzi. I chociaż często dochodziło do konfliktów między nimi a ludnością chrześcijańską na tle rywalizacji ekonomicznej, to jednak równocześnie ulegali oni powolnej asymilacji ze środowiskiem lokalnym. Kontakty handlowe, a także obecność Żydów na jarmarkach i w innych miejscach publicznych doprowadziła do wzajemnego przenikania się kultur. Przejawiało się to nie tylko w upodabnianiu się obyczajów, ale także stro-

taniec śmierci

kultura Żydów



Ryc. 26
Praska katedra Św. Wita, widok od północy (rozpoczęcie budowy w 1344 r.; fasadę zachodnią z dwiema neogotyckimi wieżami dobudowano w 2. poł. XIX w.)

ju, kuchni itp. Żydzi chętnie posługiwali się też językiem kraju, który zamieszkiwali. Procesy te powstrzymane zostały w poł. XIV w., kiedy Żydów zaczęto oskarżać o spowodowanie zarazy – czarnej śmierci i w wielu krajach drastycznie ograniczono ich prawa i przywileje. Wtedy też narodził się z dialektów średnio- i górnioniemieckiego język jidysz, który następnie rozprzestrzenił się na całą Europę i stał się wspólnym językiem gmin żydowskich.

Europa Środkowa została dotknięta kryzysem znacznie słabiej niż kraje bardziej rozwinięte. Epidemia dżumy przebiegała o wiele łagodniej w krajach słabo zaludnionych i pozbawionych dużych ośrodków miejskich. Spowodowała tam też mniejsze straty niż na zachodzie kontynentu. Pozwoliło to takim krajom jak Czechy, a zwłaszcza Polska i Węgry na zmniejszenie dystansu cywilizacyjnego, dzielącego je od krajów zachodnich. Przyspieszony rozwój gospodarczy umożliwił budowę nowych, gotyckich kościołów i potężnych zamków. Przykładem największych osiągnięć architektonicznych tamtej doby są katedra Św. Wita i zamek Karlštejn w Czechach. W poł. XIV w. powstały też pierwsze środkowoeuropejskie uniwersytety – w Pradze (1348), Krakowie (1364) i Wiedniu (1365).

Kryzys XIV w. spowodował upadek starych form życia w Europie. Załamał się dotychczasowy system wartości, a te struktury społeczne, które go podtrzymywały uległy znacznemu osłabieniu. W średniowieczu pozycja jednostki zależała od funkcji pełnionych w społeczeństwie. Mnich, uczonec, rycerz, rzemieślnik lub chłop byli skępowani obowiązkami i prawami właściwymi dla ich stanu. Już tomizm przez wprowadzenie etyki arystotelesowskiej i arystotelesowskiej idei kontemplacji intelektualnej stworzył nową hierarchię wartości idealnych. Były one z początku podporządkowane celom religijnym. Dopiero jednak humanizm zaczął je traktować autonomicznie, jako cele same w sobie.

Spory światopoglądowe i filozoficzne późnego średniowiecza znalazły swoje odbicie w ówczesnej literaturze. Najwybitniejszym dziełem tego okresu jest *Boska komedia*,

ograniczanie praw Żydów

uniwersytety
środkowoeuropejskie

nowe prądy umysłowe

Boska Komedia



Ryc. 27

Po lewej: portret Dantego (Museo Nazionale, Florencja), po prawej: *Petrarka i Boccaccio w skryptyorium* (XV-wieczna miniatura flandryjska, ze zbiorów Bibliothèque nationale de France, Paryż)

wczesny humanizm

autorstwa pochodzącego z Florencji Dantego Alighieri (1265-1321). Ten twórca poezji narodowej i zwolennik zjednoczenia Italii, opisując swoją wędrówkę przez piekło, czyściec i raj, dokonał syntezy kultury, wiedzy i umysłowości średniowiecznej. Broniąc w poetyckiej formie filozofii tomistycznej, pragnął wstrząsnąć sumieniami grzeszników i podnieść upadającą moralność ówczesnego społeczeństwa. Podczas gdy Dante tkwił jeszcze głęboko w realiach średniowiecznych, jego następcy związani byli już z nowym nurtem intelektualnym – humanizmem, ruchem wyrosłym z odrodzenia się zainteresowań kulturą starożytną i antykiem. Zapoczątkowany we Włoszech w XIV w. upowszechniał postawę intelektualną i moralną, która w centrum zainteresowania stawiała człowieka, jego godność i wolność. Hasłem humanistów była słynna sentencja żyjącego w II w. p.n.e. Terencjusza – „człowiekiem jestem i nic co ludzkie nie jest mi obce”.

humanizm w literaturze

Humanizm pojawił się najwcześniej w dziełach literackich. Francesco Petrarca (1303-1374) w swoich poematach, traktatach i listach szerzył chwałę antycznego Rzymu i zapowiadał nadejście nowej ery, która odrodzi wielkość Italii. Największą sławę przyniosły mu sonety, zbiór erotyków *Il canzoniere*, w których opiewał, trwającą czterdzieści lat, platoniczną miłość do Laury. Współczesny mu Giovanni Boccaccio (1313-1375), w wspomnianym wyżej *Dekameronie*, przedstawił nowe spojrzenie na człowieka, na jego uczucia, emocje i pasje. Indywidualizował swoich bohaterów pokazując odmienność ich zachowań w konkretnych sytuacjach. Obydwaj autorzy szybko znaleźli naśladowców nie tylko w Italii, ale we wszystkich krajach, do których docierały nowe prądy odrodzeniowe. Język „volgare”, którym tak chętnie posługiwali się włoscy literaci został zastąpiony wzorowaną na Cyceronie łaciną, która ostatecznie oderwała się od średniowiecznych wpływów i naleciałości. Łacina odzyskała dawną precyzję i jasność mowy Rzymian, ale

stała się językiem trudnym, językiem elity politycznej i intelektualnej, a jej nauka podstawą wykształcenia.

Od czasu ogłoszenia w 1300 r. pierwszego wielkiego jubileuszu w Rzymie, kulturowe i religijne znaczenie tego miasta jako stolicy chrześcijaństwa i celu licznych pielgrzymek nieustannie rosło. Przybywający do Wiecznego Miasta mogli w nim oglądać o wiele więcej antycznych zabytków niż dziś. Wśród pielgrzymów było wielu artystów, którzy zaczęli studiować antyczną architekturę, rzeźbę i sztukę. Ich podziw budziła też z całą pewnością architektura wielkich bazylik wczesnochrześcijańskich. Humaniści stali się pośrednikami między pogańskim antykiem a światem chrześcijańskim. Wielki impuls odrodzeniu dało odkrycie w 1414 r. w klasztorze na Monte Cassino odpisu traktatu Witruwiusza – *De architectura libri decem* (*O architekturze ksiąg dziesięć*).

Odrodzenie architektury i sztuki należy wiązać z odrodzeniem idei platońskich często za pośrednictwem neoplatonizmu średniowiecznego. Humaniści uznali koło za formę najdoskonalszą, co znalazło swój wyraz w zastąpieniu gotyckiego łuku ostrego, łukiem półpełnym, dającym oku więcej swobody. Z czasem plany budynków sakralnych zaczęto tworzyć na podstawie koła. Nowe rozwiązania po raz pierwszy zastosował we Florencji Filippo Brunelleschi (1377-1446). Datę rozpoczęcia budowy przez niego kopuły katedry Santa Maria del Fiore uważa się za początek renesansu w architekturze. Wzorem dla wszystkich późniejszych budowli renesansowych było zaprojektowane przez niego, ukończone ok. 1444 r. schronisko dla opuszczonych dzieci – Ospedale degli Innocenti.

Na pocz. XV w., gdy w malarstwie dominował jeszcze gotyk, nowe zjawiska artystyczne koncentrowały się w pracowniach architektów i rzeźbiarzy. Artyści renesansowi cieszyli się wielkim uznaniem społecznym. Za swoją pracę uzyskiwali wysokie wynagrodzenie. Często dochodziło między nimi do ostrej rywalizacji o intratne zamówienia. Zwycięzcą jednego z takich konkursów we Florencji był Lorenzo Ghiberti (1378-1455), który pokonał m.in. Brunelleschiego. W 1401 r. dostał on zlecenie na wykonanie drzwi do baptysterium Św. Jana przy florenckiej katedrze. Dzieło, ukończone w 1424 r., przedstawiające 20 płaskorzeźb ze scenami z życia Chrystusa i 8 z postaciami ewangelistów i ojców kościoła zostało uznane za przełomowe dla sztuk plastycznych. Ghiberti wykonał też kolejne drzwi do florenckiego baptysterium, nazwane przez Michała Anioła „Wrotami do Raju”, gdzie w 10 scenach ze Starego Testamentu zaprezentował renesansowe studium postaci z indywidualnymi rysami portretowymi, daleko idący realizm, perspektywę i świetne wycucie natury.

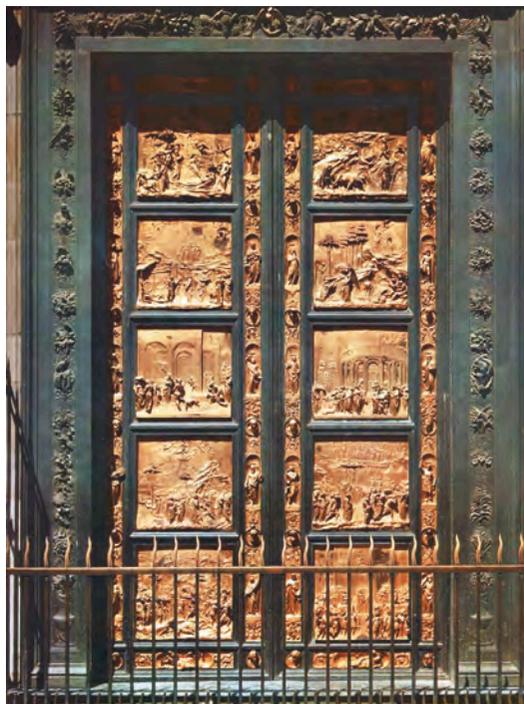
Historiografia pełnego średniowiecza pozostała nadal domeną kronikarzy, którzy wiernie zapisywali wydarzenia, ale nie starali się ich komentować, mimo że często sami brali w nich udział. Wskazywali za to na opatrzność Bożą, jako przyczynę tych zdarzeń. W dziedzinie tej najwybitniejsi byli w tamtym czasie Francuzi. Geoffroy de Villehardouin (ok. 1148-1213), organizator a zarazem uczestnik IV krucjaty (1202-1204), napisał ok. 1207 r. relację o zdobyciu Konstantynopola.

jubileusz rzymski 1300 r.

renesans w architekturze

Ryc. 28

Wschodnie drzwi prowadzące do florenckiego baptysterium. Dzieło Lorenzo Ghibertiego, nazwane przez Michała Anioła „Wrotami do Raju”, przedstawia w renesansowej formie dziesięć scen ze Starego Testamentu, 1425-1452



List Eneasza Sylwiusza Piccolominiego do Ojca

Piszesz Ojcze, iż nie jesteś pewien, czy masz się z tego cieszyć czy smucić, że Bóg obdarzył mnie potomkiem. Powód do radości widzę, do smutku – nie. Cóż bowiem się może człowiekowi lepszego w życiu przytrafić, jak nie odtworzenie swojego odbicia; pomnażanie poniekąd swojej krwi i posiadanie kogoś, kto po nas zostanie? Co może być szczęśliwszego na Ziemi niż możliwość oglądania dzieci własnych dzieci? Dla mnie przynajmniej stanowi to niewypowiedzianą rozkosz, że moje nasienie wydało owoc i że, gdy mi umierać przyjdzie, coś po mnie pozostanie. Ja dziękuję Panu, że płód tej kobiety uformował na chłopca, ażeby taki mały Eneasza mógł się bawić przy Tobie Ojcze i przy mojej matce, i by swoim dziadkom dawał tę radość, którą powinien sprawiać swemu ojcu. Jeżeli moje urodziny sprawiły Ci Ojcze radość, to dlaczego takiej radości nie miałyby Ci przynieść urodziny mojego dziecka? Czy jego twarzyczka Cię nie wzruszy, jeżeli rozpoznasz w niej moje rysy? Czy nie będzie dla Ciebie rozkoszą, gdy taki Eneaszek uwiesi Ci się u szyi i gdy będzie się z Tobą szczebiocząco przekomarzał? Być może powiesz jednak, że mój postępek Cię zasmuca, bo syn mój poczęty został w grzechu. Nie wiem przecież jaką sobie o mnie wyrobiłeś opinię. Ty jednak też nie spłodziłeś syna z kamienia czy z żelaza, bo sam jesteś człowiekiem z krwi i kości. Sam wiesz najlepiej, jaki z Ciebie był kogut. Ja też nie jestem rzeźcą i nie należę do oziębłych. Nie jestem też hipokrytą,

który nie chce uchodzić za lepszego niż jest. Wyznaję otwarcie mój błąd, ale też nie jestem bardziej święty niż Dawid i mądrzejszy od Salomona. Takie rzeczy się zdarzały zawsze i nie znam nikogo, kto by od tego był całkowicie wolny. Ta choroba jest wszechobecna, jeżeli folgowanie popędem natury można nazwać chorobą. Ja w każdym razie nie rozumiem dlaczego spółkowanie z kobietą ma być czymś tak naganym, jeżeli natura, która nie czyni nic fałszywego, ten zew wszystkim zwierzętom zaszczerpiła. Rodzaj ludzki także musi się rozmnażać. Ty jednak sądzisz, jak przypuszczam, że są pewne granice, wewnątrz których te rzeczy są dopuszczalne. Żądze te, według Ciebie, nie powinny być zaspokajane poza małżeństwem! Tak jest w istocie. Jednakże wykroczenia popełniane są także wewnątrz małżeństwa. Także jedzenie, picie i mówienie mają swoje ograniczenia, lecz kto na nie zważa? Kto jest taki prawy by nie upadał po 7 razy dziennie? Niech sobie obłudnicy twierdzą, że nie poczuwają się do żadnej winy. Ja się takimi zasługami nie mogę pochwalić i tylko łaska boża daje mi nadzieję na miłosierdzie. On bowiem wie, jak utomni jesteśmy i skłonni do zbaczania na manowce. Ona też nie zamknie mi dostępu do źródła przebaczenia, które wypływa dla każdego.

[G. Voigt, *Enea Silvio de Piccolomini als Papst Pius Zweite und sein Zeitalter*, Bd. 2, Berlin 1856, s. 287-289; tłum. M. Kawa].

historiografia

Kilkadziesiąt lat później Jean de Joinville (ok. 1224-1317), przyjaciel Ludwika IX, napisał jego biografię *L'histoire de Saint-Louis* (1272-1309), w której przedstawił zarówno dramatyczne losy króla idealisty, jak i nieprzemijające wartości reprezentowanych przez niego ideałów. Jean Froissart (ok. 1337 – ok. 1404) w swoich kronikach nakreślił dzieje wojny stuletniej i towarzyszących jej perturbacji społecznych we Francji. Za najwybitniejszego historiografa wśród humanistów uchodzi Enea Silvio Piccolomini (1405-1464), późniejszy papież Pius II (1459-1464), którego *Historia rerum Frederici III imperatoris*, a zwłaszcza *Historia Bohemica* miały duży wpływ na pisarstwo współczesnych mu kronikarzy, w tym m. in. Jana Długosza. [List Eneasza Sylwiusza Piccolominiego do Ojca].

wynalazki

Oprócz opisanych wyżej zmian dokonujących się w kulturze średniowiecznej wpływ na nowe prądy miały wynalazki zarówno europejskie, jak i przejęte ze Wschodu. Najważniejsze wśród nich to proch strzelniczy, kompas, papier oraz druk. Dla rozwoju kultury najważniejsze znaczenie miało zastosowanie papieru i wynalazek druku. Wzrastające od XIV w. zapotrzebowanie na książki, które powielano dotychczas przepisując je ręcznie, zapowiadało nadciągające zmiany. Jednak dopiero wydrukowanie w poł. XV w. przez Jana Gutenberga pierwszej książki miało dla kultury europejskiej charakter rewolucyjny, wynalazek druku umożliwił bowiem rozpowszechnianie się nowych idei i walczył przyczynił się do załamania średniowiecznego światopoglądu, wszakże nie od razu i nie we wszystkich krajach Europy.

Kościoły, religie, wierzenia

W okresie późnego średniowiecza na skutek wydarzeń politycznych malało znaczenie Kościoła bizantyńskiego, rosła natomiast rola Kościoła rzymskiego. Granicę wpływów chrześcijaństwa łacińskiego na północnym wschodzie wyznaczały metropolie szwedzka oraz inflancka. Na etnicznych ziemiach litewskich biskupstwa utworzone po chrystianizacji dokonanej w końcu XIV w. przez króla polskiego, Władysława Jagiełłę zostały włączone do polskiej metropolii w Gnieźnie. W tym okresie powstała także organizacja Kościoła łacińskiego na ziemiach ruskich należących do Polski i Litwy, podległa metropolii halickiej (potem lwowskiej) i gnieźnieńskiej. Na południowym wschodzie wpływy Kościoła łacińskiego zostały wyznaczone przez granicę Węgier (metropolia Kalocsa), na północy zaś sięgały Islandii (metropolia norweska w Trondheim) i Irlandii (trzy metropolie zależne od Kościoła angielskiego). W Hiszpanii, wraz z postępnymi rekonkwistą, stopniowo odtwarzane były metropolie sprzed podboju arabskiego.

Na tym obszarze Kościoł rzymski z papieżem na czele cieszył się niekwestionowanym autorytetem. Dominowała tu liturgia rzymska w języku łacińskim. Zadania polityczne i religijne Kościoła rzymskiego zostały wytyczone przez papieża Innocentego III, skodyfikowane przez Sobór Laterański IV (1215). Przeobrażeniu uległa w tym okresie władza papieska – patriarchowie Zachodu i wikariusze św. Piotra ogłosili się namiestnikami Chrystusa na ziemi i rościli sobie pretensje do najwyższej władzy (także politycznej) w całym świecie chrześcijańskim, co udało im się uzyskać w XIII w.

Sobory zwoływane w XIII i XIV w. przez papieży reprezentowały niemal wyłącznie Kościół łaciński. Do poł. XIV w. zwierzchność papieży nad nimi nie była kwestionowana. Ważniejsze od soborów lub synodów było grono kardynałów, najbliższych współpracowników papieża, którzy go również wybierali. W XIII i XIV w. nastąpiła rozbudowa dworu papieskiego, czyli Kurii Rzymskiej, oraz towarzyszącej jej biurokracji.

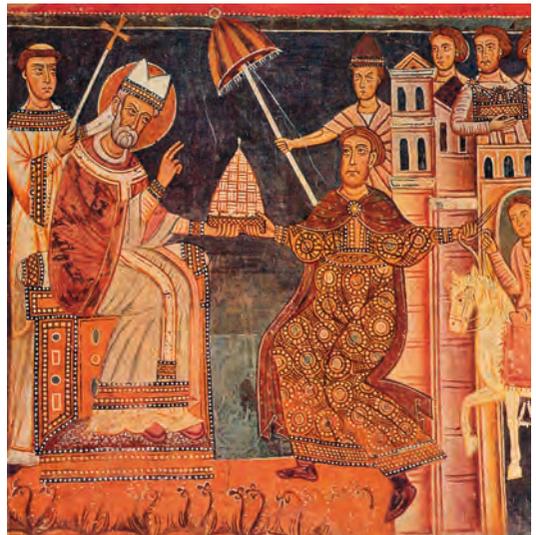
Podstawą znaczenia politycznego papieży w Italii było Państwo Kościelne, o którego granice stale walczyli. Z rozmaitych powodów często opuszczali Rzym, co usprawiedliwiano zasadą *ubi papa ibi Roma* ('gdzie papież, tam Rzym'). Na początku XIV w. na kilka dziesięcioleci osiedli w Awinionie na pd. Francji i dostali się w zależność od królów Francji (tzw. niewola awiniońska). Dopiero jesienią 1376 r. papież Grzegorz XI powrócił do Rzymu, w styczniu następnego roku zaś zakończono przeprowadzkę Kurii. W 1378 r. doszło do rozłamu w kolegium kardynalskim i wyboru dwóch papieży: najpierw Włocha, Urbana VI, który rezydował w Rzymie, później Francuza, Klemensa VII, który osiadł w Awinionie. Konsekwencją tego było rozdarcie Kościoła łacińskiego – wielka schizma zachodnia (1378-1417), przy czym o wyborze posłuszeństwa jednemu z papieży (tzw. obediencji) decydowały władze polityczne. Walkę ze schizmą podjęli m.in. uczeni z uniwersytetu w Paryżu, którzy proponowali zwołanie soboru powszechnego. W ten sposób narodziła się teoria wyższości soboru nad papieżem, czyli koncylaryzm (łac. *concilium* – 'sobór'). Kardynałowie obu obediencji spotkali się w 1409 r. na soborze w Pizie i wybrali nowego papieża, Aleksandra V, co jednak nie zostało powszechnie zaakceptowane i schizma tylko się pogłębiła; od tej pory było bowiem trzech papieży.

granice wpływu
chrześcijaństwa
łacińskiego

zadania Kościoła rzymskiego
– Sobór Laterański IV

Ryc. 29

Cesarz Konstantyn wręczający papieżowi Sylwestrowi I tiarę – symbol władzy nad Zachodem. XIII-wieczny fresk w rzymskim klasztorze Santi Quattro Coronati jest m.in. ikonograficznym argumentem w sporach papiewstwa z cesarstwem



zakończenie
schizmy zachodniej

Schizmę zlikwidował dopiero sobór w Konstancji (1414-1418), zwołany z inicjatywy króla rzymskiego Zygmunta Luksemburskiego. Obok biskupów wzięli w nim udział przedstawiciele uniwersytetów i władców. Po usunięciu trzech papieży sobór uznał się za jedyną legalną reprezentację Kościoła, skrytykował ideę prymatu papieskiego, zobowiązał przyszłych papieży do regularnego zwoływania soborów i wybrał nowego papieża, Marcina V (1417). Wielka schizma zachodnia została zakończona. Następnie zebrały się jeszcze sobory w Pawii/Sienie (1423/1424) i Bazylei (1431-1449), jednakże nie zdołały zreformować papieżstwa. W Bazylei koncyliaryzm załamał się i sam stał się źródłem nowej schizmy. Uchwaliwszy dekret o bezwzględnej zwierzchności soboru nad papieżem (1439), ogłosił heretykiem ówczesnego papieża, Eugeniusza IV, i wybrał antypapieża, który przyjął imię Feliksa V. Zmaganie to skończyło się zwycięstwem papieżstwa. W 1449 r. antypapież Feliks V zrezygnował, a sobór uznał papieża Mikołaja V, będącego następcą Eugeniusza IV.

Kościół łaciński dzielił się na metropole i diecezje (nieliczni patriarchowie mieli faktycznie pozycję metropolitów). W XIII w. usunięto świeckich od zarządu Kościołem. Metropolici i biskupi byli wybierani przez „większą i zdrowszą część” (co niekiedy oznaczało rzeczywistą mniejszość) kapituł. Elekcja biskupów była zatwierdzona przez

metropolitów. Po konsekracji hierarchowie winni byli złożyć papieżowi wizytę *ad limina apostolorum* (‘u progów apostołskich’). Centralizm papieski osiągnął swe apogeum w okresie awiniońskim. Papieże zwalczyli świecką inwestyturę biskupów i opatów, uzyskali zwolnienie duchownych od sądownictwa świeckiego (immunitet sądowy), a majątków kościelnych od zobowiązań politycznych i skarbowych (immunitet ekonomiczny), w miejsce zaś wyborów kapitułnych wprowadzili nominacje papieskie. Od schyłku XIV w. papieżstwo decydowało także o nadawaniu wszelkich beneficjów kościelnych, nawet o bardzo niskiej randze (np. ołtarzy w kościołach parafialnych). Nominacje te wiązały się z sowitymi opłatami. Papiescy poborczy podatkowi ścigali ponadto ogromne sumy z duchowieństwa i ludności (annaty, świętopietrze, dziesięciny papieskie, krucjatowe, odpusty). Budżet papieżstwa był w tym czasie czwartym co do wielkości budżetem Europy (P. Chaunu 1989). Reakcją na ten fiskalizm była już w XIV w. opozycja państw narodowych (np. spór króla Francji Filipa IV Pięknego z papieżem Bonifacym VIII). We wszystkich warstwach społecznych pojawił się antyklerykalizm, walka z dominacją duchownych w sprawach świeckich oraz z kościelnym wymiarem sprawiedliwości. Fiskalizm papieski budził też kontrowersje w kościelnych kręgach reformatorskich, uważających go za symonię (świętokupstwo). Mimo to, pozostał nienaruszony, choć od poł. XV w. papieżstwo było zmuszone dzielić się władzą z panującymi. Nominacje ważniejszych dostojników kościelnych uzależnione zostały ponownie od władz politycznych.

W XIII w. zróżnicowały się formy życia zakonnego. Obok mnichów (benedyktynów, cystersów, kamedułów) i kanoników (m.in. premonstratensów, joannitów, tem-

Ryc. 30

Św. Dominik (XIII w., ze zbiorów klasztoru San Domenico w Bolonii)



Tomasz z Akwinu

Urodził się ok. 1225 r. w pd. Italii, w zamku Roccasecca w rodzinie hrabiów Aquino. Kształcił się początkowo w benedyktyńskim opactwie na Monte Cassino, a następnie na wydziale sztuk w Neapolu (1239-1244), gdzie wstąpił do zakonu dominikanów. Studiował potem w Paryżu i Kolonii. W kolejnych latach był profesorem teologii: w Paryżu (1252-1259), w Kurii Papieskiej (1259-1269) oraz ponownie w Paryżu (1269-1272), po czym na polecenie władz zakonnych organizował *studium generale* (uniwersytet) dominikanów w Neapolu (1272-1274). Zmarł w 1274 r. w cysterskim opactwie Fossanova, w drodze na II Sobór Lyoński, w którym, na prośbę generała zakonu miał uczestniczyć jako ekspert. Wkrótce potem zaczęto nazywać go doktorem powszechnym (*doctor communis*), w XV w. zaś przyłgnął do niego tytuł doktora anielskiego. Kanonizował go w 1323 r. papież Jan XXII, a w 1567 Pius V ogłosił Doktorem Kościoła.

W powstałej w Italii *Summa contra gentiles* (*Summa przeciw poganom*), na podstawie argumentów rozumowych Tomasz uzasadniał wyższość wiary chrześcijańskiej nad wierzeniami pogańskimi, a zwłaszcza islamem. W swych najslynniejszym dziele napisanym w Italii i Paryżu – *Summie teologicznej*

– starał się zastosować filozofię arystotelesowską (związczą logikę) w teologii katolickiej. Zajął też stanowisko w sporze na temat istnienia dwóch odrębnych prawd: filozoficznej i teologicznej. Dla Tomasza filozofia ma własną metodę, pozwalającą poznać świat stworzony przez Boga. Jednak wyższość teologii w hierarchii wiedzy polega na tym, że ma Boga za przedmiot poznania. To jest z kolei jej słabością na płaszczyźnie epistemologicznej (poznawczej), gdyż „wobec nieuchwytniej Boskości jest ona zależna od zgody wiary, która ze swej strony opiera się na autorytecie słowa Bożego”. Tomasz był jednym z twórców arystotelizmu chrześcijańskiego, a zarazem najwybitniejszym przedstawicielem teologii scholastycznej, która usiłowała dotrzeć do poznania Boga na drodze rozumowej. Zakon dominikanów uznał ją za swoją oficjalną doktrynę. Jednak dzieło Tomasza z trudem zyskało poparcie i posłuch w świecie chrześcijańskim końca XIII w. Franciszkanie zabronili swym członkom studiowania prac Tomasza. Dopiero od Soboru Trydenckiego (XVI w.), aż do Soboru Watykańskiego II (XX w.) tomizm był oficjalną doktryną Kościoła katolickiego. Papież Leon XIII ogłosił Tomasza w 1880 r. patronem szkół katolickich.



Ryc. 31
Chrześcijańska mądrość w duchu św. Tomasza z Akwinu – fresk Andrea da Firenzu w Kaplicy Hiszpańskiej florenckiego kościoła Santa Maria Novella, 1366-1368

nowe formy pracy
duszpasterskiej

plariuszy) żyjących według reguły św. Augustyna, pojawiły się nowe formacje. Stare zakony, bogato uposażone i opanowane przez przedstawicieli elity społecznej, nie mogły zaspokoić potrzeb różnicującego się społeczeństwa. Rozwój miast spowodował pojawienie się dynamicznego stanu – mieszczaństwa i zmusił Kościół do wypracowanie nowych form pracy duszpasterskiej. Wśród ludzi świeckich od XII w. rozwijały się różnorodne ruchy ewangeliczne, dążące do prostoty i ubóstwa Kościoła, które podjęły na szeroką skalę kaznodziejstwo wędrowne. Papiestwo w obawie przed ich radykalizacją, usiłowało nadać im charakter zakonny. W ten sposób pojawiły się zakony żebracze (mendykankie – od łac. *mendicare* – ‘żebrac’): dominikanie i franciszkanie.

zakony żebracze –
dominikanie

Pierwszych z nich założył Dominik Guzmán (ok. 1175-1221), kanonik regularny z Osma (Hiszpania), pracujący jako misjonarz wśród katarów na pd. Francji, który głosił hasła życia ewangelicznego w prostocie i ubóstwie. W 1216 r. na polecenie Innocentego III wybrał dla swych towarzyszy konstytucje oparte na regule św. Augustyna oraz ustawodawstwie premonstratensów, zatwierdzone przez kolejnego papieża Honoriusza III. Wyjęty spod władzy biskupów (przywilej tzw. egzempcji) Zakon Kaznodziejski (*Ordo Praedicatorum*) gromadził wykształconych duchownych, których celem było szerzenie poprzez kaznodziejstwo prawowiernej nauki Kościoła w miejscach zagrożonych przez ruchy heretyckie. Zakon rozwijał się szybko, stworzył system szkolnictwa wszystkich szczebli i wniknął do środowisk uniwersyteckich. Zakonem kierował generał i kapituła generalna, prowincjami zaś zarządzali prowincjałowie i kapituły prowincjonalne. Na czele klasztorów stali przeorzy. W XIII w. najwybitniejszą postacią zakonu był Tomasz z Akwinu [Tomasz z Akwinu]. Na pocz. XIV w. założona została specjalna struktura dominikańska, tzw. Stowarzyszenie Braci pielgrzymujących dla Chrystusa pomiędzy poganami, która podjęła misję na Wschodzie.

franciszkanie

Franciszek z Asyżu, właściwie Giovanni Bernardone (ok. 1181-1226), założyciel franciszkanów, nie planował powołania do życia nowego zakonu. Porzuciwszy dostatanie życie świeckie, prowadził żywot pustelnika i wędrownego kaznodziei. Głosił konieczność powrotu do ewangelicznego ubóstwa. Za zgodą Innocentego III stworzył w Italii rodzaj bractwa religijnego, które utrzymywało się z żebrania i prowadziło misję. W 1212 r. na ręce Franciszka śluby złożyła Klara Sciffi, mieszcza z Asyżu, zapoczątkowując w ten sposób żeński odłam ruchu – klaryski. Popularność ruchu franciszkańskiego była ogromna, stąd papiestwo starało się nadać mu formy instytucjonalne. Przejawem tego było wprowadzenie przez papieża Honoriusza III, wbrew intencjom założyciela, rocznego nowicjatu, cenzury kazań oraz ślubów zakonnych (profesji). Franciszek opracował dwie surowe reguły, które ustanawiały całkowite i dobrowolne ubóstwo oraz zakazywały posiadania jakiegokolwiek własności prywatnej; dopiero druga z nich uzyskała akceptację papieską. Już dwa lata po śmierci, w 1228 r. Franciszek został kanonizowany. Po śmierci założyciela doszło jednak wśród franciszkanów do wielu kontrowersji. Jedna z grup nie godziła się na jakiegokolwiek odstępstwo od reguły założyciela, druga chciała poświęcić prostotę i ubóstwo w imię innych interesów, trzecia akceptowała surową regułę, ale chciała włączyć się w życie intelektualne. Papieże natomiast domagali się odejścia od pierwotnych, surowych zasad. Wreszcie w 1239 r. powstał zakon Braci Mniejszych (*Ordo Fratrum Minorum*), zwanych również minorytami, który szybko rozszerzył się na całą Europę, choć nadal zmagał się z wewnętrznymi podziałami. Groźbę rozłamu zażegnał mistrz generalny (1257-1274) Giovanni Fidanza (św. Bonawentura).

problem ubóstwa

Franciszkanie pojawili się na uniwersytetach i szybko dorównali dominikanom. Podobnie jak tamci, działali w miastach, gdzie otrzymywali różnego rodzaju nadania. Problem ubóstwa został rozwiązany w ten sposób, że majątek zakonny uznano za własność Stolicy Apostolskiej (1245). Franciszkanie podzielili się z czasem na prowincje i kustodie. Prowadzili działalność misyjną na Wschodzie, gdzie władze zakonne zsyłały braci



Ryc. 32
Zatwierdzenie reguły zakonnej franciszkanów – fresk Giotta di Bondone w korpusie górnego kościoła w Asyżu, ok. 1295 r.

o radykalniejszych przekonaniach, tworząc w XIV w. odrębną strukturę misyjną pod nazwą Stowarzyszenie pielgrzymów. Do poł. XV w. w zakonie ścierały się dwie tendencje – umiarkowana (konwentualna) i radykalna (spirytualowie, obserwanci).

W XIII w. powstało jeszcze wiele zakonów żebraczych (np. tzw. bracia workowi), z których przetrwali augustianie i karmelici. W poł. XIV w. regułę św. Augustyna przyjęła także kongregacja klasztorów eremickich na Węgrzech nawiązująca do pustelnika egipskiego, Pawła (paulini). Zakony żebracze powstrzymały rozwój herezji, a także przywróciły zach. chrześcijaństwu dynamizm i świeżość, wniosły elementy uniwersalizmu i demokratyzacji i umocniły autorytet papieża, który zdaniem ich teologów miał prawo ingerować w życie każdej diecezji i parafii.

Okres XIII-XIV w. był natomiast zmierzchem zakonów rycerskich. Pierwotne ich cele odeszły w niepamięć, gdy pod koniec XIII w. Ziemia Święta została utracona. Zakony te stanowiły potęgę finansową. Gdy templariusze przenieśli swą siedzibę do Francji, król Filip IV Piękny doprowadził do likwidacji zakonu oskarżając zakonników o herezję i czary, a następnie przejmując część jego bogactw. Ostatni wielki mistrz, Jakub de Molay, wraz z towarzyszami został spalony (1314). Joannici stworzyli własne państwo na wyspie Rodos (od 1310 kawalerowie rodyjscy), gdzie przetrwali kryzys, w znacznej mierze dzięki pozyskaniu części majątku po zakonie templariuszy. Krzyżaków król węgierski Andrzej II osiedlił w Siedmiogrodzie (1211), gdzie mieli walczyć z pogańskimi Kumanami. Gdy utracili zaufanie tego króla, udało się im uzyskać od polskiego księcia Konrada I Mazowieckiego ziemię chełmińską (1228), skąd podjęli podbój ziem Prusów nad Bałtykiem, gdzie następnie stworzyli własne państwo, które rozszerzało swe granice kosztem sąsiadów (Polski, Litwy, księstw pomorskich). Potęgą zakonu

augustianie i karmelici

zmierzch zakonów
rycerskich

krzyżackiego została złamana dopiero w XV w. przez władców zjednoczonego państwa polsko-litewskiego. Zakony rycerskie (Calatrava, Alcántara, Montesa, Aviz itp.) odgrywały natomiast dużą rolę w Hiszpanii, gdzie trwała rekonkwista.

W XIII w. zakończył się proces wdrażania reformy gregoriańskiej. Nawet w peryferyjnych krajach chrześcijaństwa zach. upowszechnił się celibat i małżeństwa kościelne. Nowe zadania duszpasterskie wytyczył Sobór Laterański IV (1215). Hierarchowie zostali wezwani do odbywania synodów lokalnych, potwierdzono naukę Kościoła o sakramentach. Duchowieństwo rozciągnęło kontrolę nad praktykami religijnymi świeckich, których zobowiązano do przyjmowania sakramentu pokuty i eucharystii raz w roku w Wielkim Poście wyłącznie we własnych parafiach (przymus parafialny). Rola parafii rosła w związku z postępującą urbanizacją i kolonizacją nowych terenów. Ukształtowana w średniowieczu sieć parafialna niewiele zmieniła się w czasach nowożytnych i legła u podstaw systemu szkolnego.

Od XIII w. dochodziło do sporów głównie o charakterze finansowym między klerem świeckim a zakonami żebraczymi, które oferowały wiernym kaznodziejstwo na wyższym poziomie, bogatsze obrzędy (np. franciszkańskie jasełka), uczestnictwo w bractwach (np. trzeci zakon św. Franciszka). Dzięki temu następowało upowszechnienie prawd wiary w formach przystosowanych do poziomu umysłowego słuchaczy. Wielkie wrażenie wywoływały kazania w języku ludowym czy fragmentaryczne przekłady Biblii na języki narodowe. Dzięki systemowi szkolnictwa parafialnego podniósł się także poziom wykształcenia kleru świeckiego, który otrzymał prawo objaśniania parafianom ewangelii niedzielnych. Pogłębiła się religijność pasyjna, pokutna, mająca przygotować człowieka do śmierci. Nadal popularnością cieszyły się pielgrzymki do miejsc świętych [Pielgrzymki]. U schyłku XIV w. ukształtowała się w Niderlandach nowa pobożność (*devotio moderna*), kładąca nacisk na zaangażowanie religijne każdego chrześcijanina. Bracia Wspólnego Życia, skupieni wokół jej inspiratora Geerta Grootege, rozwijali pozaliturgiczną religijność osobistą (rozważanie Pisma Świętego, czytanie w językach narodowych, oraz dzieła *Onasławowaniu Chrystusa* Tomasza à Kempis bardzo w tych środowiskach popularnego).

Prawosławie pozostało wyznaniem dominującym na Bałkanach, w księstwach naddunajskich, a także w dawnej Rusi Kijowskiej, której większa część w poł. XIV w. znalazła się pod panowaniem Litwy i Polski. Na terenie Węgier, w Albanii, państwach południowosłowiańskich i na Peloponezie krzyżowały się wpływy katolicyzmu i prawosławia.

Kościół bizantyński był ściśle związany z cesarstwem. Cesarz wyznaczał patriarchę z listy trzech kandydatów przedstawionych mu przez synod endemusa (zgromadzenie metropolitów przebywających w stolicy). Do cesarza należała też inwestytura i depozycja (złożenie z urzędu) patriarchy. Patriarcha „nowego Rzymu” był drugą po cesarzu osobistością w państwie i miał honorowe zwierzchnictwo nad całym greckim Wschodem chrześcijańskim. Był arbitrem w sprawach patriarchów Jerozolimy, Antiochii i Aleksandrii. Uniwersalność

zakończenie procesu
wdrażania reformy
gregoriańskiej

Ryc. 33

Archanioł Michał (fresk na północnej ścianie nawy kościoła w Czuczur, Macedonia, 1. poł. XIV w.)



Pielgrzymki

Pobożność średniowiecza znajdowała swe ujście w pielgrzymkach do miejsc świętych. Podejmowali je z różnych motywów (pokutnych, dziękczynnych, intencyjnych, pozareligijnych) ludzie wszystkich stanów społecznych. Od XIV w. sądy miast niderlandzkich skazywały na odbycie pielgrzymki przestępców politycznych, uczestników bójek, podpalaczy, zabójców, bluźnierców, żyjących w konkubinacie i innych. W drogę udawali się także za odpowiednim wynagrodzeniem zastępcy osób, które ślubowały pielgrzymkę odbyć, ale nie były w stanie z tego ślubu wywiązać. Pielgrzymowano przede wszyst-

cyjne odpusty. W 1333 r. sultan Egiptu zezwolił na powrót do Jerozolimy franciszkanów, którzy zostali dopuszczeni do bazyliki Grobu Świętego, bazyliki Narodzenia w Betlejem i Grobu Maryi, a w wyłączne posiadanie otrzymali Wieczernik. Ich obecność sprawiła, że pielgrzymki do Ziemi Świętej ponownie stały się łatwiejsze. Swoje sanktuaria posiadały tam także Kościoły chrześcijańskie Wschodu.

W środowisku franciszkańskim powstawały liczne przewodniki, modlitewniki, a nawet mapy dla pielgrzymów. Od 2. poł. XIV w. do Ziemi Świętej pielgrzymowano w wieloosobowych



Ryc. 34
Pielgrzymi przybywający do Jerozolimy w eskorcie rycerzy-zakonników (XIX-wieczna rycina)

kim do sanktuariów lokalnych, gdzie przechowywane były przedmioty związane z ziemskim życiem Chrystusa, Maryi, apostołów, a także relikwie świętych (w Polsce do benedyktyńskiego opactwa na Łysej Górze, gdzie przechowywana była część Krzyża Świętego). Trzy centra pielgrzymkowe miały jednak międzynarodową renomę: Jerozolima, Rzym i Santiago de Compostela w Hiszpanii. Wcześniej miejscem takim był jeszcze Konstantynopol, ale krzyżowcy doszczętnie ograbili miasto, wywożąc do swych krajów wiele tamtejszych relikwii. W Jerozolimie spotykali się chrześcijanie wszystkich wyznań i obrządków. Po upadku państw krzyżowych i utracie Ziemi Świętej papież starali się skierować ruch pielgrzymkowy z Europy Zachodniej do Rzymu, ogłaszając – począwszy od 1300 r. – lata jubileuszowe, podczas których przyznawali atrak-

grupach. Przewozem zajmowali się Wenecjanie, którzy zorganizowali sieć regularnych morskich połączeń z Jaffą, Bejrutem i Aleksandrią. Zastępczym sposobem pielgrzymowania do Ziemi Świętej było przemierzanie labiryntu zwanego „drogą jerozolimską” na posadzce kościoła (np. w Chartres, Amiens). Idąc na kolanach, odmawiano modlitwy i śpiewano psalmy. Do grobu św. Jakuba w Santiago de Compostela wiodły od stuleci szlaki, przy których powstało wiele innych, mniejszej rangi sanktuariów. Przy szlakach tych wznoszono domy pielgrzymkowe (hospicja) i budowano mosty. Tym, którzy je budowali, odnawiali lub utrzymywali w należytym stanie, papież przyznawali odpusty. Władze świeckie i kościelne wymagały od pielgrzymów dokumentów pozwalających ustalić tożsamość i potwierdzić rzetelność intencji, gdyż pątnicy mieli

specjalny status prawny i byli zwolnieni od opłat drogowych. Najbardziej charakterystycznymi elementami stroju pielgrzyma były: długa peleryna, kapelusze lub doszyty do peleryny kaptur, solidne buty, laska i torba przerzucona przez ramię. Po przybyciu do celu pielgrzymi starali się zdobyć relikwie lub

pamiątki (woda z Jordanu, piasek i kamyki z miejsc świętych). W ośrodkach pielgrzymkowych sprzedawano też znaki pątnicze będące dowodami odbycia pielgrzymki. Pielgrzymki przyczyniły się do rozszerzenia horyzontu umysłowego i geograficznego ludzi średniowiecza.

organizacja Kościoła greckiego

swego urzędu podkreślał używając tytułu patriarchy ekumenicznego czy protektora chrześcijan świata. Kościół grecki dzielił się na metropolie i ich biskupstwa sufragalne. Istniały też arcybiskupstwa nie mające własnych sufraganów, zależne bezpośrednio od patriarchy. Wszystkie te jednostki miały ściśle wyznaczoną rangę w porządku hierarchicznym. Biskupów wybierały synody metropolitalne, natomiast metropolitów wspomniany synod endemusa, a zatwierdzał ich patriarcha. Episkopat wywodził się spośród mnichów, gdyż biskupi nie mogli być żonaci. Kler niższej rangi natomiast nie był zobowiązany do celibatu i wybierany był przez wspólnoty parafialne. Wszystkie ważniejsze czynności kościelne musiały być zatwierdzone przez cesarza.

siedziba patriarchy greckiego

Po zdobyciu Konstantynopola przez łacinników (1204) grecki patriarcha tego miasta osiadł w Nicei (Azja Mniejsza), gdzie powstało jedno z niezależnych państw dziedziczących tradycję i tytuł cesarstwa bizantyńskiego. Gdy w 1261 r. cesarzowi Michałowi VIII Paleologowi udało się odzyskać stolicę, powrócił tam również patriarcha. Jednakże granice Kościoła kurczyły się pod naporem Turków osmańskich (od XIV w.). Wielu metropolitów i biskupów organizowało obronę przed inwazją turecką, zastępując zanikającą władzę państwową. Po klęsce ci, którzy nie uciekli do Konstantynopola, szukali porozumienia ze zdobywcami i często przechodzili na islam. Turcy niszczyli majątki kościelne, w azjatyckiej części patriarchatu zanikło wiele metropolii. Kiedy imperium wsch. stopniało do okolic Konstantynopola oraz części Grecji, jego granice przestały wyznaczać sferę wpływów patriarchatu ekumenicznego, ale też odchodziła w przeszłość jego dawna świetność. W XIV w. na skutek ambicji politycznych władców południowosłowiańskich powstały patriarchaty narodowe: bułgarski w Tyrnowie (1235-1393) i serbski w Peciu (1346-1459), a także metropolie wołoska (1359) i moldawska (1386), utrzymujące z macierzystym patriarchatem w Konstantynopolu ściśle stosunki. Również metropolici kijowscy i całej Rusi, których samodzielność w XIV i XV w. stale wzrastała, byli Grekami mianowanymi w Konstantynopolu. Konstantynopol starał się nie dopuścić tam do podziałów kościelnych i dopiero pod naciskiem politycznym wyraził zgodę na stworzenie nowych metropolii: w Haliczu (Księstwo Halicko-Włodzimierskie, następnie Ruś polska) i w Nowogródku (Ruś litewska). W latach 1420-1458 metropolia ruska została ponownie zjednoczona.

powstanie patriarchatów i metropolii narodowych

Monastycyzm bizantyński miał tylko dwie postacie, czasem antagonistyczne, niekiedy zaś harmonijnie ze sobą współżyjące: eremityzm (pustelnictwo) i cenobityzm (życie klasztorne). Oprócz eremitów żyjących w zupełnej izolacji, istnieli tacy, którzy swe pustelnie zakładali w okolicach klasztorów (*metochia*) lub skupiali je w osiedlach (*skitach*). Również klasztory, zakładane przez świętych eremitów lub fundowane przez możnych, tworzyły grupy, zwane ławrami. Największa znajdowała się na górze Athos. Duże skupiska klasztorów istniały w wielkich miastach (w Konstantynopolu, Tessalonice, Kijowie). Instrukcje dotyczące ich życia wewnętrznego, zawarte w *typikonach* lub *chryzobullach*, inspirowane były najczęściej regułą klasztoru Studios w Konstantynopolu. Jej cechą charakterystyczną była silna władza przełożonego (*ihumena*). Prawo kanoniczne podporządkowywało klasztory władzy biskupiej, jednakże fundatorzy starali się o ich poddanie wprost pod władzę patriarchy, czyli o tzw. *stauropigię*. Istniały też

formy monastycyzmu bizantyńskiego – eremityzm i cenobityzm



Ryc. 35
 Kościół Św. Eliasza w Tessalonice (ob. Saloniki), XIV w.

klasztory cesarskie, których *ihumen* otrzymywał błogosławieństwo od patriarchy, inwesturę zaś od cesarza. Rzadką formą monastycyzmu bizantyńskiego były klasztory podwójne – męskie i żeńskie, z jednym przełożonym i wspólnymi obrzędami liturgicznymi. Kumulacja dóbr ziemskich przez klasztory w połączeniu z immunitetem ekonomicznym przyczyniły się do upadku finansowego imperium. W okresie inwazji tureckiej cesarze konfiskowali więc ich dobra na potrzeby militarne. W XIV w. w klasztorach pojawili się rezydenci nie stosujący się do reguły zakonnej i utrzymujący się z dochodów własnych (*idiorytmycy*), co prowadziło do rozluźnienia dyscypliny wewnętrznej.

Monastycyzmowi bizantyńskiemu obce były zachodnie formy centralizacji. Mnichów wschodnich nazywano w zach. Europie bazylianami. Kościół bizantyński miał zdecydowanie monastyczny charakter. Dla chrześcijanina wschodniego z wyższych warstw społecznych ideałem była śmierć w stanie mniszym i pochówek w habitcie.

Pobożność bizantyńska koncentrowała się na liturgii. XIV-wieczni patriarchowie wprowadzili do obrzędów w Hagia Sophia *typikon* Kościoła jerozolimskiego inspirowany wzorami monastycznymi. Reformę tę przyjęły inne Kościoły prawosławne. Wobec katechetycznej roli liturgii, kaznodziejstwo miało charakter drugorzędny. W nauczaniu teologicznym szczególnie akcentowany był dogmat Wcielenia. Bogurodzica (a nie dziewica Maria) z dzieciątkiem zajmowała centrum *ikonostasu* – przegrody oddzielającej prezbiterium od przeznaczonej dla wiernych nawy kościoła. Wielką rolę odgrywał w Kościele bizantyńskim kult świętych. Adoracja ikon, uważanych za środek nauczania dorównujący katechezie, zastępowała niekiedy życie sakramentalne. Kościół wschodni nie rozwinął tak wielkiej ofensywy duszpasterskiej, jak Kościół zachodni. Praktyki sakramentalne wiernych zależały od ich osobistej pobożności i nie były ściśle kontrolowane. Spowiedź praktykowano regularnie jedynie w klasztorach. Gęstość sieci parafialnej była zróżnicowana, większa w okolicach zurbanizowanych i mających dawną metrykę chrystianizacyjną.

W XIII w. dokonał się ostateczny rozłam między Kościołem wschodnim i zachodnim. Po IV wyprawie krzyżowej (1204) trudno było już mówić o jednym Kościele;

zdecydowanie monastyczny
 charakter Kościoła
 bizantyńskiego

katechetyczna
 rola liturgii

kult świętych



Ryc. 36

Kościół Pammakaristos w Konstantynopolu (perekleżon, przed 1315 r.)

ostateczny rozłam między Kościołami wschodnim i zachodnim

krzyżowcy zniszczyli poczucie jedności, traktując chrześcijan wschodnich jako wrogów. Inicjatywy przezwyciężenia schizmy wychodziły od papieży i cesarzy bizantyńskich. Komplikowały je jednak wydarzenia polityczne. Papież Innocenty III potępił wprawdzie rabunek Konstantynopola, jednak zdobycie miasta przez krzyżowców uznał za powrót Kościoła greckiego na łono Rzymu i zaakceptował ustanowienie w nim patriarchatu łacińskiego. Powstała podwójna hierarchia, papieże ingerowali w sprawy wewnętrzne diecezji i klasztorów wschodnich, a także starali się pozyskać dla tego rodzaju unii kościelnej władców prawosławnych, przyznając im tytuły królewskie (1204 – władcy bułgarskiemu Kałojanowi, 1217 – księciu serbskiemu Stefanowi, 1253 – księciu halicko-włodzimierskiemu Danielowi). Polityka ta nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów, natomiast ekspansja Kościoła rzymskiego pogłębiła świadomość bizantyńską, zbudowaną na wrogości wobec łacinników i przekonaniu o własnej ortodoksji religijnej.

kontrowersja wokół prymatu papieskiego

Różnice dogmatyczne i liturgiczne (nauka o pochodzeniu Ducha Świętego, tzw. *filioque*, koncepcja czyścica, chleb praśny w Eucharystii) zostały w tej epoce zepchnięte na plan drugi wobec kontrowersji wokół prymatu papieskiego. Przypisanie jednemu człowiekowi pozycji namiestnika Chrystusa na ziemi zostało przyjęte na Wschodzie ze zgorzaniem. Kłopoty polityczne zmuszające cesarzy bizantyńskich do szukania pomocy na Zachodzie, papieństwo wykorzystało dla wymuszenia akceptacji prymatu. Na soborach w Lyonie (1274) oraz w Ferrarze i Florencji (1439) doszło do unii kościelnych o podłożu politycznym i ograniczonym zasięgu, popieranym w Bizancjum jedynie przez grupę patriotycznych intelektualistów. Większość społeczeństwa, a zwłaszcza środowiska monastyczne, były jej wrogie. Gdy cesarze przestali być gwarantami ortodoksji, wołały one raczej „turban sultana niż kapelusze kardynała”. Zdobycie Konstantynopola przez Turków (1453) uwolniło patriarchat Konstantynopola od nacisków unijnych. Do pogłębienia różnic między Kościołami przyczyniły się przeobrażenia



Ryc. 37
Ucieczka do Egiptu – fresk
Giotta di Bondone w padew-
skiej kaplicy rodziny Scrove-
gnich, 1306-1309

kulturowe. W Kościele prawosławnym nie doszło do syntezy filozofii i teologii, istniała w nim opozycja wobec racjonalizmu, tamtejsza teologia podkreślała niepoznawalność Boga i unikała nowych definicji dogmatycznych. Ukształtował się natomiast głęboki związek teologii z mistyką, który najpełniejszy wyraz znalazł w neohezychazmie [Neohezychazm].

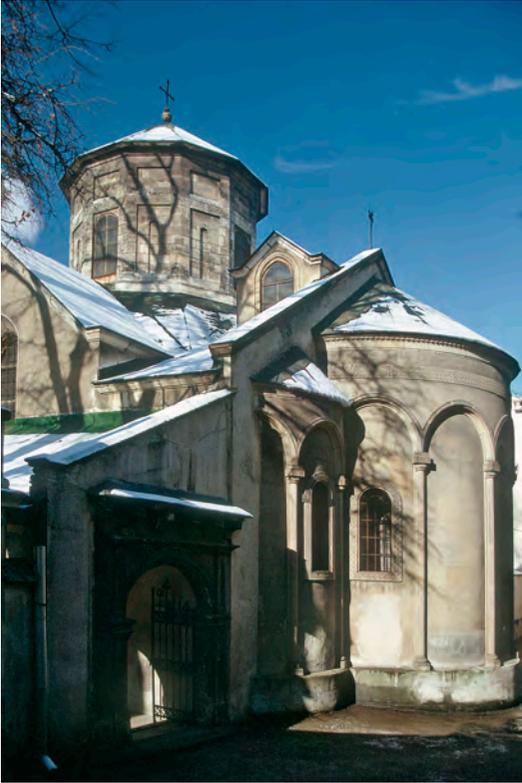
neohezychazm

Innym źródłem wewnętrznych waśni w Kościele wschodnim była tzw. schizma arseńska, zapoczątkowana ekskomunikowaniem cesarza Michała VIII Paleologa przez patriarchę Arseniusza z powodu okrutnego potraktowania (oślepienia) prawowitego dziedzica tronu, Jana IV. W odpowiedzi cesarz mianował w 1264 r. nowego patriarchę i powstały dwie rywalizujące hierarchie kościelne. Dopiero cesarz Andronik II, który przeniósł zwłoki zmarłego Arseniusza do kościoła Hagia Sophia, wraz z patriarchą Nifonem usunęli rozdwojenie (1310).

tzw. schizma
arsenińska

Spśród Kościołów monofizyckich, które we wczesnym średniowieczu zerwały jedność z Kościołem powszechnym, w Europie reprezentowany był jedynie Kościół ormiański. Jego wyznawcy mieszkali w diasporze rozrzuconej po wielu miastach europejskich (Italia, Węgry, Bułgaria, Ruś, Mołdawia, Wołoszczyzna, Bizancjum, Złota Orda), leżących na szlakach handlowych łączących Zachód ze Wschodem. Poza tym w Cylicji w Azji Mniejszej istniało Królestwo Armenii, które dopiero w 1375 r. zostało zlikwidowane przez

Kościół ormiański



Ryc. 38

Katedra ormiańska we Lwowie – najdalej na zachód wysunięty przykład architektury ormiańskiej; najstarsza część kościoła pochodzi z lat 1361-1363

spirytualowie

ruchy neomanichejskie

akceptowały Kościół hierarchiczny nie były traktowane jako hereetyckie (np. ubodzy katolicy, ubodzy Lombardczycy), natomiast te, które go odrzucały, były potępiane i surowo prześladowane. Taki los spotkał waldensów, założonych przez bogatego kupca z Lyonu, Piotra Waldo (zm. ok. 1217), który sprzedał swój majątek, a pieniądze rozdał ubogim, oraz pewne części humiliatów (łac. *humilis* – ‘pokorny’), apostołików, pastuszków, beginek i begardów (starofrancuskie *bege* oznaczało kolor niefarbowanej sukni z surowej wełny).

Do szczególnie dramatycznych sporów doszło w XIII i XIV w. wśród franciszkanów. Ich radykalny nurt spirytualistów lub fraticellich (braciszków), pod wpływem prorocत्व kalabryjskiego opata Joachima z Fiore o rychłym nadejściu epoki Ducha Świętego, a wraz z nią Kościoła duchowego mnichów i sprawiedliwych, żądał zachowania bezwzględnej ubóstwa. Potrzebę ubóstwa. Potrzebę nieszczęść, poprzedzających nadejście tej ery, głosili wędrowni biczownicy, mężczyźni i kobiety chłostający się dla uzyskania uczestnictwa w męce Pańskiej. Niektóre z tych ruchów doczekały się reformacji.

Inny charakter miały ruchy neomanichejskie, jakie pojawiły się w poł. XII w., najpierw w Bośni, Bułgarii i Serbii (bogomili), później w Lombardii, środk. Włoszech i pd. Francji (katarzy, z greckiego *katharoi* – ‘czyści’, lub albigeni, od francuskiego miasta Albi). Były to nowe religie dualistyczne, których korzenie tkwiły w nauce Maniego, perskiego reformatora religijnego z III w. Przeciwstawiały zasadzie Dobra – zasadzie Zła, a stwórcy świata duchowego – stwórcę świata materialnego, którym miał być zbun-

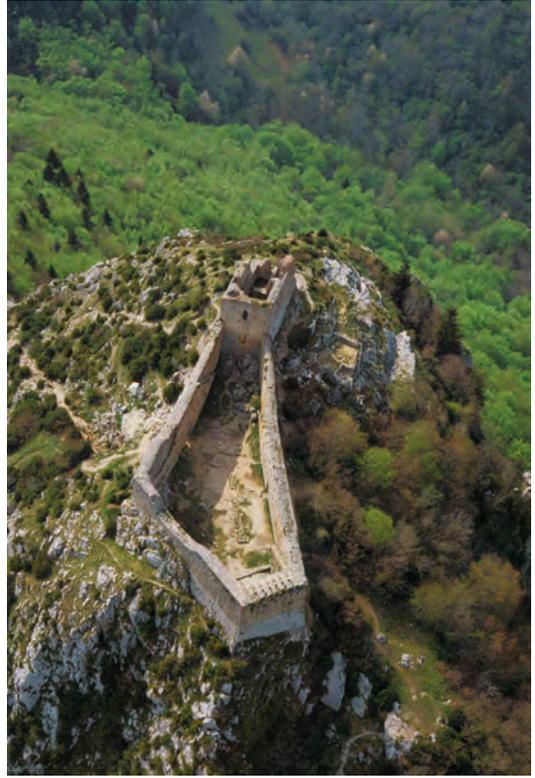
muzułmańskich władców Egiptu. Kościół ormiański w Cylicji, posiadający osobnego patriarchę (katolikos) starał się o potwierdzenie przez Rzym swej prawowierności, dokonując w obrzędach zmian upodabniających go do Kościoła łacińskiego. W okresie papieństwa awiniońskiego uznano je jednak za niewystarczające. Na skutek tego Ormian wiernych katolikosowi traktowano jako schizmatyków. Pod wpływem dominikanów powstała ormiańska kongregacja braci unitów, która propagowała wśród Ormian na Wschodzie obrządek łaciński w języku ormiańskim. Kontroli dominikanów podporządkowane zostały także klasztory w Italii, stworzone przez ormiańskich bazylianów, którzy ewakuowali się z Bliskiego Wschodu i przyjęli obrządek łaciński (1356). Tendencje unijne pojawiły się ponownie w XV wieku. Przedstawiciele katolikosy cylicyjskiej reprezentujący także Ormian ze Lwowa przystąpili do unii florenckiej (1439), która nie miała jednak trwałych konsekwencji. Przeciwnicy Rzymu doprowadzili w 1441 r. do odnowienia katolikosatu w Eczmiadynie, którego zwierzchnictwo uznali wkrótce Ormianie z Polski i Litwy. Ormianie na Krymie (poddani Genui) wytrwali przy unii, aż do zdobycia Kaffy w 1475 r. przez Turków osmańskich.

Próby narzucenia prymatu Kościoła rzymskiego chrześcijanom Wschodu zakończyły się całkowitym fiaskiem. Chrześcijaństwo w poł. XV w. było już trwale podzielone.

Potęga Kościoła instytucjonalnego, jego bogactwo i przepych wywoływały przeciw różnego rodzaju kontestatorów. Pragnęli oni odrzucenia balastu tradycji i powrotu do pierwotnego chrześcijaństwa opisanego w *Dziejach Apostolskich*. Ruchy ewangeliczne, które

towany syn Boga lub anioł. Centralnym motywem nauczenia katarskiego była teoria, że istnieje droga, dzięki której człowiek może się wydostać spod władzy Zła. Należało naśladować Chrystusa, anielskiego wysłannika Boga, poprzez życie w modlitwie i ascezie. Kościół katolicki według katarów zdradził Ewangelię i wybrał obóz Szatana. Prawdziwy Kościół miał być duchowy, przyjmujący jedynie te dary w naturze i w pieniądzu, które pozwalały tzw. doskonałym całkowicie poświęcić się misji. Mniej doskonali, tzw. wierzący pracowali i żyli w małżeństwach, pozornie praktykując w Kościele katolickim. Katarzy uznawali tylko jeden sakrament: przekazywanie Ducha Świętego przez nałożenie rąk (*consolamentum* – ‘pocieszenie’). Dostępowali go tylko „doskonali”, przestrzegający surowej ascezy i wstrzemięźliwości seksualnej oraz powstrzymujący się od spożywania żywności pochodzenia zwierzęcego. Ekspansja katarysty doprowadziła w niektórych regionach do podważenia monopolu Kościoła katolickiego i stworzenia alternatywnego Kościoła podziemnego. Bogomili także odrzucali Kościół instytucjonalny, jego świątynie, kapłanów i sakramenty, dziewictwo Matki Boskiej i kult krzyża. Boga pojmowali antropomorficznie. Od jego syna Satanaela, który zbuntował się przeciw Ojcu, miał pochodzić świat materialny, w tym także pierwiastek zła w człowieku – ciało, podczas gdy dusza ludzka – pierwiastek dobra – pochodziła od Boga. Dla pokonania Satanaela Bóg posłał na ziemię drugiego syna, Logosa (Jezusa), który wyłonił z siebie Ducha Świętego, aby zamieszkał wśród wybranych (bogomilów). Reszta ludzi miała opętać demony.

Wylęgarnią herezji były także środowiska uniwersyteckie. W 1. poł. XIII w. w związku z recepcją pism Arystotelesa i jego arabskich komentatorów – zwłaszcza Awerroesa – na Uniwersytecie Paryskim powstawały teorie filozoficzne, niezgodne z prawowiernością katolicką. Awerrościści łacińscy głosili niezależność filozofii od teologii, odwieczność świata materialnego i determinizm, zaprzeczali nieśmiertelności duszy ludzkiej, uznając jedynie wspólną dla całej ludzkości tzw. duszę intelektualną. Teorie te nie znalazły jednak szerszego odbicia w społeczeństwie, ich autorów zaś dotknęły ekskomuniki i prześladowania. W XIV w. tezy awerroizmu stały się podstawą postulatów uniezależnienia władzy świeckiej od duchownej. Nawiązał do nich John Wiklef (ok. 1330-1384), uczynek z Oksfordu, który twierdził, że prawdziwy Kościół jest niewidzialny i nie potrzebuje majątku. Zaprzeczał rzeczywistej obecności Chrystusa w Eucharystii, odrzucał kult świętych i odpusty. Pod wpływem nauk Wiklefa rozwinął się w Anglii ruch lollardów (termin o niejednoznacznej genezie, przez jednych wywodzony od łac. *lollum* – ‘kąkol’, tj. siewcy kąkolu, przez innych od ang. *lull* – ‘kołysać’, ‘lulać’, tj. chwający Boga), którzy domagali się równości społecznej i konfiskaty majątków kościelnych, oraz wsparli chłopskie powstanie Wata Tylera (1381). Pisma Wiklefa wywarły też wpływ na kaznodzieję czeskiego Jana Husa (ok. 1370-1415), profesora na uniwersytecie w Pradze. Wystąpił on przeciw politycznej i nadprzyrodzonej władzy papieża, niemoralności kleru i majątkom kościelnym, nawoływał do wprowadzenia dla świeckich komunii pod dwiema postaciami oraz do obrony języka i narodowości czeskiej przed niemczyzną. Mimo



Ryc. 39
Zamek katarski w Montségur (1204) – jeden ze świadków upadku społeczności katarów w Langwedocji (zdobytą w 1244 r.)

awerroizm

lollardowie

Neohezychazm (palamizm)

W XIV w. w bizantyńskich środowiskach mniszych niechętnych zjednoczeniu z Rzymem odrodził się ruch hezychastyczny (gr. *hesychia* – ‘wyciszenie’), który przyczynił się do pogłębienia różnic między Kościołem rzymskim a wschodnim, ale też do podziałów w samym Kościele bizantyńskim. Początek sporom dały wystąpienia Greka kalabryjskiego Barlaama (ok. 1290 – ok. 1350), który polemizował z uczonymi bizantyńskimi na temat wielu kwestii filozoficznych i religijnych. Wyszydził pewną grupę mnichów w Tessalonice, którzy twierdzili, że osiągają wizję Boskiej światłości, wpatrując się ze skupieniem we własny pępek i kwestionował możliwość oglądania Boga, który jest niewidzialny. W odpowiedzi na to Gregoras Palamas, późniejszy metropolita Tessaloniki (1296-1359), napisał obszerne dzieło zatytułowane *Triady w obronie świętobliwych hezychastów*. Nie widząc nic złego w zwyczaju wpatrywania się w pępek, jako środka ułatwiającego kontemplację, dowodził, że tym co widzą mistycy w stanach uniesienia nie jest sam Bóg, lecz jego stworzone energie, światłość, jaka jaśniała na górze Tabor w czasie Przemienienia Pańskiego, wyobrażana w sztuce bizantyńskiej przez mandorłę, czyli promienie, otaczające postać Chrystusa w chwale. Przeprowadzając rozróżnienie między

istotą Bożą, niewidzialną i niepodzielną a jej „energiami”, dopuszczał możliwość mistycznego zjednoczenia się jedynie z nimi. Proponował własną metodę kontemplacji polegającą na uzyskaniu „uwagi” (gr. *prosoche*) – pierwszego warunku autentycznej modlitwy – przez koncentrację umysłu „w sercu”, zatrzymywaniu każdego oddechu, poklonie i powtarzaniu w myśli krótkiej modlitwy: „Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną”. Dzięki temu człowiek gotowy do przyjęcia łaski Bożej mógł dostąpić wizji Boskiej światłości (energii). Jego przeciwnicy, częściowo pod wpływem zachodniej scholastyki dowodzili, że światłość Boga musi przynależć do Jego istoty, a tym samym jest od Boga nieoddzielna. Nie dopuszczali więc możliwości rozróżnienia między istotą a energiami. Palamas uzyskał synodalną aprobatę swej teologii (1347, 1351), a po śmierci został przez Kościół prawosławny kanonizowany (1386). Natomiast Barlaama, mianowanego przez papieża greckim biskupem Gerace w Kalabrii, synody bizantyńskie potępiły jako heretyka (1347). Z kolei Rzym potępił palamizm jako teorię heretycką. W czasie rozpadu Bizancjum idee hezychazmu zostały przeniesione na teren Rusi moskiewskiej, gdzie w wiekach następnych zapuściły głębokie korzenie.

husyci – utrakwiści
i taborcy

gwarancji bezpieczeństwa udzielonych mu przez Zygmunta Luksemburskiego, został spalony na stosie po przybyciu na sobór w Konstancji (1415). Pod wpływem nauk Husa niemal cały naród czeski wypowiedział posłuszeństwo Kościołowi. Wkrótce husyci podzielili się na umiarkowanych, zwanych utrakwistami (łac. *sub utraque specie* – ‘[komunia] pod dwiema postaciami’) lub kalikstynami (łac. *calix* – ‘kielich’), i radykalnych, tj. taborytów, których główny ośrodek znajdował się pod miastem Tabor. Po klęsce taborytów pod Lipanami (1434) Sobór Bazylejski porozumiał się z utrakwistami (tzw. kompaktaty praskie), wyrażając zgodę na zachowanie ich odrębności w Czechach (m.in. udzielanie komunii po dwiema postaciami) w zamian za uznanie władzy Kościoła katolickiego. Papież ugody nie potwierdził. W kręgu Kościoła bizantyńskiego za heretyków uważano Ormian (monofizytów), bogomiłów, ale także łacinników.

krucjaty przeciwko
heretykom

trybunały inkwizycyjne

Władze państwowe były zobowiązane do walki z herezjami, które traktowano jako obrazę majestatu i karano. Możliwym świeckim za tolerowanie herezji groziła konfiskata praw i ekskomunika, a ich poddanym – interdykt (odmowa udzielania sakramentów). Wspólnoty miejskie były ekskomunikowane i pozbawiane siedzib biskupich. Przeciw większym ruchom heretyckim (katarom, bogomiłom, husytom) papież ogłaszał krucjaty. W latach 1231-1233 papież Grzegorz IX ustanowił specjalne trybunały inkwizycyjne, które przeprowadzały postępowanie badawcze w sprawach herezji. W 1252 r. Innocenty IV zgodził się na stosowanie tortur w śledztwie inkwizycyjnym. Wyroki inkwizycji (śmierć lub dożywotnie więzienie) wykonywały władze świeckie. Inkwizytorzy – zazwyczaj dominikanie – byli znienawidzeni i nieraz padali ofiarą rozjuszonego tłumu. W kręgach kościelnych istniało przekonanie o spisku satanistycznym, który usiłował zniszczyć chrześcijaństwo.

W zdominowanej przez chrześcijaństwo Europie specyficzną funkcję pełniły judaizm oraz islam. Pomiedzy tymi trzema religiami istniały silne antagonizmy. Wspólnoty żydowskie były rozproszone po całej Europie Zachodniej, a wraz z postęпами kolonizacji niemieckiej wzrosła też ich liczebność na Wschodzie. Akceptacja dla ich istnienia (a więc też religii) była uwarunkowana rolą jaką pełniły w ekonomii europejskiej, szczególnie w systemie kredytowym (lichwa); w niektórych krajach Żydzi byli doradcami władców i wchodzili do władz miejskich. Byli uważani za ludzi króla. Teolodzy katolicki wyznaczali im trojaką rolę: historycznych świadków męki Chrystusa, strażników dawnego Prawa oraz ludu mającego się nawrócić u kresu dziejów. Z tego powodu przysługiwała im wolność kultu, bezpieczeństwo osobiste i ochrona mienia, jednocześnie obowiązywał ich jednak zakaz zbliżenia z chrześcijanami. Prawo kościelne zabraniało małżeństw z Żydami, mieszkania z nimi pod jednym dachem, wspólnego spożywania posiłków, korzystania z usług żydowskich lekarzy. Mieli mieszkać w odrębnych dzielnicach (aldżamasach, gettach, juderiach) i nosić wyróżniający ich strój. Nawracanie na judaizm groziło śmiercią. Zaostrzenie stosunku Kościoła do Żydów nastąpiło w XIII w. w związku z koncepcją jedności chrześcijańskiej Europy, która eliminowała z niej niechrześcijan. Żydów powszechnie demonizowano, mnożyły się oskarżenia ich o morderstwa rytualne dzieci, zabójstwa chrześcijańskich gości, profanowanie hostii, spiski z trędowatymi, rozniecanie pożarów itp. Dochodziło do krwawych tumultów (często w wielkie święta kościelne), wywłaszczeń, a także wypędzeń, co powodowało nasilenie się migracji Żydów do Italii i Polski oraz zjawisko przymusowych konwersji na katolicyzm. W cesarstwie bizantyńskim dekret nakazujący przymusowe nawracanie Żydów wydał jeszcze w XIII w. cesarz Jan III Dukas. Powrót do judaizmu traktowano jako odstępstwo, zagrożone surowymi karami. Pobudki nawróceń były także ideowe. Sobór w Wienne (1311-1312) zdecydował o podjęciu misji w dialektach żydowskich. Wielu konwertytów wstępowało do zakonów żebraczych i pracowało nad nawróceniem swych rodaków. Konwersje i procesy akulturacji wywoływały niepokój rabinów. Tendencja do zamykania się wspólnoty żydowskiej w XIV w. znalazła sprzyjające ramy w instytucji gett. Ich samorządy surowo pilnowały przestrzegania drobiazgowych przepisów rytualnych i oddzielenia od chrześcijańskich sąsiadów, traktowanych jako nieczystych.

Stosunki judeo-chrześcijańskie zaostrzył w XIII w. spór o Talmud. Ten zbiór norm religijno-prawnych, powstały z ustnie przekazywanej nauki (III w. p.n.e. - VI w. n.e.) zdominował u Żydów Stare Prawo (Torę, Pięcioksiąg Starego Testamentu). Pojawiły się też antyracjonalistyczne spekulacje magiczno-rytualne i mistyczne (kabała, od hebrajskiego *quaballah* - 'tradycja'), szukające w Biblii ukrytego, magicznego sensu, rozwijane przede wszystkim przez rabina z Gerony koło Barcelony, Nachmanidesa (ok. 1194 - ok. 1270), a wyłożone systematycznie w *Sefer ha-Zohar* (*Księdze Blasku*). Wierzone w magiczną moc słów i liter Biblii, w możliwość oddziaływania za ich pomocą na przyrodę i aktywność ludzką. Pod wpływem kabalistów znaleźli się alchemicy



Ryc. 40

Przykład postrzegania w kręgach prawosławnych Ormian i katolików jako heretyków (fresk przedstawiający Sąd Ostateczny w jednej z cerkwi rumuńskich)

judaizm

spór o Talmud –
zaostrzenie stosunków
judeo-chrześcijańskich



Ryc. 41

Najstarsza zachowana świątynia żydowska w Europie Środkowej – synagoga Staronová w Pradze, XIII-XV w.

Ryc. 42

XV-wieczna kieneses karaimska na Krymie



chrześcijańscy, natomiast teolodzy katoliccy zjawiska te przyjęli niechętnie, uznali za zdradę, wręcz herezję, tym bardziej, że wcześniej wysoko cenili judaistyczną egzegezę Starego Testamentu i rolę Żydów jako jego przekazicieli. Księgi Talmudu zostały przez papieża Innocentego IV uznane za „godne potępienia” (1244). Potępienie spotkało również Giovanniego Pico della Mirandolę, XV-wiecznego filozofa włoskiego, który usiłował włączyć kabalistykę do myśli chrześcijańskiej.

W Europie Wschodniej pojawili się także Karaimi (hebr. *qara* – ‘czytać’, ‘recytować’), wyznawcy judaizmu, ale uznający jedynie Torę, a odrzucający Talmud. Z państwa Chazarów (głównie z Krymu) dotarli na Ruś, gdzie ich gminy wyznaniowe (dżymaty, od arabskiego *dżama’at* – ‘zbiór’, ‘skupisko’) istniały już w XIII w., oraz na zach. pogranicze Litwy. Król Kazimierz IV Jagiellończyk przyznał im samorząd (1441) i zezwolił na wznoszenie świątyń (*kieneses*), które pozostawały pod zarządkiem pochodzących z wyboru hazzanów (przewodników duchownych).

W XIII w. na terenie chrześcijańskich królestw Półwyspu Iberyjskiego i Sycylii istniały wspólnoty muzułmańskie (islamskie) mudejarów, kierowane przez alkadich i uczonych religijnych – alfakich. Ponieważ odgrywały one ważną rolę w ekonomii, znajdowały się pod opieką królewską, a ich religia była tolerowana. Klęski rewolt muzułmańskich w Kastylii (1263-1264) i Walencji (1275) spowodowały ucieczkę muzułmanów do emiratu Grenady i Afryki Północnej. W ostatnich etapach rekonkwisty gwarantowano im wolność obrotu osób i dóbr. Restrykcje ekonomiczne i obyczajowe (obowiązek noszenia znaków wyróżniających) nastąpiły w XIV i XV w. Wysiłki chrystianizacyjne nie przyniosły wymiernych skutków, mimo misji dominikańskich prowadzonych od końca XIII w. Wspomniany już sobór w Wienne zakazał muezinom wzywania na modlitwę, jednak w regionach wiejskich zakazy te pozostały bez efektu. Akty ludowej wrogości antymuzułmańskiej pojawiły się w poł. XV w. Domagano się karaniamu śmiercią tych, którzy odmawiali konwersji.

Przeciwwagą dla tych procesów była islamizacja Bałkanów postępująca od 2. poł. XIV w. wraz z podbojami Turków osmańskich. Wśród Greków i Słowian narastało zjawisko konwersji na islam dla kariery (elita), jak i z nienawiści do prawosławnego kleru (bogomili). Za panowania chana Uzbeka (zm. 1342) zakończył się proces islamizacji, powstałej jeszcze w poł. XIII w. Złotej Ordy. Pod koniec XIV w. wielki książę Witold przyjął na Litwie uchodźców politycznych z tego państwa, zezwalając im na zachowanie swego wyznania. Wśród ludności muzułmańskiej Europy przeważał nurt sunnicki.

Politeistyczne wierzenia pogańskie najdłużej utrzymywały się wśród plemion nadbałtyckich. Nie ma zgo-

dy czy wśród Bałtów istnieli kapłani, na Litwie funkcje kapłańskie sprawowali księżęta. Pozostałości pogaństwa na kontynencie europejskim zlikwidowano głównie na drodze podbojów prowadzonych pod auspicjami papieżstwa. Doktryna misyjna dopuszczała bowiem stosowanie przymusu. Zbrojne krucjaty, za którymi szedł zabór terytorium, umożliwiały pracę misjonarzy i budowę organizacji kościelnej. W 2. poł. XII w. margrabiowie wsch. cesarstwa oraz władcy Danii i Szwecji doprowadzili do chrystianizacji Słowian połabskich oraz Finów. W XIII w. sprowadzony z Ziemi Świętej niemiecki zakon krzyżacki narzucił wiarę chrześcijańską Prusom i Jaćwingom. W Inflantach zakon Kawalerów Mieczowych dokonał tego samego wobec bałtyckich Kurów, Letgalów i Zemgalów oraz ugrofińskich Liwów. Litwa, ostatni bastion pogaństwa, po nieudanych próbach chrystianizacyjnych podejmowanych od poł. XIII w. przez rodzimych władców (Mendog, Giedymin), a następnie przez zakon krzyżacki, została ostatecznie wprowadzona do Kościoła łacińskiego w 1386 r. na skutek małżeństwa królowej Polski, Jadwigi z wielkim księciem litewskim, Jagiełłą, ochrzczonego pod imieniem Władysława. Chrystianizacja Litwy dokonała się w sposób pokojowy, przy poparciu władcy i dzięki wysiłkowi misyjnemu Kościoła polskiego.

pozostałości pogaństwa
na kontynencie europejskim
i przymusowa chrystianizacja

Również Kościół prawosławny usiłował w tej epoce prowadzić działalność misyjną. W przeduralskim regionie Komi ewangelizował miejscową ludność mnich, św. Stefan z Permu (zm. 1396). Kościół ten zabiegał też usilnie o chrystianizację Litwy, wielu książąt litewskich obejmując rządy w księstwach ruskich przyjmowało prawosławie. Jednak bardziej atrakcyjny politycznie okazał się być dla państwa litewskiego katolicyzm. Oficjalna chrystianizacja nie wykorzeniła od razu dawnych wierzeń, które trwały wśród ludu i wyrażały się w kulcie przyrody i zjawisk przyrodniczych, w magii i czarach. Niektóre przejawy tego zjawiska zostały zaadaptowane przez obrzędowość chrześcijańską (np. kult boga Wołosa na Rusi przekształcił się w nabożeństwo do św. Mikołaja), inne zwalczano. W XIII w. dokonała się akulturacja chrześcijaństwa w wymiarach lokalnych i ukształtowały się podstawy dla rozwoju kultur religijno-narodowych.

działalność misyjna
Kościola prawosławnego

W okresie tym zmieniła się geografia zasięgu świata chrześcijańskiego. W azjatyckiej części cesarstwa bizantyńskiego cofanie się chrześcijaństwa przybrało rozmiary klęski. Środek ciężkości tej religii przesunął się na zach., do Europy. Stała się ona w tej dobie jedynym kontynentem, na którym chrześcijaństwo było religią panującą. Proces ten miał swoje ważne konsekwencje w wiekach następnych. Kryzys Wschodu doprowadził do zachwiania równowagi i pogłębienia się nierówności między Kościołem łacińskim a bizantyńskim, stopniowo tracącym na znaczeniu. Dokonał się wówczas ostateczny rozłam między Kościołami, które zupełnie oddaliły się od siebie. Ukształtowały się dwa kręgi religijno-cywilizacyjne: mistyczny Wschód i intelektualny Zachód. Dynamizm Kościoła rzymskiego przejawiał się w pogłębionej działalności duszpasterskiej, a także w ekspansji misyjnej na ziemie pogańskie i muzułmańskie, od Bałtyku po imperium mongolskie. Kościół ten dążył do ujednoczenia religijnego Europy, zwalczając heretyków, Żydów, muzułmanów, schizmatyków oraz swe lokalne odrębności obrządkowe, jednak celu tego nie osiągnął. Centralizm papieski w zderzeniu z kulturalnymi i politycznymi ambicjami państw wzbudził silną opozycję. Heretyckie rebelie, nieposłuszeństwo władców świeckich, uporczywe trwanie odrębnych, małych wspólnot religijnych, a nade wszystko żywotność prawosławia wskazywały na utopijność koncepcji Europy jako kontynentu jednego Kościoła.

podział na dwa kręgi
religijno-cywilizacyjne –
mistyczny Wschód
i intelektualny Zachód